

Spis treści/Inhalt

Grußworte-Pozdrowienia

1. Stadträtin Christiane Augsburg Bürgermeister Roland Seel.....	3
Burmistrz Dariusz Rzepka.....	5
Ewa Barzycka.....	7
Andrzej Ryszka Włodzimierz Lysoń.....	8
Anke Kracke Kulturkreis Schwalbach.....	9
Grażyna Praszelik-Kocjan Miejski Dom Kultury.....	11
Günter Pabst Arbeitskreis Städtepartnerschaft Wir kamen als Fremde u. gingen als Freunde.....	12
Przybyliśmy jako obcy wracaliśmy jako przyjaciele.....	17
Genowefa Bugajska Olkuskie Stowarzyszenie „Miasta Partnerskie” Klimat Partnerstwa.....	22
Partnerschafts Klima.....	24
Andrzej Kaczorowski Konsulat RP w Kolonii Grußworte/Pozdrowienie.....	26
Chronik der Städtepartnerschaft.....	28
Kronika Partnerstwa Miast.....	33
Pfarrer Hermann-Josef Kaendler Ks. Proboszcz Henryk Januchta Grußworte.....	38
Fotos „Städte und Menschen/Miasta i Ludzie“.....	39
Barbara Cebulla Unsere Polnische Partnerstadt.....	51
Nasze polskie miasto partnerskie.....	53
Genowefa Bugajska Nasze miasto partnerskie Schwalbach.....	55
Unsere Partnerstadt Schwalbach.....	57
Schulpartnerschaft: AES/Lyzeum Nr 1. Partnerstwo szkół: A.Einstein Schule i Liceum Nr 1 im K. K. Wielkiego	
Anke Horn.....	59
Schulleiterin, AES	
Agnieszka Piasny.....	61
Germanistka ,LO Nr 1	
Frauke Jöckel.....	62
Lehrerin, AES	
Kirchengemeindenpartnerschaft Partnerstwo międzyparafialne	
Ursulla Müller.....	64
Gemeindereferentin	
Jugendpartnerschaft; Jugendbildungswerk Schwalbach und Gymnazjum Nr 3. in Olkusz	
Małgorzata Kamińska-Woś.....	66
Lehrerin, Gymnazjum Nr 3	
Achim Lürtzener.....	67
Jugendbildungswerk	
Rockclub Schwalbach e.V. Gabriele Ott, Michael Schedelik.....	68
Jacek Sypień Tyle nas łączy.....	70
Uns verbindet so viel.....	74
G. Bugajska, G. Pabst Ausblick.....	78
Ku przyszłości.....	79
Mitglieder des Arbeitskreises Olkusz-Schwalbach In der Kulturkreis GmbH.....	80
In Memoriam.....	81
Członkowie Olkuskiego Stowarzyszenia „Miasta Partnerskie“.....	82
Dokumenty/Dokumente	
Brief an Angela Merkel und Jarosław Kaczyński.....	83
List do Kanclerz A. Merkel i Premiera J. Kaczyńskiego.....	84
Antwort von Bundeskanzleramt.....	85
Odpowiedź z Kancelarii Kanclerz Angeli Merkel.....	86

**“...Die Geschichte Europas ist ein großer Fluss,
in dem verschiedene Zuflüsse und Bäche münden,
und die Verschiedenartigkeit der sie bildenden Traditionen und Kulturen
ist ihr großer Reichtum”**

Johan Paul II (Gnesen 1997)

**“...Jest bowiem historia Europy wielką rzeką,
do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie,
a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur
jest jej wielkim bogactwem...”**

Fragment kazania wygłoszonego przez Ojca Świętego w czasie Mszy św. w Gnieźnie 3 czerwca 1997 roku.



Liebe Olkuszerinnen und Olkuszer, liebe Schwabacherinnen und Schwabacher,

2007 feiern wir das zehnjährige Jubiläum unserer Städtepartnerschaft. 1997 haben sich unsere beiden Städte zusammengefunden, in jenem Jahr wurden übrigens zehn deutsch-polnische Städtepartnerschaften geschlossen. Heute gibt es mehr als 600 solcher Partnerschaften auf Gemeindeebene. Sicher ist: ohne die Bürgerinnen und Bürger unserer beiden Städte wäre es nicht so weit gekommen, sie waren und sind bis heute die treibende Kraft.

Wir Schwabacherinnen und Schwabacher merken dies, wenn wir nach Olkusz fahren. Bei der Ankunft dort heißt man uns so herzlich willkommen, dass selbst robuste Naturen ins Schwärmen geraten. Ob Ausflüge, Orgeltage oder gemütliches Beisammensein – die Besucher aus Schwabach profitieren von einer liebenswerten Stadt mit Tradition und einem sorgfältig zusammengestellten, interessanten Programm. Doch noch wichtiger sind die zahlreichen persönlichen Begegnungen, die Freundschaften, die inzwischen entstanden sind. Sie sind nicht nur ein Gewinn für die Befreundeten selbst.

Denn Politik allein kann die Versöhnung unter den Völkern nicht leisten. Auch wenn sie dies will nachhaltig gute Beziehungen zwischen verschiedenen Nationen sind letztlich Aufgabe der Bürgerinnen und Bürger selbst, der Menschen “wie Sie und ich”. Mit unserer Städtepartnerschaft sind wir dabei auf dem richtigen Weg. Denn wie der Aphoristiker Stanislaw Jerzy Lec sagte: “Es genügt nicht, dass man zur Sache spricht. Man muss zu den Menschen sprechen.” Und am besten ist, die Menschen sprechen miteinander. Aus diesem Grund werden wir auch in Zukunft die vielfältigen Aktivitäten der Städtepartnerschaft wie Jugendfreizeiten oder kulturelle Ereignisse gerne unterstützen.

Herzlichst

Ihr

Roland Seel

Bürgermeister

Ihre

Christiane Augsburg

Erste Stadträtin

Drodzy Mieszkańcy Olkusza i Schwalbach,

W roku 2007 świętujemy jubileusz 10 lecia Partnerstwa naszych Miast. W 1997 roku nasze miasta „znalazły siebie”, w owym pamiętnym roku zawarty zostało także dziesięć innych polsko-niemieckich partnerstw. Dzisiaj natomiast rozwija się już ponad 600 podobnych związków komunalnych. Pewne jest jedno, że bez mieszkańców naszych obydwóch miast nie byłibyśmy dzisiaj tak daleko na tej partnerskiej drodze. Oni byli i są także dzisiaj siłą poruszającą to partnerstwo.

My mieszkanki i mieszkańcy Schwalbach zauważamy to, gdy przyjeżdżamy do Olkusza. Nas przybyszów wita się tam jakże serdecznie tak, że nawet najbardziej zrównoważone osobowości wpadają w entuzjazm. Czy są to wycieczki, dni muzyki organowej, czy też miłe spotkania – Przybysze ze Schwalbach wiele korzystają zanurzając się w atmosferze, godnego miłości miasta z bogatą tradycją i uczestnicząc w pieczołowicie przygotowanym i zawsze interesującym programie spotkania. A przecież jeszcze ważniejsze są liczne, osobiste kontakty i przyjaźnie, które z czasem powstały. One są wygraną, nie tylko dla samych zaprzyjaźnionych, ale zwycięstwem nas wszystkich.

Ponieważ pojednania pomiędzy narodami nie osiągnie się za pomocą samej polityki. Nawet, jeśli ma ona taki cel- trwałe dobre związki pomiędzy społecznościami budują ostatecznie, i jest to ich osobistym zadaniem, obywateli- ludzie tacy „jak Pani, Pan i ja”. Nasze Partnerstwo Miast podąża w takim właśnie odpowiednim kierunku, bo jak powiedział apofrofista Stanisław Jerzy Lec „nie wystarczy mówić do rzeczy, trzeba mówić do ludzi”, a najlepiej, jeśli ludzie rozmawiają ze sobą. I to jest wystarczający powód byśmy te bogate i różnorodne formy partnerskiej aktywności, dotyczy to również programów młodzieżowych i wydarzeń kulturalnych, także w przyszłości chętnie wspierali.

Z serdecznościami

Oddany Państwu

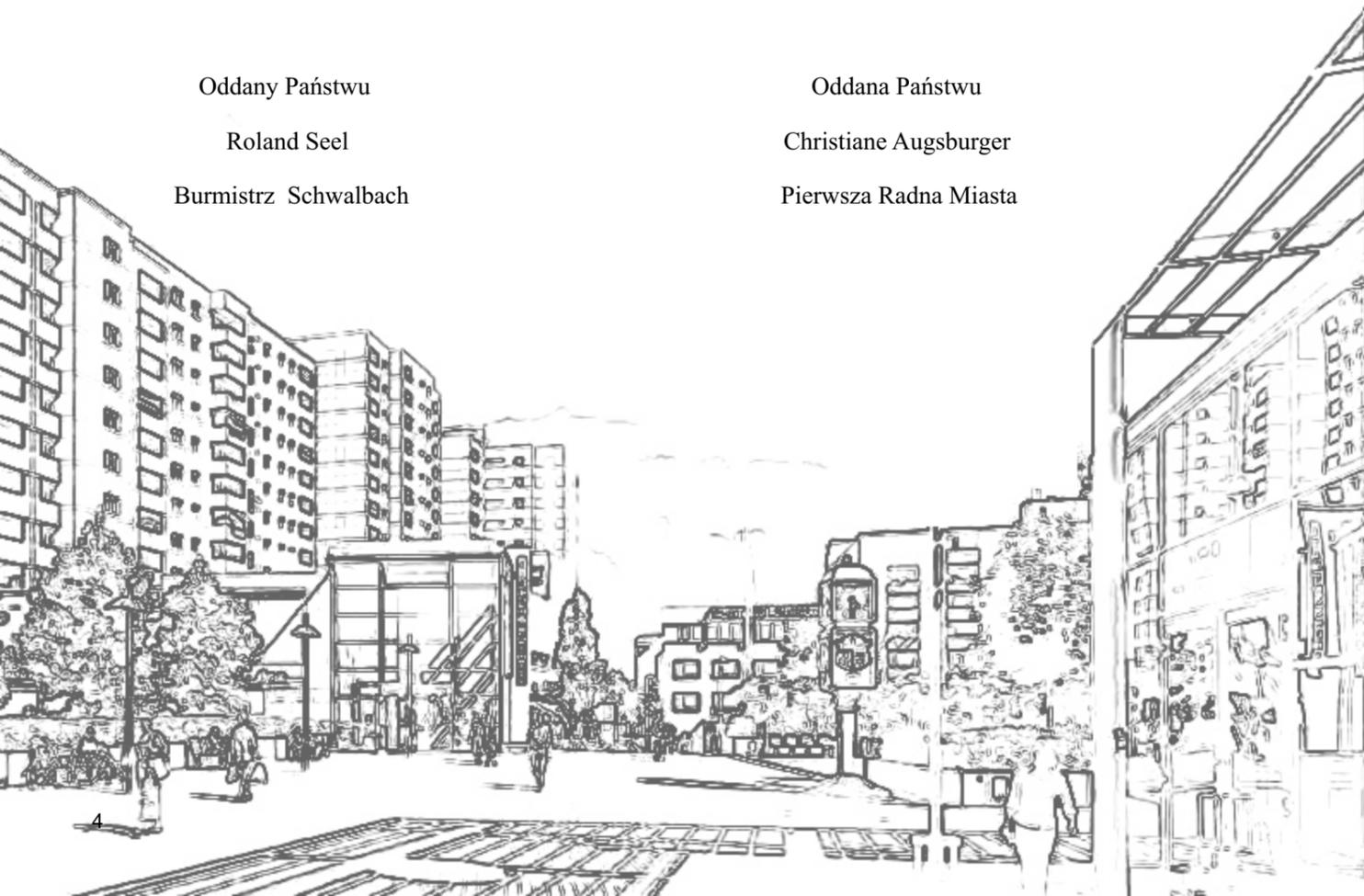
Roland Seel

Burmistrz Schwalbach

Oddana Państwu

Christiane Augsburg

Pierwsza Radna Miasta



Drodzy i Szanowni Mieszkańcy Schwalbach i Olkusza

Dziesięć lat, to czas, w którym każde przedsięwzięcie, każda idea ma okazję utrwalić się i rozwinąć, bądź też okazać chybioną, odejść w niebyt i zapomnienie. Zasada ta dotyczy także międzynarodowej współpracy miast, która czasem przejawia się niestety wyłącznie we wzniesionych zapisach nie realizowanych umów, dla których zabrakło właściwej motywacji, a przede wszystkim zaangażowania

lokalnych społeczności.

Mam tę ogromną radość i satysfakcję, że reprezentuję miasto szcycące się żywym i pełnym osiągnięć, międzynarodowym partnerstwem. Pielęgnowane i rozwijane przez minione dziesięć lat kontakty rodzin, młodzieży szkolnej i artystów, wzajemne wizyty, wspólnie spędzany czas oraz korespondencje, zaowocowały trwałymi więzami sympatii, a nierzadko przyjaźni.

W pierwszych latach współpracy byliśmy dla siebie nawzajem ambasadorami odmiennych europejskich kultur, funkcjonujących obok siebie, lecz w izolacji. Dzięki wzajemnemu, z roku na rok coraz bliższemu poznaniu, przełamaliśmy krzywdzące stereotypy, błędne przekonania, historyczne animozje. Dziś z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że - co prawda na miarę skromnych możliwości i w skali lokalnych kontaktów - to jednak bez wątpienia byliśmy pionierami przystąpienia narodów wschodnioeuropejskich do Unii Europejskiej. To przecież takie właśnie jak nasze przyjazne więzy miast, parafii, rodzin, artystów i młodzieży współtworzyły i wciąż współtworzą społeczne fundamenty partnerstwa w ramach Unii Europejskiej, i to nie tylko w skali zaprzyjaźnionych miast. Przykład naszej współpracy oraz innych, równie aktywnych, był i jest nadal dla wielu źródłem inspiracji do podejmowania podobnych działań, popularyzacji idei partnerstwa.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej możliwości w tym zakresie znacznie się rozszerzyły, choć i my, i nasi dotychczasowi partnerzy zgodnie przyznajemy, że już od dawna czujemy się w pełni zintegrowanymi społecznościami i bez wątplenia tworzymy europejską wspólnotę. Z perspektywy lat trudno dziś jednak przecenić te pierwsze, sięgające 1997 roku inicjatywy, będące urzeczywistnieniem często cytowanej myśli Willi Brandta, który słusznie zauważył, iż prawdziwe partnerstwo międzynarodowe powstaje nie na mocy traktatów, lecz w sercach ludzi, na fundamencie przyjacielskich kontaktów społeczeństw.

Władze samorządowe współpracujących ze sobą miast mają w dziedzinie partnerstwa swą ważną i odpowiedzialną rolę. Jednakże powodzenie w tym zakresie zależy przede wszystkim od mieszkańców, od organizacji skupiających inicjatorów, pasjonatów i najaktywniejszych uczestników międzynarodowej współpracy. Korzystając z tej niecodziennej okazji składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w pracę stowarzyszeń partnerskich z naszych zaprzyjaźnionych europejskich miast i z Olkusza. Dziękuję za Wasze oddanie i wkład w jedno z naszych niewątpliwie największych osiągnięć społecznych po transformacji ustrojowej. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do głównych animatorów partnerstwa miast: Pani Genowefy Bugajskiej i Pani Teresy Musiał Casali, Pana Güntera Pabsta oraz pana Alaina Wacheaux.

Gratuluje Wam i Waszym współpracownikom ze stowarzyszeń partnerskich tak wielu wspaniałych dotychczasowych sukcesów i życzę, by nie słabła Wasza poświęcana międzynarodowemu partnerstwu energia, by kolejna dekada Waszego zaangażowania przyniosła nie mniej liczne owoce przyjaźni społeczności lokalnych zjednoczonej Europy. Zapewniam, że ze swej strony dołożę wszelkich starań, by jak najlepiej i jak najskuteczniej wspierać tę piękną ideę oraz starania na rzecz jej rozwijania. Serdecznie pozdrawiam przedstawicieli i mieszkańców wszystkich naszych partnerskich miast!

Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz

Handwritten signature of Dariusz Rzepka in black ink.

Dariusz Rzepka

Sehr geehrte, liebe Bürgerinnen und Bürger von Schwalbach und Olkusz

Zehn Jahre ist eine Zeit, in der jedes Unternehmen, jede Idee die Möglichkeit hat, sich zu entwickeln und zu festigen oder als verfehlt in Vergessenheit zu geraten. Dies gilt auch für die zwischenstaatliche Zusammenarbeit der Städte, die mit der Zeit sich leider ausschließlich in hehren Absichten und Verträgen zeigt, für die aber eine wirkliche Motivation fehlt und vor allem eine engagierte örtliche Öffentlichkeit.

Ich habe die große Freude, daß ich eine Stadt repräsentiere, die sich einer lebendigen, leistungsfähigen, internationalen Partnerschaft rühmen kann. Eine Stadt, in der während der vergangenen zehn Jahre die Familien, die Jugend und die Künstler rege Kontakte zueinander pflegten. Die gegenseitigen Besuche, die gemeinsam verbrachten Tage und häufiger Briefwechsel führten nicht selten zur Freundschaft.

In den ersten Jahren der Zusammenarbeit waren wir einer dem anderen Botschafter verschiedener europäischer Kulturen, die nebeneinander, in der Isolation, lebten. Dank dem gegenseitigen von Jahr zu Jahr näheren Kennenlernen durchbrachen wir die ungerechten Stereotypen, die fehlerhaften Überzeugungen und historischen Animositäten. Heute kann ich mit voller Überzeugung feststellen, daß – natürlich im Rahmen meiner bescheidenen Möglichkeiten – wir ohne Zweifel, wenn es um den Beitritt in die Europäische Union geht, die Pioniere der osteuropäischen Völker waren. Es sind doch die freundschaftlichen Bindungen unserer Städte, der Kirchengemeinden und Familien, der Künstler und der Jugend, die gemeinsam Hand anlegten, die Fundamente der Partnerschaft im Rahmen der Europäischen Union zu errichten.

Unsere Zusammenarbeit war und ist weiterhin für viele Quell der Inspiration zur Aufnahme ähnlicher Tätigkeiten, z. B. der Verbreitung des partnerschaftlichen Gedankens. Nach dem Beitritt Polens in die Europäische Union vermehrten sich die Möglichkeiten auf diesem Gebiet wesentlich, obwohl wir und unsere bisherigen Partner übereinstimmend zugeben, daß wir uns seit langem schon als voll integrierte Mitglieder fühlen und ohne Zweifel Teil der Europäischen Gemeinschaft sind.

Blicken wir zurück auf das Jahr 1997, so ist es heute nicht leicht, die erste Initiative zu bewerten, die die Verwirklichung des oft zitierten Gedankens Willi Brandts ist, daß eine wirkliche internationale Partnerschaft nicht auf der Basis irgendwelcher Verträge entsteht sondern in den Herzen der Menschen.

Die zusammenarbeitenden Stadtverwaltungen übernahmen für die Partnerschaft eine wichtige und verantwortungsvolle Aufgabe, der Erfolg jedoch ist abhängig von dem Engagement der Bürger, der Organisationen und ihrer Mitglieder. Ich möchte die sich mir an dieser Stelle bietende, nicht alltägliche Gelegenheit nutzen und meinen herzlichen Dank all jenen Personen der befreundeten europäischen Städte und derjenigen von Olkusz aussprechen, die sich in den partnerschaftlichen Zirkeln engagieren. Ich danke ihnen für ihren Beitrag in zweifellos eine der größten gesellschaftlichen Errungenschaften nach der politischen Wende. Mein besonderer Dank gilt den Vorsitzenden der Arbeitskreise, Frau Genowefa Bugajska und Frau Teresa Musiał-Casali, Herrn Günter Pabst und Herrn Alain Wacheaux. Ich beglückwünsche sie und ihre Mitarbeiter zu den vielen bisherigen Erfolgen und wünsche mir, daß ihre aufopfernde Arbeit in der internationalen Partnerschaft niemals den Schwung verliert und ebenso fruchtbar bleibt, wie sie es in der Vergangenheit war. Ich versichere, daß ich alles daran setze, diese hehre Idee auf dem Weg zum weiteren Erfolg mit meiner ganzen Kraft zu unterstützen. Ich grüße herzlichst die Bürger aller unserer Partnerstädte.

Bürgermeister der Stadt und der Gemeinde von Olkusz

Dariusz Rzepka



Wracając do przeszłości

Współpraca z niemieckim miastem Schwalbach am Taunus była dla mnie osobiście wielkim wyzwaniem. Brak doświadczenia z jednej strony, a z drugiej ogromna potrzeba działania, potrzeba pokazania nas, Naszego Olkusza, Naszej Ojczyzny – z najlepszej strony.

Pomocnym okazała się nasza uznana cecha narodowa - gościnność - oraz możliwość korzystania z doświadczenia Naszych Partnerów. Dla nich współpraca z miastami partnerskimi w całym świecie była prowadzona wg wypracowanych przez wiele lat reguł. Zawsze jednak siłą napędową tej współpracy byli zwykli ludzie. Bez ich zaangażowania, to wszystko co widzieliśmy, co czuliśmy, byłoby niemożliwe. Wśród grupy wspaniałych mieszkańców Schwalbach chciałabym przypomnieć postaci Pana Josefa Giebitza oraz niezwykłego już Burmistrza Horsta Faesera, których niezwykły talent zjednywania ludzi oraz wielka przychylność dla naszych działań były dla nas ogromną podporą. Były to pierwsze osoby, które zagościły w naszym mieście w roli ambasadorów Schwalbach.

Może to także dzięki nam Europa nie będzie miała granic ?

Ewa Barzycka

Członek założyciel Stowarzyszenia
Sekretarz Miasta i Gminy Olkusz w latach 1992-2000

In der Vergangenheit

Die Zusammenarbeit mit der deutschen Stadt Schwalbach am Taunus war für mich persönlich eine große Herausforderung. Einerseits eine totale Unerfahrenheit, andererseits Vision und Tatkraft, ein inneres Bedürfnis, uns, unser Olkusz, unsere Heimat von der besten Seite zu zeigen.

Behilflich war dabei unsere nationale Eigenschaft und zwar die Gastfreundlichkeit, wie auch die Möglichkeit, aus zahlreichen Erfahrungen unserer Partner zu schöpfen. Für sie bedeutet eine Zusammenarbeit mit Partnerstädten in der ganzen Welt ein ganzes Bündel von Regeln, die sie durch viele Jahre hindurch ausgearbeitet haben. Jedoch der Antrieb der Partnerschaft waren schon immer Otto Normalverbraucher. Ohne ihr Engagement wäre all das, was wir gesehen und gefühlt haben, nicht möglich gewesen. Von allen fantastischen Schwalbachbewohnern möchte ich an zwei Persönlichkeiten, deren ungewöhnliche interkulturelle Fähigkeiten und Wohlwollen unserem Vorhaben gegenüber, erinnern, nämlich an Herrn Josef Giebitz und an den verstorbenen Bürgermeister Horst Faeser. Sie waren die ersten Personen, die in unsere Stadt als „Botschafter“ von Schwalbach gekommen sind.

Vielleicht dank uns wird Europa bald keine Grenzen haben?

Ewa Barzycka

Partnerschaftsverantwortliche

Sekräter der Stadtverwaltung Olkusz in den Jahren 1992-2000

Szanowni Państwo

Minęło dziesięć lat od podpisania umowy partnerskiej z niemieckim miastem Schwalbach am Taunus. Cieszymy się, że dane nam było, choćby z racji urzędu, uczestniczyć w tworzeniu fundamentów tego związku, który przerodził się w żywy przyjacielski związek. A byliśmy przecież na początku pełni obaw i wątpliwości, niewolni od uprzedzeń.

Okazało się, że nasi niemieccy przyjaciele są wspianymi, serdecznymi i życzliwymi nam ludźmi. Cieszymy się, że dalej trwa tak wiele przyjaźni i że tak wiele wspólnych projektów jest już zrealizowanych i planuje się ciągle nowe, że na płaszczyźnie Olkusza i Schwalbach realizuje się prawdziwy sens Wspólnoty Europejskiej.

Gratulujemy –Tak trzymać!

Andrzej Ryszka

(Burmistrz Olkusza w latach: 1992-1994
i 1996-2000)

Włodzimierz Łysoń

Zastępca Burmistrza Olkusza
(Wiceburmistrz w latach: 1996-2000)

Sehr geehrte Damen und Herren

Es sind zehn Jahre seit der Unterzeichnung der Partnerschaftvereinbarung mit der deutschen Stadt Schwalbach am Taunus vergangen. Wir freuen uns, dass wir die Ehe haben durften, auch wenn nur aus Amtsgründen, am Fundamentenbau dieser Vereinbarung teilnehmen zu können. Sie hat sich in lebendige Freundschaftsbände verwandelt. Doch waren wir damals voll von Ängsten, Zweifeln und nicht frei von Vorurteilen.

Es hat sich erwiesen, dass unsere deutschen Freunde wunderbare, nette und uns wohlwollende Menschen sind. Wir freuen uns, dass es viele feste Freundschaften entstanden sind, dass mehrere gemeinsame Projekte schon realisiert worden sind und, dass neue in Erfüllung gehen, dass auf der Partnerschafts -Ebene Olkusz und Schwalbach das wahre Wesen und Ziel der Europäischen Gemeinschaft in die Tat umgesetzt werden.

Gratulation und weiter so

Andrzej Ryszka

(Bürgermeister in Jahren 1992-1994
und 1996 -2000)

Włodzimierz Łysoń

Vizebürgermeister
(Vizebürgermeister in Jahren 1996-2000)



Liebe Freunde der Städtepartnerschaft,

wir feiern heute zehn Jahre intensiv gelebte Städtepartnerschaft mit Olkuszern und Schwalbachern.

In diesen Jahren sind wir Freunde geworden, vertraut mit den Gemeinsamkeiten und mit Verständnis auch für die Unterschiede.

Für mich wurden diese Jahre neben den Bürgerfahrten besonders auch durch den Kulturaustausch geprägt. Im Kulturhaus MOK in Olkusz hatte ich mit Grazyna

Praszelik-Kocjan, meiner Kollegin, stets eine Ansprechpartnerin und Organisatorin vor Ort. Gemeinsam haben wir viel realisiert und die ersten Schritte waren mühsam. Nicht etwa, weil wir keine Ideen hatten, vielmehr waren es die bürokratischen Hürden, die es zu überwinden galt.

Die ersten Bilderausstellungen: kein Überqueren der Grenze ohne ein Carnet ATA in dreifacher Ausführung und im Gastland zusätzlich noch Gänge zum Zoll. Wenn dann auch noch Bilder verkauft oder verschenkt wurden, war dies mit einem nicht geringen Aufwand an Telefonanrufen und Briefen verbunden. Da bot der EU-Beitritt Polens erhebliche Erleichterung, denn mit ihm schwanden viele Auflagen.

Einen weiteren kulturellen Schwerpunkt bildeten Konzerte in beiden Städten. Die Spannweite reichte hier von Klassik über Folklore, Jazz, Klezmer, bis hin zu Rock und Pop. Auch die renommierten Olkuszer Orgeltage wurden mit einem musikalischen Beitrag Schwalbachs, Orgel und Trompete, bereichert. Und die Folkloretanzgruppe aus Olkusz war immer ein gern gesehener Gast beim Interkulturellen Fest.

Das Polnische Kaleidoskop, vom hiesigen Arbeitskreis Städtepartnerschaft 2001 ins Leben gerufen, bildet seit Jahren einen festen Programmpunkt im Kulturleben Schwalbachs, und stets können wir uns hierbei auch auf ein Klezmer-Konzert mit ganz verschiedenen Stilrichtungen freuen. So genossen wir u.a. Va Banque, die Max Klezmer-Band, Klezmates und Aaron Eckstaedt. Dabei stehen neben Konzerten auch Vorträge, Filme, Ausstellungen und Lesungen auf dem Programm. Die Klezmer-Musik faszinierte uns so sehr, dass hieraus im Jahr 2006 sogar das Großprojekt „Klezmer heimisch und hip“ mit 28 Veranstaltungen in Frankfurt und dem Main-Taunus-Kreis entstand. Gemeinsam wurde dieses Beispiel für interkommunale Kulturarbeit mit dem Jüdischen Museum Frankfurt und weiteren zwölf Veranstaltern realisiert.

Die Jugend hat mit dem Rockwettbewerb auf beiden Seiten einen eigenen Programmpunkt. Dank des sehr aktiven Rockclub Schwalbach e.V. wurde der Rockwettbewerb für Nachwuchsbands in Schwalbach mit einem neuen Konzept erfolgreich wieder ins Leben gerufen. Als erster Preis winkt die Reise und Teilnahme am Rockwettbewerb in Olkusz, der stets am 1. Mai stattfindet. In Olkusz wird wiederum eine Band für die Teilnahme in Schwalbach ausgesucht. Die gemeinsame Spielfreude, die Begeisterung für den Rock, überwindet spielend alle Sprachschwierigkeiten, und so erleben die Jugendlichen gemeinsam „Rock pur“ Tag und Nacht. Wer einmal den freundschaftlichen Abschied der Bands erlebt hat, weiß, dass diese Städtepartnerschaft von der Jugend ganz natürlich gelebt wird.

Was haben wir nach zehn Jahren erreicht? Dass die Verständigung zwischen Polen und Deutschen zugenommen hat, wir uns neugierig und offener begegnen. Die Kultur in ihrem ganzen Facettenreichtum hat an dieser Verständigung, dem Verständnis für den Anderen, großen Anteil. All Denjenigen, die durch ihre Musik, ihre Bilder, Fotos, Texte und Vorträge mit dazu beigetragen haben, meinen herzlichen Dank. Und auch ein Dank an die Organisatoren im Hintergrund. Im Vordergrund jedoch stehen die Kunstwerke und Musikstücke und die Erinnerung an wunderschöne Konzerte, Ausstellungen, Lesungen – einfach an intensiv erlebte Stunden, die in uns noch lange nachklingen. Die Verständigung über Sprachbarrieren hinweg ist eine Aufgabe der Kultur und ich freue mich, dass uns Allen dies mit Olkusz und Schwalbach gelungen ist.

Uns Allen wünsche ich noch viele weitere gemeinsame Erlebnisse und neue Erfahrungen.

Anke Kracke

Geschäftsführerin,
Kulturkreis Schwalbach am Taunus GmbH

Drodzy przyjaciele partnerstwa miast

Swiętujemy dzisiaj dziesięć lat intensywnie przeżytego partnerstwa miast z olkuszaniecami i mieszkańcami Schwalbach. W tych latach staliśmy się przyjaciółmi, obywatelami z podobieństwami i wyrozumiałymi dla różnic.

Dla mnie były to lata naznaczone szczególnie, obok podróży obywatelskich, przez wymianę kulturalną. W Miejskim Ośrodku Kultury w Olkuszu miałam stale w Grażynie Praszelik-Kocjan, mojej koleżance partnerkę i organizatorkę. Razem zrealizowałyśmy wiele, a pierwsze kroki były mozolne. Nie dlatego że nie miałyśmy żadnych pomysłów, o wiele bardziej przyczyną były biurokratyczne przeszkody, które należało pokonywać.

Pierwsze wystawy: żadne przekroczenie granicy nie mogło się odbyć bez karnetu ATA w potrójnym uzgodnieniu oraz dodatkowej odprawy celnej w kraju goszczącym. A kiedy później jeszcze obrazy zostały sprzedane lub подарowane, następował niemały wysiłek telefoniczny i listowny z tym związany.

Dalszy kulturalny punkt ciężkości tworzyły koncerty w obu miastach.

Rozpiętość sięgała tu od muzyki klasycznej przez folklor, jazz, muzykę klezmerską, aż do rocka i muzyki pop. Również renomowane Olkuskie Dni Muzyki Organowej zostały wzbogacone muzycznym wkładem Schwalbach- koncertem na organy i trąbkę.

Natomiast folklorystyczna grupa taneczna z Olkusza była zawsze mile widzianym gościem na "Interkulturellen Fest".

Polski kalejdoskop, powołany do życia w 2001 r. przez tutejsze Koło Współpracy Partnerstwo Miast, tworzy od lat stały punkt programu w życiu kulturalnym Schwalbach, a my możemy nieustannie przy tej okazji cieszyć się różnymi stylistycznie koncertami klezmerskimi. Tym sposobem delektowaliśmy się koncertami Va Bangué, Max Klezmer - Band, Klezmates i Aarona Eckstaedt'a. W programie obok koncertów były również wykłady, filmy, wystawy i odczyty. Muzyka klezmerska zafascynowała nas tak bardzo, że w 2006 r. powstał duży projekt "Klezmer heimisch und hip" obejmujący 28 imprez we Frankfurcie i rejonie Main Taunus. W sumie jest to przykład międzygminnej pracy kulturalnej z Muzeum Żydowskim we Frankfurcie i innymi 12 organizatorami.

Swój punkt programu po obu stronach, poprzez Konkurs rockowy, ma również młodzież. Dzięki bardzo aktywnemu Klubowi Rockowemu Schwalbach na nowo, z sukcesem, powołany został do życia, wg nowej koncepcji, konkurs rockowy dla młodych zespołów w Schwalbach. Pierwszą nagrodą jest podróż i udział w konkursie rockowym w Olkuszu, który odbywa się stale 1 maja. Z kolei w Olkuszu wyszukiwany jest zespół do udziału w konkursie w Schwalbach. Ta wspólna radość grania, podziw dla rocka, śpiewając pokonuje wszystkie językowe trudności, a młodzież przeżywa razem "Czystego rocka" w dzień i w noc. Kto chociaż raz doświadczył przyjacielskiego pożegnania zespołów, ten wie, że to partnerstwo miast przeżywane jest przez młodzież całkiem spontanicznie.

Co osiągnęliśmy po 10 latach? Wzrosło porozumienie między Polakami i Niemcami, spotykamy się bardziej otwarci i ciekawi siebie. Kultura w całym swoim bogactwie aspektów, wyrozumiałości dla innych ma wielki udział w tym porozumieniu.

Dziękuję serdecznie tym, którzy poprzez swoją muzykę, swoje obrazy, fotografie, teksty i wykłady do tego się przyczynili.

Dziękuję również tym organizatorom, którzy byli w tle. Na pierwszym planie stoją dzieła, muzyka i wspomnienia o pięknych koncertach, wystawach, wykładach, po prostu o intensywnie przeżytych godzinach, które jeszcze długo będą w nas żyć.

To porozumienie ponad barierami mowy jest jednym z zadań kultury i cieszę się, że to się wszystkim z Olkuszem i Schwalbach udaje.

Życzę nam wszystkim jeszcze wielu wspólnych przeżyć i doświadczeń.

Anke Kracke

Szefowa Centrum Kultury w Schwalbach



Drodzy Przyjaciele i Sympatycy partnerstwa Olkusza i Schwalbach am Taunus

10 lat współpracy kulturalnej naszych miast odmierzały najpierw następujące rokrocznie majowe i wrześniowe wymiany zespołów rockowych, koncerty podczas Dni Olkusza i Kalejdoskopu Polskiego oraz imprezy podczas wizyt obywatelskich. Później jeszcze w kalendarium dołączyły jesienne wyjazdy naszych grup folklorystycznych na Interkulturelefest oraz koncerty organizowane za pośrednictwem przyjaciół naszych przyjaciół min. „Koła przyjaciół Frankfurt - Kraków”. Słowem z czasem, na zasadzie śnieżnej kuli organizowaliśmy coraz

częściej wystawy, koncerty, spotkania literackie i warsztaty.

Trudno wymienić je tutaj wszystkie tym bardziej, że część przywołała już moja koleżanka i nieoceniona partnerka Anke Kracke z Kulturkreis GmbH ze Schwalbach.

Jedno jest pewne, to aktywność wielu osób prywatnych, szkół a przede wszystkim Stowarzyszenia Miast Partnerskich Olkusza sprawia, że nasze kontakty są coraz intensywniejsze i głębsze. (Stanisław Vincenz podkreślał, że stosunki między cywilizowanymi narodami tworzą się nie tylko z pomocą uwarunkowanych politycznie związków, lecz przede wszystkim polegają na zbliżeniu świadomych grup, które tworzą i wprowadzają w obieg kulturę.)

Ponieważ doświadczyliśmy tego osobiście, z nadzieją patrzymy w przyszłość i wierzymy, że niezależnie od sinusoidy politycznych nastrojów zrealizujemy jeszcze wiele wspólnych projektów, dzięki którym, podtrzymamy stare i nawiążemy nowe przyjaźnie.

Grażyna Praszelik-Kocjan

Dyrektor MOK w Olkuszu

Liebe Freunde und Sympathisanten Der Städtepartnerschaft Olkusz – Schwalbach am Taunus,

Zehn Jahre der kulturellen Zusammenarbeit unserer Städte wurden zunächst an den jährlichen Besuchen der Orchester- und Rockgruppen während der Olkuzer Tage, an dem jährlichen Polnischen Kaleidoskop und den Auftritten während der Bürgerbesuche gemessen. Später kamen die Besuche unserer Folkloregruppen zu dem im Herbst stattfindenden Interkulturellem Fest hinzu und die Auftritte diverser Orchester, organisiert durch die Vermittlung des Freundeskreises Frankfurt – Krakau.

Mit einem Wort: nach Art des Schneeballprinzips organisierten wir immer öfter Ausstellungen, Konzerte, Literaturlésungen und Workshops. Es fällt mir nicht leicht, hier alle Aktivitäten aufzuführen, zumal einen Anteil daran meine Freundin und geschätzte Partnerin Anke Kracke von der Kulturkreis GmbH in Schwalbach hat.

Eines ist sicher, durch das Engagement vieler Privatpersonen, Schulen und vor allem des Freundeskreises der Partnerstädte in Olkusz haben sich unsere Kontakte weiter intensiviert und vertieft.

Stanisław Vincenz sagte zu diesem Thema: die Beziehungen zwischen zivilisierten Völkern entstehen nicht nur unter den von der Politik geschaffenen Voraussetzungen, sondern in der Annäherung selbstbewußter Gruppen, welche die Kultur bilden und in Umlauf bringen.

Weil wir dies persönlich erfahren, schauen wir hoffnungsvoll in die Zukunft und glauben, daß - unabhängig von den Wirren der politischen Systeme - wir noch viele gemeinsame Projekte realisieren werden, dank derer wir alte Freundschaften erhalten und neue beginnen.

Grażyna Praszelik-Kocjan

Direktor des Kulturzentrums



Günter Pabst

Wir kamen als Fremde und gingen als Freunde 10 Jahre und noch mehr

Stationen auf dem Weg zur Städtepartnerschaft.

Eine Städtepartnerschaft mit einer Stadt in Polen? Es gab nicht wenige in Schwalbach, die zu Beginn der 90er Jahre skeptisch waren. Die Kommentare spiegelten Vorurteile, Schuldbewusstsein aber auch schmerzliche Erinnerungen.

Mit dem Fall der Mauer in Deutschland hatte sich die politisch-geografische Lage verändert. Die Teilung Europas zu überwinden wurde zur politischen Herausforderung. Im Jahr 1990 hatte die Bundesrepublik Deutschland die polnische Westgrenze völkerrechtlich anerkannt und 1991 folgte der Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und Polen über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit. Im selben Jahr wurde das Deutsch-Polnische Jugendwerk gegründet.

Aber nicht nur die „große“ Politik fühlte sich herausgefordert. In Schwalbach wurden Bürgerinnen und Bürger aktiv. 1990 begründete ich für die Unabhängige Liste Schwalbachs den Antrag zu einer Städtepartnerschaft mit einer Stadt in Polen:

„Wir Deutsche haben die Verantwortung dafür zu tragen, dass am 1.9.1939 das Deutsche Reich mit dem Überfall auf Polen den 2. Weltkrieg begann. Der totale Angriffs- und Vernichtungskrieg hat über die Völker und insbesondere über die Völker Osteuropas unermessliches Leid gebracht. Dies und die in Auschwitz gipfelnde Vernichtungsmaschinerie der Nationalsozialisten gegenüber Juden, Zigeunern, Homosexuellen und politisch unliebsamen Minderheiten darf nicht in Vergessenheit geraten und hat unsere Politik zu bestimmen. So wie wir in den 50er und 60er Jahren die Aussöhnung und den Austausch mit unserem französischen Nachbarn gesucht haben und erfolgreich praktizieren, so wollen wir dies auch gegenüber den osteuropäischen Nachbarn tun.“

Der Magistrat der Stadt Schwalbach wurde vom Stadtparlament beauftragt, die Möglichkeit einer partnerschaftlichen Verbindung zu prüfen.

In den folgenden Jahren begann die Suche nach einer geeigneten Stadt: Słubice an der Oder oder Olkusz bei Krakau? Die Wahl fiel auf Olkusz. 1997 unterzeichneten die Bürgermeister Andrzej Ryszka und Horst Faeser zuerst in Schwalbach und danach in Olkusz die Partnerschaftsurkunde.

Unsere erste Bürgerfahrt nach Olkusz

Im Jahr 1998 organisierte der in der Zwischenzeit gegründete Arbeitskreis Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach die erste Bürgerfahrt nach Olkusz. Das Interesse an Kontakten nach Polen war groß und die Altersspanne der Reisetilnehmer reichte von 30 – 80 Jahre. Politisch, beruflich und familiär Interessierte sowie Neugierige machten sich auf einen gemeinsamen Weg.

Es folgte eine intensive Vorbereitungszeit, Informationen über Polen im Allgemeinen und Olkusz im Besonderen wurden gesammelt und diskutiert, in einem Sprachkurs „dzien dobre“ und „dzienkujie“ geübt, erste Briefe mit Olkusz wurden ausgetauscht und dann war es so weit. Was würde uns erwarten, wie würde die Verständigung sein, würde es Vorbehalte geben, welche Rolle würde die jüngere Vergangenheit spielen? Aufgeregt landeten wir, insgesamt 16 Schwalbacher, in Krakau und waren gespannt auf die Begegnungen.

Neben dem Kennenlernen in den Familien und den Spaziergängen durch die Stadt gehörten Besuche in Kindergärten, Schulen und einem Altersheim zum Besuchsprogramm.

Im Altersheim kam es zu einer bewegenden Szene. Janina Roeseler, mit 80 Jahren ältestes Mitglied des Arbeitskreises, sprach eine Bewohnerin des Heimes auf Polnisch an und diese antwortete auf Deutsch und dann lagen sie sich beim Abschied in den Armen. Eine Szene, die vorwegnahm, was wir später mit nach Schwalbach nehmen sollten.

Mit diesem Besuch 1998 begann, was der damalige Bürgermeister Andrzej Ryszka beim offiziellen Empfang der Stadt Olkusz so formulierte: „Ich hoffe, dass heute zu blühen beginnt, was mit der offiziellen Partnerschaftsurkunde besiegelt wurde.“

Für ihn und viele andere in Olkusz verbindet sich damit auch ein optimistischer Blick in die nahe Zukunft, in der Polen gleichberechtigter Partner in der Europäischen Union sein wird.

Es gab damals und es gibt auch noch heute skeptische bis ablehnende Stimmen zur Europäischen Union. Janusz Tycner, ein polnischer Journalist, versuchte die Skepsis seiner Landsleute zu zerstreuen und schrieb: „wie der Gamsbart wird auch die viereckige Rogatywka-Mütze, eine traditionelle Kopfbedeckung, die für die geschichtliche Kontinuität und polnische nationale Eigenart steht, nicht zu einer europäisch runden Einheitskappe zurechtgeschnitten werden.“

Bei der Übergabe unseres ersten Gastgeschenkes zitierte ich Janusz Tycner und resümierte „dass dieses Europa keine Einheitskappe bekommt, liegt aber auch an uns. Den persönlichen Kontakten kommt eine große Bedeutung zu. Voneinander lernen, verstehen lernen und die Freundschaft pflegen, dazu wollen wir beitragen. Wir wünschen uns, dass noch viele Kontakte zwischen Menschen in Olkusz und in Schwalbach entstehen, dass sich unsere Kontakte vertiefen, dass sich neue Beziehungen zwischen Gruppen und Vereinen entwickeln, dazu wollen wir auch als Arbeitskreis in Schwalbach beitragen.“

Es war am Ende des Besuches so, als ob wir uns schon lange kennen würden. Regine Ebert, eine mitgereiste Redakteurin der Frankfurter Rundschau, brachte es in ihrem Bericht in der Frankfurter Rundschau auf den Punkt. „Schon bald nach der Ankunft waren die Unsicherheiten verflogen; die herzliche Aufnahme der deutschen Besucher in den Gastfamilien trug wesentlich dazu bei. Auf Englisch, Deutsch und Polnisch klappte die Verständigung. Wo die Sprachkenntnisse nicht reichten, wurden Hände und Wörterbücher zu Hilfe genommen.“

Besuch zur 700-Jahr-Feier

Eine Vertiefung der Freundschaft erlebte 1999 eine kleine Schwalbacher Delegation anlässlich der 700-Jahr-Feier von Olkusz.

Auf große Resonanz stieß die Rede der damaligen 1. Stadträtin Dr. Ulrike Scholtz bei der offiziellen Feier im Kulturhaus. „Die ersten 700 Jahre hat Olkusz ohne Schwalbach gelebt, aber in den nächsten 700 Jahren wird das anders sein“. Eine intensive Beziehung versprach sie den Olkuzer Bürgerinnen und Bürgern und verwies auf die nunmehr schon im dritten Jahr stattfindenden Jugendbegegnungen und die gegenseitigen Besuche der jeweiligen Arbeitskreise. „Ein wichtiger Baustein“, so Dr. Ulrike Scholtz, „für die Verständigung ist auch das Verständnis für die jeweils andere Kultur, Sprache und Literatur. Ein Verständigungsmittel ganz eigener Art ist die Literatur. Durch erzählte Geschichten wird es uns möglich, uns mit unseren Gefühlen und unserer Vorstellungskraft in das Leben einer anderen Nation hineinzusetzen“. Als Gastgeschenk überreichte sie ein Buchpaket mit Büchern der Autoren Joachim Helfer und Klaus Kordon sowie von Willy Brandt und anderen.

Im Anschluss an den Festakt überreichte ich im Namen des Arbeitskreises Olkusz-Schwalbach einen jungen Ginkgo-Baum, der dann gemeinsam mit Bürgermeister Ryszka vor dem Kulturhaus eingepflanzt wurde. Weltweit ist der Ginkgo Symbol für Hoffnung und Freundschaft.

Ein Jahr später - beim zweiten Besuch im Jahr 2000 - übergab der Arbeitskreis dem neu gewählten Bürgermeister Janusz Dudkiewicz eine Plakette in Deutsch und Polnisch mit dem Gedicht von Goethe "Ginkgo lioba" und der folgenden Inschrift:

„Die Freundschaft zwischen den Bürgerinnen und Bürgern von Olkusz und Schwalbach möge wachsen und gedeihen wie dieser Ginkgo-Baum.

Möge er den Bürgerinnen und Bürgern von Olkusz Glück bringen, ihnen ein langes Leben bescheren, ihnen Mut geben, an der Entwicklung ihrer Stadt und ihres Landes mitzuwirken und uns allen Hoffnung auf eine bessere und friedliche Welt.

Gestiftet vom Arbeitskreis Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach in der Kulturkreis GmbH und gepflanzt anlässlich der 700-Jahr-Feier am 17. Juni 1999 im Jahr des 250. Geburtstages von Johann Wolfgang von Goethe.“

Deutsche Spuren in Olkusz

Es gibt vieles zu entdecken in Olkusz. So beispielsweise die Spuren von Deutschen, die schon im 12. Jahrhundert in Olkusz und Umgebung siedelten. Jerzy Rós, Archäologe und Mitglied im Verein „Brama“ (Bastei) ist diesen Spuren nachgegangen und hat festgestellt, dass zum Beispiel zwischen den Jahren 1425 und 1446 50 Prozent der Bevölkerung in Olkusz Deutsche waren. Bresler, Christwald, Finger, Frankenberger, Goldenstein, Ulmann sind eine Auswahl der vielen Namen, die in Dokumenten genannt werden.

Auf diese positiven Einflüsse, die Deutsche für die Entwicklung der Stadt hatten, verwies auch Professor Dr. Kyryk von der Universität Krakau in seinem Festvortrag zur 700-Jahr-Feier.

Aber es gibt eben auch die andere Seite: Am 5.9.1939 marschierten deutsche Truppen in Olkusz ein. Unterdrückung, Verhaftungen, Deportationen gehörten von nun an bis zum Kriegsende zum leidvollen Alltag der Bevölkerung. Ein besonders schlimmer Tag wird unvergessen bleiben: der „blutige Mittwoch“.

In der Nacht vom 15. auf den 16. Juli 1940 wurde ein deutscher Polizist von einem Einbrecher getötet. Am Nachmittag des 16. Juli führte die SS eine Strafexpedition durch und 20 Polen wurden hingerichtet: 15 politische Gefangene und fünf Olkuzer Bürger. Zwei Wochen später, am "blutigen Mittwoch" kam es wieder zu einer Strafexpedition. Alle Männer zwischen 14 und 55 schleppte man aus ihren Wohnungen und trieb sie auf den Marktplatz und andere Plätze. Sie wurden misshandelt, mussten stundenlang auf der Erde liegen und wurden mit Gewehrkolben und Peitschen geschlagen. Viele starben, andere wurden ins Gefängnis gesteckt oder zur Zwangsarbeit verurteilt.

Der heute 82-jährige Bronislaw Tomsia, der als 17-jähriger von der SS wegen Passvergehen verhaftet, im Olkuzer Gefängnis verhört und geschlagen und dann nach Deutschland zur Zwangsarbeit deportiert wurde, kann diese Zeit nie vergessen. Wir lernten uns auf dem Marktplatz in Olkusz 60 Jahre später kennen und zum Ende des Gespräches sagt er: „Es war eine schlimme Zeit, aber wir müssen in Freundschaft leben.“

Jerzy Roś verarbeitete seine „Ausgrabungen“ zu einer Broschüre, die von der Druckerei Neon in Olkusz zuerst in Polnisch herausgegeben wurde. Mit Unterstützung der Stadt Schwalbach und der Kulturkreis GmbH konnte die Broschüre „Auf Gedeih und Verderb – Auf den Spuren der Deutschen in Olkusz“ dann auch in Deutsch herausgegeben werden. Sie ist ein wichtiges Dokument in der Geschichte der Beziehungen beider Städte.

In Freundschaft leben

„In Freundschaft leben“, diese Intention trat uns seither in allen Gesprächen entgegen: natürlich bei den Mitgliedern des Städtepartnerschaftsvereins Olkusz, aber auch bei den Offiziellen im Rathaus, den Vertretern der Wirtschaft, den Parteien und Mitgliedern der Katholischen Kirche.

Bei den verschiedenen Besuchen wurden nicht nur symbolische Geschenke überreicht. Nach der Hochwasserkatastrophe überreichte 1999 Stadtrat Josef Giebitz Bürgermeister Ryszka eine Wasserpumpe und 2001 übergaben Bürgermeister Horst Faeser und Stadtbrandinspektor Helmut Scherer ein Feuerwehrauto an Bürgermeister Janusz Dudkiewicz und die Olkuzer Feuerwehr. 2001 wurde auch mit dem Praktikantenaustausch begonnen. Mateusz Bukowski und Daniel Bugajski lernten als erste Olkuzer Jugendliche die Stadtverwaltung beziehungsweise die Firma Procter & Gamble kennen. Weitere Jugendliche folgten ihnen nach, aber es dauerte bis zum Sommer 2007 bis eine Schwalbacher Jugendliche, Petra Klobut, ein Praktikum in Olkusz absolvierte.

Bei unserem zweiten Besuch (2000) zelebrierten Pfarrer Januchta aus Olkusz und Pfarrer Kändler von der Gemeinde St. Pankratius in Schwalbach einen polnisch-deutschen Gottesdienst. Pfarrer Januchtas Predigt beschäftigte sich mit den Konflikten in unserer Welt, den Spaltungen und Teilungen und der Suche nach den Gemeinsamkeiten. „Es ist nicht wichtig, was uns trennt, sondern das, was uns verbindet“, war ein zentraler Satz in seiner Predigt. An diesen Satz knüpfte ich noch einmal in meiner Rede beim anschließenden Gedankenaustausch an: „Die gemeinsamen Erlebnisse, die gemeinsamen Gespräche, die Kinder und Jugendlichen, die mit großem Engagement in Olkusz Deutsch lernen und sich mit deutscher Dichtung beschäftigen, lassen uns optimistisch in die Zukunft blicken. Dabei dürfen wir die Vergangenheit nicht vergessen. Auschwitz, das in der Nähe von Olkusz liegt und von einem Teil der Gruppe besucht wurde, erinnert uns daran.“

Ehemalige Kriegsteilnehmer reichen sich heute die Hände

Im Herbst 2006 wurde die Bürgerfahrt zu den Orgeltagen in Olkusz organisiert. Die zwei Konzerte in der vor einigen Jahren mit viel Sorgfalt renovierten Heiligen Andreas Kirche aus dem 13. Jahrhundert, dem Wahrzeichen von Olkusz, waren dann ein besonderes Erlebnis. Gespielt wurde auf einer der letzten europäischen Renaissance Orgeln, erbaut von dem Nürnberger Hans Hummel, der damals in Krakau lebte.

Am letzten Tag des Besuches schritten die Schwalbacher mit ihren Olkuzer Freundinnen und Freunden unter der Führung von Jerzy Roś, Archäologe und Leiter des Museums, und Kazimierz Czarnecki, Überlebender des Holocaust, den Weg ab, den während der deutschen Besatzungszeit die Olkuzer Juden zur Sammelstelle gehen mussten. Sie wurden nach Auschwitz deportiert und kehrten nicht mehr zurück. Am Denkmal für die in Auschwitz ermordeten Juden und an der Gedenktafel zur Erinnerung an den „Blutigen Mittwoch“ wurden gemeinsam Kränze mit der Aufschrift „Erinnerung an die Vergangenheit und Hoffnung für die Zukunft“ niedergelegt.

Auf Anregung von Genowefa Bugajska, der Olkuzer Städtepartnerschaftsvorsitzenden, fand dann im Kulturzentrum eine Veranstaltung für Olkuzer Gymnasialschülern statt.

Zum Thema „Um die Jugendzeit betrogen“ erinnerten sich Kazimierz Czarnecki, der im Konzentrationslager Auschwitz/Birkenau inhaftiert war und Zenon Medrek, der als junger Soldat gegen die Deutschen kämpfte.

Aus Schwalbach erzählte Heinz Ostermeyer, der sich zwar erfolgreich gegen die zwangsweise Einberufung zur SS wehren konnte, aber dann mit 17 Jahren am 10.1.1945 zur Luftwaffe eingezogen wurde, in französische Gefangenschaft geriet und erst 1947 nach zwei erfolglosen Fluchtversuchen fliehen und nach Hause heimkehren konnte.

Alle betonten, wie wichtig die Erinnerung und das Gedenken an die leidvolle gemeinsame Geschichte sei und reichten sich zum Abschluss die Hände.

Partnerschaft weiterentwickeln

Gegenseitige Besuche der Städtepartnerschaftsgruppen haben mittlerweile Tradition, regelmäßige offizielle Kontakte, Jugend- und Künstlertausch, Kontakte zwischen der Kirchengemeinde St. Pankratius und der Kirchengemeinde „Zum guten Hirten“, sind selbstverständlich. Dazu kommen die individuellen Kontakte und Besuche. Briefe und Pakete wechseln hin und her. In Olkusz wird der „Äpplewoi“ bekannt gemacht und die Schwalbacher lernen „Bigos“ kennen, ein köstliches Fleischgericht mit Kraut.

In den vergangenen fünf Jahren entwickelten sich, über die Bürgerfahrten hinaus, neue Kontakte und Beziehungen.

Nicht schlecht staunten die Olkuzer als sie davon hörten, dass sich eine Gruppe Senioren-Radfahrer des Rad-Club-Taunus (darunter der ehemalige Bürgermeister Rüdiger Glatzel, Wolfgang Küper, Hans-Jürgen Schönherr, Erwin Leurer und im Begleitfahrzeug Karl-Heinz Glock) am 13. Mai 2004 mit dem Rad auf den Weg nach Olkusz (920 km) machten und dort am 19. Mai 2004 eintrafen. Mit einer Musikkapelle bereiteten die Olkuzer den Radfahrern einen überwältigenden Empfang.

Zum festen Bestandteil der Städtepartnerschaft gehört seit 2003 auch die Schulpartnerschaft zwischen der Albert-Einstein-Schule und dem I. Lyceum Ogólnokształcące in Olkusz sowie die Themen bezogenen Freizeiten, die Achim Lürtzener vom Jugendbildungswerk und Małgorzata Kamińska-Wos aus Olkusz, mit Schülerinnen und Schülern aus Schwalbach und Olkusz organisieren.

Dass die Rockmusik besondere Beziehungen herstellt, erfährt der Schwalbacher Rockclub seit 2005 in seinen Begegnungen auf eindrucksvolle Weise.

Partnerschaft auch bei schwierigem politischen Wellengang

Für den Olkuzer Städtepartnerschaftsverein war der Beitritt Polens zur EU ein besonderes Anliegen. Dies war in allen Diskussionen, die sie bei ihren Besuchen in Schwalbach, insbesondere mit Europa- und Landespolitikern führten, zu spüren. Aktiv warben sie in Olkusz mit vielen Veranstaltungen für den Beitritt Polens in die EU. Die Freude war auf beiden Seiten groß, als endlich der Beitritt offiziell vollzogen wurde.

Die politischen Beziehungen auf der Regierungsebene und in den Medien spielten bei allen Kontakten bis zum Jahr 2005 keine sehr große Rolle. Es gab kontroverse Themen, wie die Aktivitäten der Preußischen Treuhand, die aber von deutscher Regierungsseite zurückgewiesen wurden, den Streit um das von den Vertriebenen-Verbänden geplante Berliner Zentrum für Vertreibung und das Abkommen der Schröder-Regierung mit Russland. Bei aller Kontroverse, die allgemeine Stimmung zwischen Deutschen und Polen wurde davon nur am Rande beeinträchtigt.

Diese positive Grundstimmung, die sich in beiden Ländern breit entwickelte, wird derzeit auf eine harte Probe gestellt. Mit der demokratischen Wahl zum polnischen Parlament (Sejm), die 2005 Lech Kaczyński zum Präsidenten und 2006 Jarosław Kaczyński zum polnischen Premierminister machte, änderte sich das Verhältnis auf der Regierungsebene und auch in den Medien. Der politische Wellengang ist stürmischer geworden. Hier ist nicht der Raum, dies im Einzelnen nachzuzeichnen und zu bewerten. Die Sorge über die Entwicklung der deutsch-polnischen Beziehungen haben aber beide Städtepartnerschaftsgruppen veranlasst, einen Offenen Brief an die Bundeskanzlerin Angela Merkel und an den Premierminister Jarosław Kaczyński zu schreiben. Der Brief wurde auf einer Veranstaltung im Oktober 2006 in Olkusz vor Gymnasialschülern verlesen, verabschiedet und von ihnen unterzeichnet. Daraus wird ersichtlich, dass die politische Stimmung auf Regierungsebene und in den Medien keine Auswirkungen auf die städtepartnerschaftlichen Beziehungen hat. Trotzdem ist bedenkenswert, was der Schriftsteller Artur Becker (1968 geboren als Sohn polnisch-deutscher Eltern in Bartoszyce/Masuren, lebt seit 1985 in Deutschland) in einem Beitrag der Frankfurter Rundschau vom 31.10.2006 „Zeit der Wirren – Meine Deutschen, meine Polen und dazwischen meine Eberesche“ schrieb:

„Denn die Deutschen haben sich trotz ihrer glorreichen Wiedervereinigung noch nicht richtig von dem Riesen Russland gelöst, vor allem psychologisch nicht.“

Und die Polen begreifen nicht, dass sie mit ihrer Angst vor Deutschland - und vor allem vor Russland - immer wieder nur neue Angst produzieren und ernten. Das ist eben dieses fatale, künstlich erzeugte Jalta- und Oder-Neiße-Syndrom unserer gemeinsamen Herkunft und Geburt. Und nur mal so nebenbei gesagt: Die Deutschen und die Polen haben sich noch nie richtig verstanden - trotz des berühmten Kniefalls von Warschau, trotz der hierzulande sehr beliebten Bücher von Szczypiorski, trotz der großartigen BRD-Hilfe in der Solidarność-Zeit. Bei aller Sympathie für beide Nationen: Wir kennen einander immer noch viel zu wenig, obwohl wir Geschwister sind.“

In diesem letzten Satz ist auch die ganz besondere Aufgabe der Städtepartnerschaftsarbeit für die Zukunft formuliert. Wir können uns nicht ausruhen, auf dem bisher Erreichten, sondern wir müssen weiter an der Vertiefung der Städtepartnerschaft arbeiten. Nur wenn die Beziehungen zwischen den Menschen beider Staaten lebendig bleiben, glätten sich am Ende auch stürmische politische Wellengänge und führen in eine ruhige See.

Dank und Ausblick

Dass sich trotz der weiten Entfernung die Kontakte so rege entwickelten, daran arbeiteten viele Menschen mit. Erleichtert wird die Arbeit dadurch, dass im Schwalbacher Arbeitskreis Personen mitarbeiten, die polnisch sprechen und gute Übersetzungsdienste leisten. An erster Stelle Barbara Cebulla, Sofie Kaluza, Maria Scholtyssek, Adam Adamek und bis zu ihrem Tod, Janina Roeseler. Stellvertretend für alle, die sich als Gastgeber zur Verfügung stellten, sei hier den Familien Hasche und Neugebauer gedankt, die auch außerhalb der Gruppenbesuche, immer Gäste aus Olkusz aufnehmen.

Auf Olkuszer Seite sind insbesondere Grażyna Praszelik-Kocjan, die Geschäftsführerin des Kulturzentrums, Ewa Barzycka, Genowefa Bugajska, Jan Niemczyk, Małgorzata Kamińska-Woś, Iwona Habryn und Jerzy Roś zu nennen, denen die Städtepartnerschaft sehr am Herzen liegt und die viel zu ihrer Entwicklung beigetragen haben. Und natürlich alle Mitglieder der beiden Städtepartnerschaftsgruppen, die auf ihre je eigene Art die Städtepartnerschaft mit Leben füllen.

An dieser Stelle danken wir der Stadt Schwalbach für ihre regelmäßige finanzielle Förderung und die Unterstützung durch Bürgermeister Roland Seel und die 1. Stadträtin Christiane Augsburg sowie Anke Kracke, Geschäftsführerin der Kulturkreis GmbH, für die überaus gute kooperative Zusammenarbeit, die viele Projekte erst ermöglichte.

Bei positiver und optimistischer Betrachtung der bisherigen zehnjährigen Entwicklung gilt es dennoch festzustellen, dass wesentlich mehr Schwalbacher die Möglichkeit, Olkusz kennen zu lernen, nutzen könnten, dass der Austausch zwischen den Vereinen und anderen Schwalbacher Institutionen noch zu entwickeln ist. Hier gibt es, neben der Pflege der bestehenden Kontakte, für die nächsten zehn Jahre noch viel zu tun.

*“... Rzucamy mały kamyk do wody
i tak jak wokół kamyka coraz większe tworzą się kregi,
tak nasze spotkania początkiem coraz większej przyjaźni
stać się powinny
- Jesteśmy pełni nadziei”*

*“...Wir werfen einen kleinen Stein ins Wasser
so, wie dieser klaine Stein im Wasser
immer groessere Kreise bildet, so soll auch unsere Begegnung der Anfang einer grossen Freundschaft sein.
- Wir sind voller Hoffnung”*

Helga Kischlat

Przybyliśmy jako obcy, a wracaliśmy jako przyjaciele.... 10 lat i jeszcze więcej

Stacje na drodze ku partnerstwu miast

Partnerstwo miast z jakimś miastem w Polsce? Na początku lat dziewięćdziesiątych nie brakowało w Schwalbach sceptyków. Komentarze odzwierciedlały uprzedzenia, poczucie winy, ale również bolesne wspomnienia.

Wraz z upadkiem Muru Berlińskiego w Niemczech zmieniła się sytuacja polityczno geograficzna. Przewyciężenie podziału w Europie stało się politycznym wyzwaniem. W roku 1990 Republika Niemiec uznała polską zachodnią granicę, opartą na prawie międzynarodowym, a w 1991 został zawarty układ między Republiką Niemiec i Polską o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. W tym samym roku powstała też fundacja Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży -Jugendwerk.

Ale nie tylko owa „szeroko pojęta” polityka odczuwała wyzwanie. W Schwalbach uaktywnili się mieszkańcy . W roku 1990 w imieniu Niezależnej Listy Schwalbach wystąpiłem z wnioskiem o zawarcie partnerstwa z jakimś miastem w Polsce:

„My Niemcy musimy dźwigać odpowiedzialność za to, iż Rzesza Niemiecka rozpoczęła drugą Wojnę Światową napadem na Polskę 1.9.1939. Totalna wojna agresyjna i eksterminacyjna wyrządziła wielu ludom, a w szczególności ludom Europy Wschodniej niezmiernie cierpienia. Rasistowska maszyna zagłady mająca swoje apogeum w Auschwitz, skierowana przeciwko Żydom, Cyganom, homoseksualistom i politycznie nieimiłym mniejszościom narodowym, nie może popaść w zapomnienie i musi stanowić o naszej polityce. I tak jak to z powodzeniem praktykowaliśmy w latach 50 i 60 wobec naszych francuskich sąsiadów, tak chcemy też czynić wobec naszych wschodnioeuropejskich sąsiadów.”

Parlament miasta Schwalbach zlecił więc Magistratowi sprawdzić możliwość zawarcia partnerskiego związku. W następnych latach zaczęto poszukiwania odpowiedniego miasta: Słubice nad Odrą czy Olkusz koło Krakowa? Wybór padł na Olkusz. W 1997 roku burmistrzowie Andrzej Ryszka i Horst Faeser podpisali najpierw w Schwalbach a następnie w Olkusz akt partnerstwa.

Nasza pierwsza wyprawa do Olkusza

W roku 1998 zorganizowała ,utworzona w międzyczasie ,grupa robocza miast partnerskich Olkusz Schwalbach pierwszą wyprawę mieszkańców Schwalbach do Olkusza. Zainteresowanie kontaktami z Polską było duże a przedział wieku jej uczestników sięgał od 30 do 80 lat. Wielu zainteresowanych politycznie, zawodowo i rodzinnie, jak również wielu ciekawskich wybrało się na wspólną wycieczkę. Poprzedzał ją intensywny czas przygotowań, dyskusji, zbierania ogólnych informacji o Polsce i szczegółowych o Olkusz. Na kursie językowym ćwiczono „Dzień dobry” i „Dziękuję”, wymieniono pierwsze listy z Olkuszem a następnie sprawa wkroczyła w stadium końcowe. Co nas spotka, jak będzie wyglądać porozumiewanie się, jaką rolę będą grać uprzedzenia i niedawna przeszłość? W sumie 16-stu mieszkańców Schwalbach wylądowaliśmy w Krakowie, z ciekawością i zdenerwowaniem oczekując naszych spotkań.

W programie przewidziane były obok spacerów po mieście i zapoznania się z rodzinami, odwiedziny w przedszkolach, szkołach i domu starców.

W domu starców doszło do wzruszającej sceny. Osiemdziesięcioletnia Janina Roeseler, najstarsza członkini grupy roboczej zagadnęła pewną mieszkankę domu po polsku, ona odpowiedziała po niemiecku a potem przy pożegnaniu padły sobie w ramiona. Scena, która antycypowała coś, co powinniśmy później zabrać z sobą do Schwalbach.

Ta wizyta w 1998 roku rozpoczęła rzecz, którą następująco sformułował ówczesny burmistrz podczas oficjalnego przyjęcia miasta Olkusz: „Mam nadzieję, iż dziś rozkwitnie coś, co zostało przypieczętowane oficjalnym aktem o partnerstwie.” Dla niego i wielu innych wiąże się z tym optymistyczne spojrzenie w bliską przyszłość, gdzie Polska jest równouprawnionym partnerem w Unii Europejskiej. Zarówno wtedy jak i dzisiaj jest wiele sceptycznych, a nawet negatywnych głosów, co do Unii Europejskiej. Janusz Tycner, polski dziennikarz, próbował rozwiązać sceptycyzm swych rodaków pisząc: „Podobnie jak futrzana kita, tak i czapka rogatywka, która symbolizuje historyczną kontynuację i odrębność narodu polskiego, nie stanie się nigdy okrągłą, jednolitą czapką europejską”.

Podczas przekazania naszego pierwszego prezentu zacytowałem Janusza Tycnera i podsumowałem: „Aby Europa nie otrzymała jednolitej czapki, leży również w naszej mocy. Duże znaczenie mają osobiste kontakty. Ucząc się od siebie, ucząc się wzajemnego zrozumienia i pielęgnując przyjaźń chcemy się do tego przyczynić. Życzymy sobie, żeby nawiązywało się jeszcze wiele kontaktów między mieszkańcami Olkusza i Schwalbach, aby nasze kontakty się pogłębiały, a nowe stosunki między grupami i stowarzyszeniami się rozwijały. Do tego chcemy się przyczynić również jako partnerska grupa robocza w Schwalbach”.

Przy końcu naszej wizyty czuliśmy się tak, jakbyśmy znali się już od dawna. Regine Ebert, towarzysząca nam redaktorka gazety Frankfurter Rundschau, dała temu wyraz w swym reportażu: „Wkrótce po naszym przybyciu rozwiały się nasze niepewności; istotnie przyczyniło się do tego serdeczne przyjęcie niemieckich gości w rodzinach olkuskich. Po angielsku, niemiecku i polsku udawało się porozumieć. Tam gdzie znajomość języka nie wystarczała, pomagano sobie rękami i słownikami.”

Wizyta z Okazji jubileuszu 700-lecia miasta partnerskiego

W czerwcu 1999 na obchody 700-lecia miasta Olkusza pojechała ze Schwalbach mała delegacja mieszkańców. Zostały wtedy pogłębione przyjacielskie kontakty.

Z dużym oddźwiękiem spotkała się mowa ówczesnej pierwszej radnej naszego miasta Ulrike Scholtz na oficjalnym przyjęciu w Domu Kultury. „Pierwsze 700 lat żył Olkusz bez Schwalbach, ale zmieni się to w następnych 700-set latach.” Obiecała Olkuszankom i Olkuszanom intensywne kontakty i wskazała na trwające już spotkania młodzieżowe i obustronne wizyty grup roboczych. „Ważnym fundamentem” porozumienia, według dr Ulrike Scholtz, jest także zrozumienie innej kultury, języka i literatury. Literatura stanowi przy tym środek porozumienia jedyny w swoim rodzaju. Opowiadania umożliwiają nam wyobrazić sobie i jednocześnie wczuć się w sytuację życiową innego narodu.” Jako podarunek dla biblioteki olkuskiej przekazała paczkę książek, autorów niemieckich: Joachima Helfera i Klaus Kordona, Willi Brandta i innych.

Bezpośrednio po tym uroczystym akcie, przekazałem w imieniu grupy partnerskiej Olkusz-Schwalbach, sadzonkę drzewka Ginkgo, które zostało następnie posadzone przed Domem Kultury w obecności burmistrza Ryszki. Ginkgo jest światowym symbolem nadziei i przyjaźni.

Rok później, podczas drugiej wizyty w 2000 roku, grupa nasza przekazała nowo wybranemu burmistrzowi Januszowi Dudkiewiczowi, plaketę w języku niemieckim i polskim z wierszem Goethego pt. „Ginkgo-biloba” o następującej treści:

„Przyjaźń między mieszkankami i mieszkańcami Olkusza i Schwalbach niechaj rośnie i rozwija się jak to drzewko miorzębu (Ginkgo). Niechaj przyniesie ono mieszkankom i mieszkańcom Olkusza szczęście, obdarzy ich długim życiem, doda im odwagi do udziału w rozwoju ich miasta i kraju, a nam wszystkim da nadzieje na lepszy, żyjący w pokoju świat. Ufundowano przez grupę roboczą partnerstwa miast Olkusz Schwalbach Ośrodka Kultury GmbH i zasadzone z okazji obchodów 700-lecia Olkusza dnia 17 czerwca 1999 roku, w 250-tą rocznicę urodzin Johanna Wolfganga Goethego.”

Niemieckie ślady w Olkuszu

Wiele jest w Olkuszu do odkrycia. I tak na przykład ślady Niemców, którzy już w XII wieku byli osadnikami w Olkuszu i jego okolicach. Jerzy Roś, archeolog i członek stowarzyszenia „Brama”, zbadał owe ślady i stwierdził, iż pomiędzy latami 1425 i 1446 około 50 procent ludności Olkusza było Niemcami. Bresler, Christwald, Finger, Frankenberg, Goldenstein, Ulmann reprezentują kilka z wielu nazwisk, które występują w dokumentach. Na owe pozytywne wpływy, którymi Niemcy przyczynili się do rozwoju miasta wskazywał również pan Kiryk, profesor dr Uniwersytetu w Krakowie, w swoim uroczystym wykładzie z okazji obchodów 700-lecia.

Ale jest też i druga strona historii; 05.09.1939 do Olkusza wmaszerowały niemieckie wojska. Ucisk, aresztowania, deportacje od tego czasu aż do końca wojny to bolesna rzeczywistość mieszkańców. Niezapomnianym zostanie szczególnie okrutny dzień: „krwawa środa”. W nocy z 15 na 16 lipca 1940 roku niemiecki policjant został zastrzelony przez włamywacza. Po południu 16 lipca SS dokonało karnej egzekucji i straciło 20 Polaków: 15 politycznych więźniów i 5 mieszkańców Olkusza. Dwa tygodnie później, w „krwawą środę” doszło do kolejnej egzekucji karnej. Wszystkich mężczyzn między 14 a 55 rokiem życia wyciągnięto siłą z ich mieszkań i zagoniono na rynek i inne miejsca. Byli męczenni, musieli godzinami leżeć na ziemi, bito ich kolbami karabinów i biczami. Wiele z nich zmarło, inni zostali wtrąceni do więzienia albo skazani na przymusowe roboty.

82-letni dzisiaj Bronisław Tomsia, który jako 17-letni chłopiec został aresztowany z powodu braku paszportu, przesłuchiwany i bity w olkuskim więzieniu a potem deportowany na przymusowe roboty do Niemiec, nie potrafi zapomnieć tego czasu. Poznaliśmy się na rynku w Olkuszu 60 lat później. Na zakończenie naszej rozmowy powiedział: „To był straszny czas, ale teraz musimy żyć w przyjaźni.” Jerzy Roś opracował swoje odkrycia archeologiczne i opisał je w w książeczce „...Śladami Niemców w Olkuszu” ,którą wydała drukarnia „Neon” najpierw w języku polskim, a później, dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Schwalbach i Centrum Kultury, została wydana również w języku niemieckim. Jest ona ważnym dokumentem w historii kontaktów obu miast.

żyć w przyjaźni

„Życ w przyjaźni”, ta intencja towarzyszyła nam od samego początku, przewijała się we wszystkich rozmowach: co oczywiste członków Olkuskiego Stowarzyszenia Partnerskiego, jak również oficjalnych gości w ratuszu, przedstawicieli biznesu, partii oraz członków kościoła katolickiego. Podczas różnorodnych spotkań przekazywane są nie tylko symboliczne upominki. Tuż po katastrofalnej powodzi w 1999 roku Radny Miejski Josef Giebitz przekazał burmistrzowi Andrzejowi Ryszce pompę wodną, a w 2001 roku burmistrz Horst Faeser oraz inspektor Ochotniczej Straży Pożarnej Helmut Scherer przekazali Olkuszowi, na ręce ówczesnego burmistrza Janusza Dudkiewicza, bojowy wóz strażacki mogący jeszcze służyć strażakom olkuskim. W roku 2001 zapoczątkowana została wymiana praktykantów. Daniel Bugajski i Mateusz Bukowski, byli pierwszymi młodymi ludźmi, którzy poznali pracę w Ratuszu Miejskim oraz firmie Procter&Gamble. Za nimi podążyli inni, jednak dopiero w lipcu 2007 roku praktykę w Olkuszu odbyła pierwsza mieszkanka Schwalbach, Petra Klobut. W czasie naszych drugich odwiedzin - 2000 roku, ksiądz Henryk Januchta z Olkusza i ksiądz Josef Kändler z parafii św. Pankracego w Schwalbach celebrowali polsko niemieckie nabożeństwo. Kazanie księdza Januchy zajmowało się konfliktami w dzisiejszym świecie, rozbieżnościami i podziałami a poszukiwaniem wspólnych punktów. „Nie jest ważne co nas dzieli, lecz to, co nas łączy”, było centralnym zdaniem w jego kazaniu. Do tego zdania nawiązałem jeszcze raz w następujących przemyśleniach: „Wspólne przeżycia, wspólne rozmowy, dzieci i młodzieży, którzy w Olkuszu uczą się niemieckiego z dużym zaangażowaniem, zajmują się niemiecką poezją, pozwalają nam patrzeć optymistycznie w przyszłość. Przy tym nie możemy zapominać o przeszłości. Auschwitz, który leży niedaleko Olkusza i który odwiedziła część naszej grupy, przypomina nam o tym.”

Dawni przeciwnicy wojenni podają sobie dzisiaj dłonie

Jesienią 2006 zorganizowano wyjazd grupy mieszkańców na Olkuskie Dni Muzyki Organowej. Szczególnym przeżyciem były koncerty odbywające się w, pięknie odrestaurowanym przed paroma laty, kościele św. Andrzeja, który pochodzi z z 13. wieku i należy do najcenniejszych zabytków Olkusza. Koncertowano na jednych z niewielu już, pochodzących z okresu renesansu europejskiego, pięknych organach. Instrument zbudował, pochodzący z Norymbergi a żyjący wtedy w Krakowie, mistrz Hans Hummel.

W ostatnim dniu naszej wizyty wspólnie, z olkuskimi przyjaciółmi i prowadzeni przez Kazimierza Czarneckiego, świadka Holokaustu oraz Jerzego Rosia kierownika Muzeum PTTK, kroczyliśmy ostatnią drogą olkuskich żydów, którzy w czasie okupacji niemieckiej wywiezieni zostali do Auschwitz i już stamtąd nie wrócili. Przy pomniku ku czci wszystkich pomordowanych w obozie oraz przy tablicy upamiętniającej „Krwawą środę” w Olkuszu złożono wieńce z polskim i niemieckim napisem” Pamięć o przeszłości i nadzieja dla przyszłości”. Z inicjatywy Genowefy Bugajskiej, przewodniczącej partnerskiego stowarzyszenia w Olkuszu, odbył się później szczególnie program w Centrum Kultury dla młodzieży licealnej.

W spotkaniu pt. „Utracona młodość” swoją młodość, w czasach wojny wspominali olkuszanie: Kazimierz Czarnecki, były więzień obozu pracy Auschwitz i Zenon Mędrak, który walczył z Niemcami. Przedstawicielem wojennego pokolenia Niemców (rocznik 1927) był Heinz Ostermayer, któremu udało się uniknąć wcielenia do SS, ale później, w wieku 17 lat powołany został do lotnictwa (10.01.1945) i bardzo szybko dostał się do francuskiej niewoli, skąd udało mu się uciec dopiero w roku 1947. Weterani z naciskiem mówili młodzieży o ważnej roli pamięci historii tych tragicznych i strasznych czasów. Na zakończenie wymienili pożegnalny, przyjazny i mocny uścisk dłoni.

Dalej rozwijać partnerstwo.

Wzajemne odwiedziny grup z Miast Partnerskich stały się tradycją, regularne kontakty na płaszczyźnie oficjalnej, wymiana młodzieży i środowiska artystycznego obu miast, kontakty między parafią świętego Pankracego oraz parafią Dobrego Pasterza są oczywistością. Do tego dochodzą indywidualne spotkania i odwiedziny.

Listy i paczki kursują w tę i z powrotem. W Olkuszu sławę zyskuje „Applewoi”, mieszkańcy Schwalbach poznają bigos, pyszne danie mięsne z kapustą.

W ciągu ostatnich pięciu lat nawiązały się, dzięki spotkaniom mieszkańców, liczne nowe związki i kontakty .

Olkuszanie nie mogli wyjść ze zdumienia, kiedy usłyszeli, że grupa rowerzystów seniorów z Klubu Rowerowego Taunus (wśród nich były burmistrz Rüdiger Glatzel, Wolfgang Küper, Hans-Jörgen Schönherr, Erwin Leurer oraz wozie towarzyszącym Karl-Heinz Glock) wyruszyła 13tego maja 2004 roku na rowerach do Olkusza (920 km) i dotarła tam 19tego maja tegoż roku. Olkuszanie z kapelą muzyczną na czele zgotowali rowerzystom iście królewskie powitanie.

Do stałych elementów składających się na współpracę między Miastami Partnerskimi należy od 2003 roku również Partnerstwo Szkół zawarte między Gimnazjum im. Alberta Einsteina w Schwalbach oraz Pierwszym Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu, a także inicjatywy z tematycznym wątkiem przewodnim podejmowane w okresie ferii międzyszkolnych przez Achima Lürtzenera z wydziału kształcenia pozaszkolnego młodzieży oraz Małgorzatę Kamińską-Woś z Olkusza, w których uczestniczą uczennice i uczniowie z obu miast.

O fakcie, iż muzyka rockowa posiada szczególną moc oddziaływania, przekonuje się od 2005 roku Klub Rockowy w Schwalbach.

Partnerstwo także w czasie zawirowań politycznych

Dla Olkuskiego Stowarzyszenia Miast Partnerskich przystąpienie Polski do Unii Europejskiej było szczególnym zdarzeniem. Można to było odczuć podczas wszelkich dyskusji toczonych przez mieszkańców Olkusza, goszczących z wizytą w Schwalbach, z politykami z kraju i z Europy. W aktywny sposób, poprzez organizowanie przeróżnych imprez, Olkuszanie starali się przekonać swoich krajan do przyłączenia się Polski do Unii. Radość po obu stronach była wielka, kiedy akces stał się w końcu faktem.

Stosunki polityczne na płaszczyźnie rządowej oraz w mediach nie odgrywały aż do 2005 roku znaczącej roli. Istniały naturalnie tematy wzbudzające kontrowersje, jak chociażby działania podejmowane przez Powiernictwo Pruskie, które zostały potępione przez rząd niemiecki, spór o planowane powstanie Berlińskiego Centrum dla Wypędzonych z inicjatywy Związków Wypędzonych, umowa, którą zawarł z Rosją rząd Schrödera. Uwzględniwszy wszelkie kontrowersje ogólna atmosfera panująca między Niemcami a Polakami nie doznała szczególnych uszczerbków.

Ten też pozytywny trend, jaki zapanował w obydwu krajach, jak Polska „długa” i Niemcy „szerokie”, zostaje wystawiony obecnie na ciężką próbę. Demokratyczne wybory do polskiego parlamentu (Sejmu), które w 2005 roku uczyniły prezydentem Lecha Kaczyńskiego, a w 2006 roku premierem Jarosława Kaczyńskiego, przyczyniły się do zmiany stosunków na płaszczyźnie rządowej a także w mediach. Polityczne zawirowania przybrały formę śnieżnej zamieci. To jednak nie miejsce na ich detaliczne roztrząsanie i ocenianie. Troska o rozwój niemiecko-polskich stosunków ze strony obu grup Stowarzyszenia Miast Partnerskich była przyczynkiem do napisania listu otwartego do Kanclerza Federalnego Angeli Merkel oraz Premiera Jarosława Kaczyńskiego. List ten został odczytany, uchwalony i sygnowany podpisem przez uczniów gimnazjum i licealistów podczas spotkania w Olkuszu w październiku 2006 roku. Z tego jasno wynika, iż atmosfera polityczna w strefach rządowych i w mediach nie ma żadnego wpływu na partnerskie stosunki panujące w obrębie miast.

Mimo to do refleksji skłaniają słowa pisarza Artura Beckera (urodzonego w 1968 roku w Bartoszycach na Mazurach jako syna polsko-niemieckich rodziców, (żyjącego od 1985 roku w Niemczech) z artykułu pod tytułem „Czas zamieci-moi Niemcy, moi Polacy a pomiędzy moja jarzębina” we Frankfurter Rundschau z 31.10.2006 roku:

„Bo Niemcy, mimo ich owianego glorią zjednoczenia, nie oddzielili się jeszcze tak naprawdę od Rosji Olbrzymia, nie udało im się tego dokonać przede wszystkim z psychologicznego punktu widzenia. A Polacy nie pojmują, że z ich obawą przed Niemcami-a przede wszystkim przed Rosją-wciąż produkują nowy strach i zbierają jego żniwo. To właśnie sztucznie wytworzony syndrom Jałty albo Odry-Nysy z całym jego fatalizmem, rzucający się cieniem na nasze wspólne pochodzenie i urodzenie. A tak nawiasem mówiąc: Niemcy i Polacy tak naprawdę nigdy nie rozumieli się jak należy- mimo znanego aktu padnięcia na kolana z Warszawy, mimo tak lubianych w Niemczech książek Szczypiorskiego, mimo pełnej zaangażowania pomocy Republiki Federalnej w czasie Solidarności. Uwzględniwszy moja sympatię dla obu narodów: Wciąż za mało się znamy, pomimo że jesteśmy braćmi.”

Ostatnie zdanie werbalizuje zadanie, jakie Stowarzyszenia Miast Partnerskich mają do zrealizowania w przyszłości. Nie możemy spocząć na laurach, pozostać przy tym, co dotąd osiągnęliśmy, lecz musimy dalej pracować nad pogłębieniem relacji. Albowiem tylko wtedy, kiedy kontakty między zwykłymi mieszkańcami obu państw kwitną, polityczny sztorm w końcu ucicha i prowadzi na spokojne wody.

Podziękowania i widoki na przyszłość

To, że kontakty mimo znacznej odległości rozwijały się w sposób tak prężny, jest efektem współpracy wielu ludzi. Praca w Kole Partnerskim w Schwalbach jest ułatwiona dzięki obecności osób posługujących się językiem polskim i świadczących usługi tłumaczeniowe. Na miejscu pierwszym Barbara Cebulla, Sofie Kaluza, Maria Scholtysek, Adam Adamek i aż do śmierci Janina Roeseler. W zastępstwie wszystkich rodzin, które oferują gościnę w swoim domu, szczególne podziękowania należą się tu rodzinom Hasche i Neugebauer, przyjmującym przybyszów z Olkusza nie tylko w czasie wyznaczonych wizyt grup.

Z olkuskiej strony wymienić należy w szczególności Grażynę Praszelik-Kocjan, Ewę Barzycką, Genowefę Bugajską, Jana Niemczyka, Małgorzatę Kamińską-Woś, Iwonę Habryn, Jerzego Rosia, którym sprawy partnerstwa miast są bardzo bliskie i którzy przyczynili się lub przyczyniają do ich rozwoju.

Oraz naturalnie wszystkich członków Kół Partnerskich w Olkuszu i w Schwalbach, którzy napełniają te kontakty życiem, na swój własny sposób.

W tym miejscu dziękujemy miastu Schwalbach za regularne dotacje oraz wsparcie :Burmistrzowi Rolandowi Seel i Pierwszej Radnej Christiane Augsburgers oraz Anke Kracke, szefowej Centrum Kultury Sp.z o.o., za doskonałą współpracę, która umożliwiła realizację wielu projektów.

Patrząc na dotychczasowy pozytywny i napawający optymizmem rozwój partnerstwa miast, jaki dokonał się w trakcie 10-ciu lat jego istnienia, należy jednakowoż stwierdzić, że znacznie więcej mieszkańców Schwalbach mogłoby skorzystać z możliwości poznania Olkusza oraz iż wymiana pomiędzy Kółami Partnerskimi oraz innymi instytucjami w Schwalbach wymaga dalszych starań. W tej kwestii, oprócz pielęgnowania istniejących kontaktów, jest jeszcze wiele do zrobienia.





Genowefa Bugajska

Partnerski klimat Nasze partnerstwo - po latach...

Przed pięciu laty życzyliśmy sobie, byśmy mogli 10-lecie naszej partnerskiej współpracy obchodzić jako pełnoprawni obywatele Wspólnoty Europejskiej. Wiemy, że na tej „ciemnej” drodze wspierali nas nie tylko znani politycy niemieccy, jak Guenter Verheugen, który twierdził, że największą korzyścią z rozszerzonej UE jest to, „że przed nami już tylko długi okres pokoju”, ale i nasi przyjaciele ze Schwalbach- starali się tworzyć projekty i uczestniczyć w programach przybliżających nam obowiązki i przywileje obywateli UE- przekonawali tych, którzy mieli wątpliwości, że warto. Jesteśmy, więc teraz razem Polacy i Niemcy, Olkuszanie i Schwalbachianie w „europejskim domu”, którego partnerski symbol zdobi okładkę tej jubileuszowej broszurki.

Mamy szczęście, że nasze miasta „znalazły siebie”, jak mówi pan Burmistrz Seel, przed wielu laty i że doszło, po licznych spotkaniach i żmudnych przygotowaniach, dzięki pracy wielu osób, do podpisania Układu partnerskiego przez burmistrzów Horsta Faesera i Andrzeja Ryszkę. Rok 1987 jest więc symbolicznie dla Olkusza, rokiem otwarcia drzwi do Europy Zachodniej, a dla Schwalbach am Taunus do Europy Wschodniej. To też pierwsze partnerstwo miast Olkusza, podczas gdy Schwalbach swoje pierwsze porozumienie z miastem Avriille- podpisał już w roku 1978 i w 2008 roku miasta te świętować będą 30-lecie współpracy. Dziękujemy za zaproszenie na tę piękną uroczystość delegacji z Olkusza.

Ten czas, który dzieli te dwie daty to, dwudziestolecie najbardziej burzliwych zmian w naszej części Europy, czas walki o wolność i demokrację To również czas zbierania dobrych doświadczeń dla mieszkańców Schwalbach w rozwijaniu partnerstwa komunalnego i tą wiedzą dzielą się dzisiaj chętnie z nami.

Jan Monnet, należący do założycieli Wspólnoty Europejskiej powiedział kiedyś „nie łączcie ze sobą państw- łączcie ludzi” i to stało się najważniejszą cechą naszego partnerstwa miast. Uczestniczą w nim zwyczajni ludzie tworząc pozytywne relacje międzyludzkie, a te przede wszystkim, tworzą dobry klimat naszej współpracy.

Spotkania w Schwalbach

„10 lat minęło jak jeden dzień..”, tak wiele się działo -jednak najbardziej żywym wspomnieniem pozostaną pierwsze spotkania mieszkańców -w Olkuszu w 1998- i to w Schwalbach w 1999 roku, nie tylko ze względu na ciekawą architekturę niemieckiego miasta i piękno okolicy, ale przede wszystkim, ze względu na jego mieszkańców i władze samorządowe, którzy przyjęli nas serdecznie i starali się pokazać wszystkie aspekty życia w mieście, zróżnicowanym kulturowo i etnicznie, jak zresztą całe Niemcy. Wtedy prawie wszystko było dla nas nowe, do nauczenia i zapamiętania dopiero, co wyrwaliśmy się przecież z objęć „reformowanego socjalizmu” i byliśmy w Niemczech- czy można zaufać Niemcom? Wątpliwości rozwiewały się szybko- każde kolejne spotkanie zbliżało nas do siebie, Polacy uczyli się Niemców, Niemcy Polaków.

Systematyczne, coroczne spotkania owocowały nowymi, formalnymi i nieformalnymi kontaktami pomiędzy ludźmi. Spotykaliśmy się z wieloma interesującymi mieszkańcami Schwalbach, artystami, nauczycielami, lekarzami czy politykami. Poznaliśmy struktury zarządzania miastem. Zdziwiła nas pełna demokracja w parafiach katolickich i zaangażowanie świeckich w liturgii kościelnej.

Olkuscy dziennikarze również mogli poznać pracę w mediach niemieckich. Początkowo wszystko wydawało się „inne”, ale później znajdowaliśmy też podobieństwa w problemach codziennego życia, jego radościach i troskach. W czasie spotkania w 2001 roku, zacytowano fragment wiersza poety ks. J. Twardowskiego:

„Spieszmy się kochać ludzi... Tak szybko odchodzą”

Nie sądziliśmy, że te słowa dotyczą również nas. Najpierw odeszła Janina Roesler, dzięki której „nasze partnerstwo”, od początku mogło realizować ideę pojednania polsko- niemieckiego. Następnie nagle, Horst Faeser, który podpisał układ partnerski i dzięki którego wsparciu, partnerstwo miast rozwijało się dynamicznie.

Gdy zrezygnował z funkcji burmistrza Schwalbach, - olkuska Rada Miasta przyznała mu za jego zasługi dla miasta - tytuł Honorowego Obywatela Olkusza w 2002 roku. Razem z nami świętował jeszcze 5-lecie partnerstwa naszych miast w Schwalbach. Potem byli i inni serdeczni dla nas olkuszanie- panowie Sopicki i Lampert. Zapamiętajmy ich!

Zmieniły się władze Schwalbach, odeszła z miasta, ale nie od partnerskich kontaktów, Ulrike Scholtz, znawczyni literatury polskiej, która zadbała, aby w olkuskiej bibliotece nie brakowało książek znanych pisarzy niemieckich. Olkusz zaczyna się rewanżować- z okazji partnerskiego jubileuszu-do biblioteki, w Schwalbach trafią pierwsze książki polskich autorów w tłumaczeniu niemieckim.

Wiele znaków przyjaźni jest w naszym mieście, począwszy od tych materialnych darów, jak organy w kościele pw. Dobrego Pasterza, czy pomocny olkuskim strażakom wóz gaśniczy, do tych emocjonalnych w sercach olkuszanie. Nasi przyjaciele stali się częścią życia miasta i życia rodzinnego wielu z nas.

Partnerstwo dla młodzieży i z młodzieżą

Na szczególną uwagę zasługują kontakty młodzieżowe, które obejmują już nie tylko okazjonalny udział młodzieży w programach partnerskich, kulturalnych czy edukacyjnych dotyczących historii naszych narodów i ich kultury. Wymieńmy tylko, dwukrotne już spotkanie z młodym pisarzem niemieckim Matthiasem Kneipem, czy świadkami nazizmu, ale coraz liczniejsze stają się regularne programy wymiany. Młodzież spotyka się ze sobą i czyni to coraz chętniej. Zasluga w tym niemała naszych Stowarzyszeń Partnerskich, których zadaniem jest inicjować kolejne, wciąż nowe kontakty a jednocześnie wspierać już istniejące. To ogromna satysfakcja, gdy te parafialne, szkolne i pozaszkolne inicjatywy stają się wizytówką aktywnego partnerstwa Olkuszanie. Partnerstwo łączy mieszkańców naszych miast, ale do tej pracy potrzebni są entuzjaści, a może nawet trochę fani (?). Wydawało się na początku, że dzieli nas wszystko: historia, odległość, warunki ekonomiczne, ale szybko okazało się, że naprawdę dzielić może tylko obojętność lub wrogość. Byśmy mogli stać się partnerami musieliśmy te uczucia odrzucić, pozbyć się również swoich własnych kompleksów i uprzedzeń. Ci, którzy nie potrafili lub nie chcieli tego dokonać odeszli po pierwszym spotkaniu- Ci drudzy natomiast ciągle marzą o nowych programach i czasami pomagają w tym wydarzenia europejskiej, czy światowej rangi. W 2005 z okazji Światowych Dni Młodzieży w Kolonii - Schwalbach stało się swoistym przystankiem dla wielkiej grupy rowerzystów, jadących z Olkusza na spotkanie z z Ojcem św. Benedykt XVI, dzięki kontaktom parafii i wyrażonej przez ks. Kaendlera zgodzie, w kościele św. Pankracego odbył się ślub Edyty i Oskara, a gości częstowano wspaniałym tortem ufundowanym przez burmistrza Rolanda Seela. Ważnym punktem każdego spotkania partnerskiego stała się też ekumeniczna Msza Święta.

Jan Niemczyk starał się nawiązać od paru lat kontakty między młodzieżowymi drużynami piłkarskimi ileż to było rozmów! I dopiero Piłkarskie Mistrzostwa Świata w Niemczech 2006 pozwoliły na realizację takiego spotkania. Dla piłkarskiej reprezentacji olkuskiej 10, 12-latków było to niezapomniane święto piłkarskie. Teraz pora na spotkanie w Polsce 2008. Mamy nadzieję, że szefowi klubu FC-Schwalbach panu Welzenheimer uda się zmobilizować swoją drużynę i rodziców piłkarzy do odwiedzenia Olkusza i powalczą o „puchar partnerski”.

Ważnym elementem naszej współpracy są praktyki dla młodzieży, które realizowane są dzięki zaangażowaniu i pomocy wielu osób, którym dzisiaj nasza młodzież, wdzięczna za możliwość nauki, składa serdeczne podziękowania. Pewną barierą jest konieczność komunikowania się w języku gospodarzy, ale może po Petrze Klobut, pierwszej praktykantce, znajdą się inni młodzi mieszkańcy Schwalbach chcący poznać pracę w Olkuszu i życie w naszym mieście.

Atmosfera kulturalnego Roku Polsko-Niemieckiego 2005/2006 umożliwiła realizację wielu ciekawych wystaw i spotkań w naszych miastach partnerskich W Olkuszu odbyło się pierwsze trójstronne polsko- niemiecko-francuskie spotkanie (Olkusz- Avriille- Schwalbach), a w Schwalbach delegacja z Olkusza uczestniczyła w X. Jubileuszowym spotkaniu partnerskim z mieszkańcami Yarm. Tworzy się, więc tak zalecana przez UE „sieć partnerstw europejskich”- „by obywatele się spotykali i ponad podziałami politycznymi i narodowymi, realizowali swoje własne pomysły respektując przy tym swoją różnorodność i szanując wspólne dziedzictwo (nie tylko to piękne i dobre, ale też to smutne i złe)”, tą drogą idziemy ku sobie pozostawiając dobre ślady, bo jak pisze Guenter Grass- Noblista z 1999 roku:

„Lekkie stapanie także pozostawia ślady”

Podziękowania.

Cieszymy się tą okrągłą rocznicą partnerstwa naszych miast, i pamiętajmy wciąż, że by mogły się dalej wypełniać deklaracje Partnerskiego Dokumentu z 1997 roku, we wspólnym działaniu łączą się ludzie dla których partnerstwo polsko-niemieckie jest potrzebą serca i rozumu, Ten łańcuch dobrej woli zaczęli kiedyś: Guenter Grass, Karl Dedecius, Władysław Bartoszewski i wielu innych. My jesteśmy jego częścią zaczynając od burmistrzów, a kończąc na młodzieży z naszych miast.

Wszystkim tworzącym ten partnerski łańcuch i dobry klimat współpracy w Olkuszu i Schwalbach, pani Christiane Augsburg, panom: Rolandowi Seel, Dariuszowi Rzepce, Włodzimierzowi Łysoniowi, Księżom Proboszczom- Josefowi Kaendlerowi i Henrykowi Januchcie, pracownikom Urzędu Miejskiego: Edeltraud Brandt, Anke Kracke, Grażynie Praszeli-Kocjan, panu Jackowi Imielskiemu, uczniom i nauczycielom z Olkusza i Schwalbach „Rodzinom polskim i niemieckim, które często wbrew obowiązkom rodzinnym i zawodowym gotowe są przyjąć gościa z partnerskiego miasta, członkom polskiej i niemieckiej grupy partnerskiej z panem Guenterem Pabstem na czele, pani Barbarze Cebulli za tłumaczenie polskich tekstów, Mariannie Adamek za troskę o nasze zakwaterowanie w Schwalbach składam w imieniu Stowarzyszenia „Miasta Partnerskie” serdeczne podziękowania.

Partnerschafts Klima Unsere Partnerschaft im Wandel der Zeit

Vor fünf Jahren wünschten wir uns, das 10-jährige Jubiläum unserer partnerschaftlichen Zusammenarbeit als vollberechtigte Bürger der Europäischen Gemeinschaft zu begehen. Wir wissen, daß auf diesem dornigen Weg uns nicht nur deutsche Politiker unterstützten, wie Günter Verheugen, der zu diesem Thema sagte: „der größte Vorteil der erweiterten Europäischen Union ist die lange Friedenszeit“. Unsere Freunde aus Schwalbach bemühten sich, uns die Pflichten und Vorteile als Bürger der EU näherzubringen, und überzeugten diejenigen, die am Sinn des Eintritts zweifelten. Wir sind also jetzt gemeinsam, die Polen und die Deutschen, die Olkuzer und Schwalbacher, im „Europäischen Haus“, dessen Symbol den Umschlag dieser Jubiläumsbroschüre zielt.

Wir können von Glück reden, daß unsere Städte vor vielen Jahren zueinanderfanden, wie sagt der Bürgermeister Roland Seel, und daß, nach vielen Begegnungen und mühseligen Vorbereitungen der Partnerschaftsvertrag durch die Bürgermeister Horst Faeser und Andrzej Ryszka unterschrieben wurde. Das Jahr 1997 ist das Jahr, in dem sich für Olkusz die Türen nach Westeuropa öffneten und für Schwalbach am Taunus nach Osteuropa. Es war für die Stadt Olkusz die erste Partnerschaft, während Schwalbach die erste schon 1978 mit Avrillé unterschrieben hatte. Die Städte werden im Jahr 2008 30. Jahre Partnerschaft feiern. Wir bedanken uns für Einladung nach Frankreich.

In dieser Zeit zwischen 1978 und 1997 fanden die stürmischsten Veränderungen in unserem Teil Europas statt, der Kampf um Freiheit und Demokratie.

Jan Monnet, einer der Mitbegründer der Europäischen Gemeinschaft sagte: „Führt nicht die Staaten zusammen sondern die Menschen.“ Dieser Satz wurde zum wichtigsten Ziel unserer Partnerschaft, pflegen doch ihre Teilnehmer mehr und mehr zwischenmenschliche Beziehungen.

Begegnungen in Schwalbach

Zehn Jahre vergingen wie ein einziger Tag. In sehr lebhafter Erinnerung bleiben die ersten Begegnungen - in Olkusz 1998 und in Schwalbach 1999. In Schwalbach waren wir nicht nur vom interessanten Stadtbild und der schönen Umgebung beeindruckt, sondern vor allem von den Einwohnern. Sie alle empfingen uns auf das Herzlichste. Wir erfuhren viel über das Alltagsleben in der Stadt und über die vielen ethnischen Gruppen in der Bevölkerung. Für uns war das alles sehr neu, hatten wir uns doch gerade erst aus der Umklammerung des Sozialismus befreit. Nun waren wir in Deutschland, aber konnten wir den Deutschen vertrauen? Unsere Zweifel verflüchtigten sich schnell und jede weitere Begegnung brachte uns einander näher.

Während der regelmäßigen Besuche fanden wir Kontakt zu vielen interessanten Menschen, zu Künstlern, Lehrern, Ärzten, Journalisten und Politikern. Wir lernten die Strukturen der Stadtverwaltung kennen und waren erstaunt über die in der katholischen Gemeinde herrschende Demokratie und über die Teilnahme der Laien bei der Feier der Liturgie.

Bei einer Veranstaltung im Jahre 2001 zitierten wir Gedichte von J. Twardowski, wir hörten aus seinem Werk die Zeilen „Beeilen wir uns, die Menschen zu lieben ..., denn sie gehen so schnell von uns.“ Wir ahnten damals nicht, wie schnell diese Worte auch auf uns zutreffen würden. Zuerst ging Janina Rösler von uns, die viel zur Verwirklichung der Idee der Städtepartnerschaft beigetragen hat. Dann der plötzliche Tod von Horst Faeser, der den Vertrag zwischen unseren Städten mit unterschrieben und die Arbeit in der Städtepartnerschaft unterstützt hat. Für seine Verdienste wurde er 2002 zum Ehrenbürger der Stadt Olkusz ernannt. Und noch andere haben wir in unserer Erinnerung bewahrt, die Herren Sopicki und Lampert.

In unserer Stadt gibt es viele Zeichen der Freundschaft mit Schwalbach, angefangen bei den materiellen Geschenken, wie die Orgel für die Kirchengemeinde Zum Guten Hirten, das Feuerwehrauto, oder ein Regal voll mit Büchern deutscher Schriftsteller in der Stadtbücherei, aus Olkusz kommen jetzt Bücher polnischer Schriftsteller, als Geschenk für Stadtbibliothek in Schwalbach, hinzu kommen die ideellen Werte für die Menschen. Unsere Freunde wurden Teil des alltäglichen Lebens in unserer Stadt und in vielen Familien.

Die Beteiligung der Jugend in der Partnerschaft

Besondere Aufmerksamkeit verdienen die Kontakte zwischen den Jugendlichen, die nicht nur an den die Kultur und Geschichte beider Länder betreffenden Programmen während der regelmäßigen Begegnungen teilnehmen,

sondern eigene entwickelten. Genannt werden sollte hier vor allem das Programm „Jugend begegnet einander“- und die Jugend tut es gerne und immer öfter - sowie der zweimalige Besuch des jungen deutschen Schriftstellers Matthias Kneip.

Einen nicht geringen Verdienst an dieser Entwicklung haben unsere Partnerschaftsvereine. Es ist uns eine Genugtuung, die verschiedenen Initiativen der Kirchengemeinden, Schulen und anderer Gruppen zu unterstützen, und es ist gleichzeitig die Visitenkarte einer aktiven Partnerschaftsarbeit der Olkuzer und Schwalbacher. Die Partnerschaft verbindet die Einwohner unserer Städte, aber dafür sind Enthusiasten, ja wenn nicht sogar Phantasten notwendig. Zu Beginn hatten wir den Eindruck, daß uns alles trennt: die Geschichte, die Wirtschaftslage, die Entfernung, aber schnell zeigte sich, daß uns nur Gleichgültigkeit und Abneigung trennen können. Um Partner zu werden, mußten wir uns erst unserer eigenen Komplexe und Vorurteile entledigen. Die es nicht konnten oder es nicht wollten verließen uns schon nach der ersten Begegnung, wir anderen dagegen träumen immerfort von neuen Programmen und manchmal helfen uns dabei Ereignisse von europäischem Rang oder sogar Weltrang. Während des Weltjugendtages in Köln im Jahr 2005 ist eine große Gruppe Radfahrer von Olkusz zur Begegnung mit Papst Benedikt XVI gefahren. Schwalbach wurde für sie ein ganz besonderer Aufenthalt, denn zwei Teilnehmer der Radtour, Edith und Oskar, gaben sich in der Pfarrkirche St. Pankratius das Jawort. Die Stadtverwaltung spendete den Hochzeitsgästen mehrere Torten.

Jan Niemczyk, Mitglied unseres Partnerschaftsvereins, bemühte sich lange Zeit, Kontakte zu der Jugendfußballmannschaft herzustellen. Viele Gespräche wurden geführt, aber erst die Fußballweltmeisterschaft in Deutschland brachte den Durchbruch. Für die 10- und 12-jährigen Teilnehmer war dieses Ereignis ein unvergessenes Fest. 2008 soll die Begegnung in Olkusz stattfinden. Wir hoffen, daß es ihrem Trainer Welzenheimer gelingt, für die Spiele um den Partnerschaftspokal eine Mannschaft zu mobilisieren.

Ein wichtiger Punkt unserer partnerschaftlichen Zusammenarbeit sind Praktiken fuer Jugend, die dank dem Engagement vieler Personen realisiert werden, denen heute die Jugendlichen

Vom Herzen danken. Nachdem die erste Praktikantin aus Schwalbach dieses Jahr ihr Praktikum in Olkusz absolviert hat, hoffen wir, dass sich auch andere „Mutige“ finden, die etwas Genaueres über den beruflichen Alltag in unserer Stadt erfahren möchten.

Im Deutsch-Polnisches Jahr 2005/2006 gab es viele interessante Ausstellungen und Begegnungen in unseren Partnerstädten. In Olkusz fand das erste Treffen der Bürger von Avrillé, Olkusz und Schwalbach statt. In Schwalbach nahm eine Delegation aus Olkusz an den Feierlichkeiten zum 10-jährigen Jubiläum mit Schwalbachs Partnerstadt Yarm teil. So entsteht allmählich das von der EU empfohlene „Netz der europäischen Partnerschaften“, in dem die Bürger die Möglichkeit haben, die politischen und nationalen Grenzen außer Acht lassend, ihre eigenen Ideen zu verwirklichen und das gemeinsame Erbe zu wahren nicht nur das Schöne und Gute, auch das Leidvolle und Böse.

„Auch leisetreten macht Spuren“ schreibt Günter Grass- Literaturnobelpreisträger im Jahre 1999- unsere Spuren bleiben.

Danksagung

Wir freuen uns über den runden Jahrestag unserer Partnerschaft und wünschen, daß sich die festgeschriebenen Ziele im Dokument von 1997 weiterhin erfüllen und die Menschen, für die die deutschpolnischen Beziehungen eine Angelegenheit des Herzens und des Verstandes sind, verbindet. Diese Art des guten Willens begann einst mit Günter Grass, Karl Dedecius, Władysław Bartoszewski und anderen. Auch wir leisten unseren Beitrag, angefangen von den Bürgermeistern bis zur Jugend unserer Städte.

Wir danken herzlich **allen Beteiligten** für die gute Atmosphäre bei der Zusammenarbeit: Frau Christiane Augsburg, den Herren Roland Seel und Dariusz Rzepka, Włodzimierz Łysoń, den Damen Anke Kracke, Edeltraud Brand, Grażyna Praszeli-Kocjan, Herrn Jacek Imielski, Herrn Pfarrer Hermann Josef Kändler und Herrn Pfarrer Henryk Januchta, **den Familien für ihre stete Bereitschaft, Gäste aus der jeweiligen Partnerstadt aufzunehmen**, und dem Arbeitskreis Städtepartnerschaft mit Günter Pabst als Vorsitzenden, Barbara Cebulla als Dolmetscherin und Marianne Adamek, die immer für unseren Unterkunft in Schwalbach sorgt.

Sehr geehrte Damen und Herren

Vor 16 Jahren, kurz nach dem Fall des Eisernen Vorhanges wurde im Sinne der Versöhnung von Deutschen und Polen der Vertrag über gute Nachbarschaft und freundliche Zusammenarbeit zwischen Polen und Deutschland unterzeichnet. Dieser Vertrag umfasste sämtliche Bereiche des Zusammenlebens beider Länder und galt als ein wichtiger Schritt, um die Versöhnung zwischen den beiden Nachbarn nach Jahrzehnten der Abschirmung und des gegenseitigen Misstrauens anzubahnen. Des Weiteren nannte der Vertrag zwei sich gegenseitig ergänzende Dimensionen der deutsch-polnischen Beziehungen: die europäische und die regionale - das war eine neue Chance für Initiativen wie Städtepartnerschaften. Genau im Geiste dieses Vertrages wurde vor zehn Jahren eine Partnerschaft zwischen Olkusz und Schwalbach initiiert.

Mann kann aber die Völkerverständigung nicht vertraglich festlegen. Sie muss aus der direkten menschlichen Begegnung erwachsen. Und genau diese Idee spiegelt sich in der Partnerschaft zwischen Olkusz und Schwalbach wider: Menschen lokaler Gesellschaften arbeiten intensiv zusammen auf kultureller und schulischer Ebene. Sie begegnen sich persönlich. Die fruchtbare Partnerschaft zwischen den beiden Städten ist ein ermutigender Beweis dafür, dass Nachbarschaft zwischen Polen und Deutschland nicht etwa ein Vertragsziel bleibt, sondern erlebte Wirklichkeit geworden ist. „Kenntnis voneinander schafft Verständnis“. Diese Aussage beschreibt nicht nur die Bedingungen für eine gute Nachbarschaft, sondern auch für die Partnerschaft innerhalb der Europäischen Union.

Sie gehörten damals zu den Pionieren, welche die neuen Wege der deutsch-polnischen Zusammenarbeit sowie der Verständigung und des freundschaftlichen Zusammenlebens der beiden Völker geebnet haben. Somit können Sie heute bereits das 10-jährige Jubiläum Ihrer Partnerschaft feiern, wenn manche andere immer noch am Anfang dieses Weges sind. Für Ihren Einsatz und Ihr Engagement verdienen Sie - die beiden Partnerstädte - als auch ihre Bevölkerung - die höchste Anerkennung. Wenn ich über Ihre bisherige Erfolge höre, da bin ich tiefst davon überzeugt, dass wir bzw. unsere Nachfolger ebenfalls den 15.ten, 20.ten sowie weitere schöne Jahrestage gemeinsam begehen werden.

Ich wünsche den beiden Partnerstädten ein gutes Gedeihen und weitere intensive Zusammenarbeit zur Stärkung des deutsch-polnischen Verhältnisses sowohl in regionaler als auch in europäischer Dimension.

Andrzej Kaczorowski
Generalkonsul der Republik Polen in Köln

Szanowne Panie i Szanowni Panowie

Przed 16 laty, tuż po upadku żelaznej kurtyny, mając na uwadze toczący się proces pojednania pomiędzy Niemcami i Polakami, został podpisany Traktat o Dobrym Sąsiedztwie i Przyjaznej Współpracy Polski i Niemiec. Układ ten obejmuje wszystkie ważne, dla współżycia obydwu krajów, obszary i uważany jest za jeden z najważniejszych kroków na drodze zbliżenia i pojednania dwóch narodów. Narodów, które przez dziesiątki lat wzajemnej nieufności i oddalenia postanowiły budować między sobą nowe dobre relacje. Traktat ten stworzył, więc możliwość dla rozwoju związków polsko-niemieckich, tych regionalnych i tych na skalę europejską-to była szansa dla inicjatyw takich jak właśnie, jak partnerstwa miast. Dokładnie w duchu tego porozumienia zostało zainicjowane, przed dziesięcioma latami, partnerstwo pomiędzy Schwalbach a Olkuszem.

Nie można jednak żądać, by ludzie porozumiewali się tylko na mocy obowiązujących układów. Porozumienie i rozumienie rodzi się tylko podczas bezpośrednich spotkań ludzi i dokładnie tę ideę odzwierciedla partnerstwo Olkusza i Schwalbach. Członkowie lokalnych społeczności intensywnie z sobą współpracują, spotykają się, a poprzez kontakty osobiste, rozwijają współpracę szkolną i kulturalną. To rodzące wiele owoców partnerstwo pomiędzy obydwo miastami, jest dodającym nam wszystkim otuchy, dowodem na to, że partnerstwo pomiędzy Polską i Niemcami nie pozostało tylko celem układu, lecz staje się naszą rzeczywistością „Wzajemne poznanie się prowadzi do zrozumienia“. Słowa te opisują nie tylko warunki dla Dobrego Sąsiedztwa, ale dla całego partnerstwa w Unii Europejskiej.

Państwo należeliście do pionierów, którzy budowali nowe drogi, polsko-niemieckiej współpracy, porozumienia i przyjaznego współżycia obydwu narodów. Dlatego dzisiaj, z okazji Waszego pięknego Jubileuszu 10 lat partnerstwa miast możecie Państwo świętować, gdy inni, a jest ich wielu, są jeszcze na początku tej drogi. Za Państwa wkład i zaangażowanie zasługujecie Państwo-Mieszkańcy obydwóch miast-Wasze miasta -na najwyższe słowa uznania. Gdy dzisiaj słyszę o Państwa dokonaniach i sukcesach to, jestem o tym głęboko przekonany, że my sami, lub nasi następcy, świętować będziemy wspólnie kolejne 15, 20, a może i dalsze rocznice partnerstwa.

Życzę obydwu Miastom Partnerskim trwania w pomyślnym rozwoju i dalszej intensywnej współpracy dla umacniania polsko-niemieckich stosunków, tak w regionalnym jak i europejskim wymiarze.

Andrzej Kaczorowski
Konsul Generalny RP w Kolonii

*“Eine Verständigung und noch mehr eine Versöhnung,
kann nicht durch die Repierungen angeordnet werden,
sondern sie müssen in den Herzen Menschen
auf beiden Seiten heranreifen”*

Willy Brandt

hronik der Städtepartnerschaft

Schwalbach am Taunus - Olkusz
1997-2007

1990 - 1996

Dezember

Die Stadtverordnetenversammlung der Stadt Schwalbach beschließt, die Möglichkeiten einer partnerschaftlichen Verbindung mit einer Stadt oder Gemeinde zu prüfen.

1991 - 1996

1994

Beschluss der Stadtverordnetenversammlung, mit Olkusz eine Städtepartnerschaft einzugehen.

1997

4.Juli

Unterzeichnung der Partnerschaftvereinbarung der Städte in Schwalbach.

Juli/August

Erste deutsch-polnische Jugendbegegnung in Olkusz.

7 Oktober

Gründung des Arbeitskreises Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach in der Kulturkreis GmbH.

11 Oktober

Unterzeichnung der Partnerschaftvereinbarung in Olkusz durch die Bürgermeister Andrzej Ryszka und Horst Faeser. Weitere Mitglieder der Schwalbacher Delegation waren u.a.: Stadtrat Josef Giebitz, Stadtverordnetenvorsteher Gerhard Wagener und Pfarrer Josef Kändler.

Dezember

Briefkontakt zwischen Dobry Pasterz und St. Pankratius Kirchengemeinden.

1998

Mai

Erste Bürgerfahrt nach Olkusz.

Juni

Jugendliche aus Olkusz besuchen Schwalbach; Graffiti-Projekt im Jugendzentrum

August

Zweite deutsch-polnische Jugendbegegnung in der Eifel. Gründung des Städtepartnerschaftskreis Schwalbach - Olkusz bei Kulturhaus in Olkusz.

1999

März

Treffen der Städtepartnerschaftsverantwortlichen und Kulturschaffenden (Bürgermeister beider Städte, Vorsitzende beider Städtepartnerschaftsgruppen, Kulturschaffende beider Städte) in Radeberg/Dresden.

Mai

Bürgerinnen und Bürger aus Olkusz besuchen Schwalbach. Eröffnung einer Kunst-Ausstellung im Rathaus: Henryk Dessauer, Tytus Dessauer, Stanisław Jakubas, Anna Kajda, Jerzy Kantorowicz, Wiesław Nadymus, Mariusz Poleć, Stanisław Stach, Jacek Taszycki, Zofia Rola-Wywioł, Stanisław Wywioł.

Juni

Schwalbacher Delegation bei der 700-Jahr-Feier in Olkusz; Andrzej Ryszka und Günter Pabst pflanzen vor dem Kulturhaus einen Ginkgo-Baum, ein Geschenk des Arbeitskreises zur 700-Jahr-Feier.

Juli

Dritte deutsch-polnische Jugendbegegnung des Jugendzentrums in Olkusz mit einem Aufenthalt in Danzig.

Oktober

Die Vorstandsmitglieder Annemarie Schuster und Barbara Cebulla besuchen Olkusz zu den Orgeltagen.

2000

März

Die Städtepartnerschaftsverantwortlichen und Kulturschaffenden aus Schwalbach und Olkusz treffen sich in Polanica.

Mai

Ausstellung von Künstlern aus Olkusz bei Dow Deutschland GmbH: Anna Kajda, Stanisław Stach, Stanisław Jakubas, Anna Płachecka, Mariusz Poleć, Zofia Rola-Wywioł, Stanisław Wywioł, Wiesław Nadymus, Jacek Taszycki. Zwei Künstler, Anna Płachecka, Mariusz Poleć, reisen zur Ausstellung aus Polen an. Ankauf dreier Bilder durch die Stadt Schwalbach (zwei von Zofia Rola-Wywioł, eins von Stanisław Wywioł).
Konzert "Von Bach bis Górecki" deutsche und polnische Kompositionen für Flöte (Saskia Schneider, Frankfurt) und Harfe (Anna Faber, Warschau) in Schwalbach

Juni

Stadtfest in Olkusz

Zweite Bürgerfahrt nach Olkusz und Übergabe einer Plakette zum Ginkgo-Baum.

Ausstellung Schwalbacher Künstler im Olkuzer Korbmuseum: Barbara Baatz, Sylvia Cezanne, Manfred Eibl, Gabriele Gelbert, Barbara Kerger, Bruno Schmidt, Marlene Schneider, Armin Scholz, Thomas Laszlo Zahoczky.

Die Künstlerin Barbara Kerger schenkt ein Gemälde der Stadt Olkusz, Ankauf eines weiteren Bildes der Künstlerin Gabriele Gelbert durch die Stadt Olkusz.

Auftritt der Schwalbacher **Overall Jazz Gang** auf dem Stadtfest in Olkusz.

Poesie-Wettbewerb: Olkuzer Schüler präsentieren Werke von J.W. Goethe u. A.Mickiewicz.

Das **S-MOK-Jazz-Trio** aus Olkusz spielt beim Sommertreff in Schwalbach.

Eine Folkloregruppe aus Olkusz tanzt auf dem Interkulturellen Fest. (Olkusz/Slowiki) besucht die Kirchengemeinde St. Pankratius.

Juni/Juli

September

Besuch der polnischen Rockband „4 Lifs" aus Olkusz anlässlich des Schwalbacher Rockwettbewerbes; anschließend wird im Jugendzentrum mit Schwalbacher Musikern eine gemeinsame CD produziert; ihr Auftritt ist der Auftakt zum **1. Polnischen Kaleidoskop**.

September/Oktober

Oktober

Mitglieder des Kulturvereins „Brama" und eine Studentengruppe des Städtepartnerschaftsvereins aus Olkusz besuchen Schwalbach im Rahmen der Frankfurter Buchmesse und des 1. Polnischen Kaleidoskops: Gemäldeausstellung zweier Olkuzer Künstler, Wiesław Nadymus und Mariusz Poleć, Fotoausstellung von Adam Sowula „Schwalbach mit Olkuzer Augen gesehen", dazu das Klezmer-Konzert mit dem Trio Kruke. Ferner Lesungen mit Dr. Matthias Kneip und Beate Rygiert und ein Vortrag zu polnischen Themen von Professor Dr. Melanie Tatur.

2001

März

Treffen der Städtepartnerschaftsverantwortlichen und Kulturschaffenden in Radeberg. Jugendgruppe des Städtepartnerschaftsvereins präsentiert im Olkuzer Kulturhaus eine Fotoreportage von der Reise nach Schwalbach (Polnisches Kaleidoskop) und Hannover (Expo 2000)

Mai

Zweiter Besuch von Bürgerinnen und Bürgern aus Olkusz in Schwalbach; Ausstellungseröffnung „20 Jahre Solidarność" mit dem Kulturattaché der Republik Polen, Wojciech Jakubowski.

Juni

Die Gruppe „To My" aus Olkusz spielt auf dem Sommertreff. Literaturwettbewerb für Olkuzer "Deutschland gestern und heute" (Preishauptstifter-Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit Gliwice). Die Schwalbacher Feuerwehr überführt ein Feuerwehrauto nach Olkusz und übergibt das Geschenk der Stadt Olkusz an die dortige Freiwillige Feuerwehr.

Juni/Juli

Fünfte deutsch-polnische Jugendbegegnung des Jugendzentrums in Olkusz und in den Masuren.

Oktober

Mateusz Bukowski und Daniel Bugajski aus Olkusz hospitieren in der Stadtverwaltung und in der Firma Procter & Gamble.

Herbst

2. Polnisches Kaleidoskop mit einer Lesung von Dr. Matthias Kneip, und drei Filmen von Krzysztof Kieślowski sowie der deutsch-polnischen Band „Margaux und ihre BANDiten".

Dezember

Konzert "Die blaue Blume" einer Musikgruppe aus Frankfurt; Flöte Saskia Schneider, Klavier Christoph Ulrich.

2002

Januar

Senatorin Dr. Dorota Simonides spricht auf dem Neujahrsempfang der Stadt Schwalbach zum Thema „Deutsch-polnische Beziehungen an der Schwelle des Beitritts Polens zur Europäischen Union".

Februar

Vortrag von Dr. Uwe Arndt: „Die polnischen Parteien nach 1989".

März

Treffen der Städtepartnerschaftsverantwortlichen und Kulturschaffenden in Wrocław.

Ostern

Orgelgeschenk von der Kirchengemeinde St. Pankratius an die Dobry- Pasterz- Kirche (Zum Guten Hirten) in Olkusz.

April

Olkuzer Stadtrat verleiht Herrn Horst Faeser den Status des Ehrenbürgers von Olkusz.

Mai

Dritte Bürgerfahrt nach Olkusz zur Feier der fünfjährigen Städtepartnerschaft. Feierliche Stadtverordnetensitzung.

Juni/Juli

Jugendgruppe der Kirchengemeinde St.Pankratius mit Pfarrer Kändler besucht Olkusz.

2003

Februar

Treffen der Städtepartnerschaftsverantwortlichen und Kulturschaffenden in Dresden.

März

1. Schüleraustausch zwischen der Albert-Einstein-Schule (AES) und dem I. Allgemeinbildenden Lyzeum aus Olkusz.

April

3. Polnisches Kaleidoskop mit einer Lesung von Matthias Kneip, einem Vortrag von Dr. Uwe Arndt und einem Vortrag von Dr. Ulrike Scholtz. Höhepunkt: das Klezmerkonzert mit der Gruppe „Va Banque“ aus Lublin.

Mai Bildungsreise mit Dr. Uwe Arndt (Arbeit und Leben) nach Warschau und Ostpolen. Gegenbesuch der Schwalbacher Schülerinnen und Schüler des Albert-Einstein-Gymnasiums in Olkusz.

Juni Magistratsdelegation besucht das Olkuzer Stadtfest und beteiligt sich an den Informationsständen zum EU-Beitritt. Die Frankfurter „Bornheim Blues Company“ spielt auf dem Stadtfest.

Juli Jugendbildungswerk unter Leitung von Achim Lürtzener in Olkusz. Im Programm: Treffen mit der deutschen Minderheit „Versöhnung und Zukunft“ in Katowice.

August Olkuzer Jugendgruppe der Kirchengemeinde „Zum guten Hirten“ (mit Priester K.Bujak) besucht die Kirchengemeinde St. Pankratius. Im Programm: Besuch des EU-Parlaments in Straßburg.

September Olkuzer Folkloregruppe „Zespół pieśni i tańca Ziemi Olkuskiej“ auf dem Interkulturellen Fest. Gemeinsame Feier: **25 Jahre Städtepartnerschaft Avrillé-Schwalbach** und 5 Jahre Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach. Deutsch-französisch-polnischer Chansonabend mit „Margaux und ihre BANDiten“ und dem „Jean-Claude Séférian Trio“. **Es ist der dritte Besuch von Bürgerinnen und Bürgern aus Olkusz in Schwalbach.**

Oktober Überraschend für alle Schwalbacher stirbt Horst Faeser, Bürgermeister von 1988 - 2002 und Wegbereiter für die Städtepartnerschaft mit Olkusz, am 24.10.2003. Eine Olkuzer Delegation mit Vize-Bürgermeister Dariusz Rzepka, Leszek Szota, Stadtverordnetenvorsteher, Genowefa Bugajska und Stefan Knapik nimmt an der Beerdigung teil.

November "Deutsch-Polnische Impressionen" in Olkusz; Fotoausstellung "Gesichte der Partnerschaft", Fotos: Walter Hasche, Harald Schuster; Gemäldeausstellung: Helga Benesch.

2004

Januar Auf Einladung von Nancy Faeser hospitierte Hania Bugajska in der Cliford-Rechtsanwaltskanzlei in Frankfurt am Main.

März Treffen der Städtepartnerschaftsverantwortlichen und Kulturschaffenden in Warschau.

April 4. Polnisches Kaleidoskop mit einer audiovisuellen Diaschau über das Ermland, Masuren und Danzig, dem Film „Der Pianist“, der Lesung von Uta S. Hosenfeld, die aus den Tagebüchern und Briefen ihres Vaters Wilm Hosenfeld (Wilm Hosenfeld rettete in Warschau dem jüdischen Pianisten das Leben) und dem Klezmerkonzert mit der Gruppe „Max Klezmer-Band“. Für die Schüler der Albert-Einstein-Schule gab es Sonderveranstaltungen. Olkuzer Schüler besuchen das Albert-Einstein-Gymnasium in Schwalbach (2. Schüleraustausch). Jugendbildungswerk in Olkusz. Zur Aufnahme Polens in die EU schicken Schülerinnen und Schüler der Friedrich-Ebert-Schule am 30.4.2004 einen Fotogruß nach Olkusz.

Mai **1.Mai-Polen Mitglied der EU**-feierliches Fest am Markt mit Ulrike Scholtz. Schwalbacher Schüler der AES besuchen Olkusz.

4. Besuch von Schwalbacher Bürgerinnen und Bürgern in Olkusz. Diskussion mit Kandidaten an das EU-Parlament. Mitglieder des Rad-Club-Taunus e.V. Schwalbach, darunter auch der ehemalige Bürgermeister Rüdiger Glatzel, besuchen Olkusz per Fahrrad (920 km).

Juni Lesung von Matthias Kneip, einem jungen deutschen Schriftsteller, in Olkusz. Kasia Mączka arbeitet mehrere Wochen in der Stadtverwaltung Schwalbach. Die deutsche Gruppe „The Bubbles“ spielt auf dem Stadtfest in Olkusz.

Juli Die Olkuzer Pop-Band „100krotki“ spielt auf dem Schwalbacher Sommertreff.

September Die Olkuzer Folkloregruppe sorgt für Furore mit ihren Liedern und Tänzen beim „Spätnachmittag“ und beim „Interkulturellen Fest“. Jugendbildungswerk: Empfang einer Jugendgruppe des Gymnasiums Nr. 3 in Schwalbach.

Oktober Veröffentlichung: Jerzy Roś, „Auf Gedeih und Verderb Auf den Spuren der Deutschen in Olkusz“. Mit einem Nachwort „Deutsche in Polen Alte und neue Spuren“ von Günter Pabst. **Ü b e r s e t z u n g:** Barbara Cebulla, Schwalbach und Małgorzata Kamińska, Olkusz. 32 Seiten. Zu den Olkuzer Orgeltagen deutsche Beiträge von Rudolf Oppermann (Trompete) und Bernhard Zosel (Orgel). Die Musiker reisen gemeinsam mit der Geschäftsführerin Anke Kracke an.

2005

Februar Treffen der Städtepartnerschaftsverantwortlichen und Kulturschaffenden in Berlin. Jugendgruppe des Städtepartnerschaftsvereins präsentiert im Olkuzer Kulturhaus eine Fotoreportage von der Reise nach Schwalbach (Polnisches Kaleidoskop) und Hannover (Expo 2000)

März 3. Schüleraustausch: Interkulturelles und sprachliches Lernen praktisch Polnischer Besuch an der Albert-Einstein-Schule.

April 5. Polnisches Kaleidoskop Die Beziehungen zwischen Deutschen und Polen standen in diesem Jahr im Mittelpunkt.

April Thomas Urban, Korrespondent der Süddeutschen Zeitung in Warschau, referierte im Rahmen einer Lesung über „Die Vertreibung von Polen und Deutschen im 20. Jahrhundert Eine umstrittene Thematik: Chance oder Blockade für die Beziehungen zwischen Polen und Deutschen?“. Dr. Uwe Arndt und Helmut Landgraf stellten in einer literarisch-historisch-politischen Diaschau polnische Städte und Landschaften vor und das Jazz-Klezmer-Konzert der „Klezzmates mit Robert Miłewski, Maciej Bosak, Marcin Wiercioch, Jarosław Wilkosz und Krzysztof Kossowski bildete den Höhepunkt des Kaleidoskops.

Deutsch-Polnisches Jahr (Mai 2005/Mai 2006)

Mai **4. Besuch aus Olkusz mit Künstlern und der Ausstellung „Flores“:** Anna Plachecka, Klaudia Zub, Zofia Rola-Wywiol, Stanisław Wywiol, Beata Sobon, Anna Kajda, Jacek Majcherekiewicz, Mariusz Poleć, Henryk Dessauer.

Mai Erstmalige Reise des Rockclub Schwalbach e.V. zum Rockwettbewerb nach Olkusz. Die deutschen Jugendbands „Hamlets Questions“ und „Destroyed“ spielen dort, „Destroyed“ gewinnt den 1. Preis.

Juni Auftritt der deutschen Rockgruppe „Destroyed“ beim Stadtfest in Olkusz.

Juli Beim Schwalbacher Rockwettbewerb treten erstmalig zwei polnische Gruppen auf: „Austerblitz“ und „Scheisswurst“.

August Olkuzer gemeinsam mit Vertretern der Deutschen Botschaft in Warschau nehmen Abschied von 100 Radfahrern, die nach Köln über Schwalbach fahren, um sich dort mit Papst Benedikt XVI zu begegnen. Jugendbildungswerk in Polen: Erlebnisfreizeit „Abenteuer Beskiden“. Jugendgruppen aus den Olkuzer Pfarngemeinden sind Gäste der Familien von der Kirchengemeinde St. Pankratius im Rahmen des Weltjugendtages. Ein polnisches Paar (Edyta und Oskar) wird in der St. Pankratius-Kirche getraut.

Oktober 14tägige Rundfahrt der Deutsch-Ausländischen Gemeinschaft Schwalbach durch Polen. Von Danzig über Warschau, Krakau, Olkusz nach Breslau. Offizieller Empfang in Olkusz. Günter Pabst spricht vor Schülern im Kulturzentrum zu 25 Jahre Solidarność. In Breslau besucht ein Teil der Gruppe das Grab von Janina Roeseler, Gründungsmitglied des Arbeitskreises. „Gunter Grass -Literaturwerke und Zeichen“-Fotoausstellung im Olkuzer Kulturzentrum (Zusammenarbeit mit Goethe Institut in Kraków) Jugendbildungswerk: Jugendvideoprojekt „Deutsche und Polen- Miteinander in Berlin“. „Begegnungen mit Polen“-Matthias Kneip spricht über sein Buch mit Jugend in Olkusz (in Zusammenarbeit mit dem Deutsch-Polnischen Haus , Gliwice).

2006

März 6. Polnisches Kaleidoskop In Zusammenarbeit mit dem Jüdischen Museum Frankfurt, dem Hessischen Rundfunk und anderen Organisationen aus Frankfurt, dem Main-Taunus- und Hoch-Taunus-Kreis koordiniert die Kulturkreis GmbH und der Arbeitskreis das Projekt „Klezmerwelten“. Schwerpunkt bildet die Ausstellung „Klezmer hejmisch und hip Musik als kulturelle Ausdrucksform im Wandel der Zeit“. In Schwalbach referierte dazu Thomas Reck, Berlin zum Thema „Zwischen Emigration und Renaissance Jüdisches Leben in Mittel- und Osteuropa“.

April Jugendbildungswerk und Kulturkreis GmbH organisieren mit dem Olkuzer Gymnasium Nr. 3 eine Jugendbegegnung in Olkusz: Deutsch-Polnisches Literaturprojekt „Felsen tragen den Himmel“ mit dem deutsch-türkischen Schriftsteller Nevfel Cumart.

Mai Zweite Reise des Rockclub Schwalbach e.V. mit „Stonewashed Argonauts“ zum Rockwettbewerb nach Olkusz.

Juni „Weltsprache-Fussball“ - Fotoausstellung in Olkusz zum Anlass der Fußballweltmeisterschaft

Eine Jugendstadtauswahl aus Olkusz beteiligt sich am Internationalen Juniorenfußballturnier (U 13) des FC Schwalbach.

Juli "Weimarer Dreieck in Polen"- Bürgerinnen und Bürger aus Avrille und Schwalbach besuchen gemeinsam Olkusz.

August Jugendbildungswerk: Deutsch-Polnische Erlebnisfreizeit „Abenteuer Bergwelt“ in Allgäu.

Olkuzer Delegation besucht Schwalbach aus Anlass des 10jährigen Jubiläums der Städtepartnerschaft zwischen Schwalbach und Yarm (G.Bugajska, J.Niemczyk, M.Kaliś).

September Eliza Dąbrowska aus Olkusz hospitiert im Rathaus und bei der Kulturkreis GmbH in Schwalbach. Beim Schwalbacher Rockwettbewerb tritt die polnische Gruppe „Austerblitz“ auf und gewinnt den 3. Platz. 6. Polnisches Kaleidoskop: Teresa Kaban (Piano) und Henryk Blazej (Flöte) begeistern mit dem Konzert „Polen Klassik: Chopin und Freunde“.

Oktober

5. Bürgerfahrt nach Olkusz zu den 10. Jubiläums Orgeltagen. Gemeinsame Niederlegung von Kränzen mit der Aufschrift „Erinnerung an die Vergangenheit und Hoffnung für die Zukunft“ am Denkmal für die in Auschwitz ermordeten Juden und am Denkmal zur Erinnerung an den „Blutigen Mittwoch 1940“.

Kazimierz Czarnecki, der das Konzentrationslager Auschwitz/Birkenau überlebte, Zenon Mędrak, der als junger Soldat gegen die Deutschen kämpfte, und Heinz Ostermeyer aus Schwalbach diskutieren vor Schülern zum Thema „Um die Jugendzeit betrogen“ und reichen sich zum Abschluss die Hände zur Versöhnung.

„Auf den Spuren Johannes Paul II“ Begegnung von christlichen Jugendlichen in Olkusz.

2007

April

Mai

Jugendbildungswerk: Deutsch-Polnisches Web-Novela-Projekt in Schwalbach und Neu-Anspach.

Olkuszer Schüler an der Albert-Einstein-Schule. Neben Besichtigungsfahrten nach Rüsselsheim und Frankfurt steht ein gemeinsames naturwissenschaftliches Projekt auf dem Programm.

Dritte Reise des Rockclub Schwalbach e.V. zum Rockwettbewerb nach Olkusz. Die deutsche Jugendband „Deuce“ spielt dort und gewinnt den 1. Preis.

April/Mai

7. Polnisches Kaleidoskop

Im Mittelpunkt steht das Thema „Kirche“ mit dem Film „Karol Der Mann der Papst wurde“ und einem Vortrag von Dr. Kaluza, Deutsches Polen Institut, Darmstadt zum Thema „Kirche und Staat in Polen seit 1945“. Die Literaturwissenschaftlerin Dr. Ulrike Scholtz stellt die neuere Literatur Polens vor. Gezeigt wird ferner die Ausstellung „Wege zur Freundschaft Beispiele deutsch-polnischer Zusammenarbeit“ des Instituts für europäische Partnerschaften und internationale Zusammenarbeit, Bonn.

Juni

Gegenbesuch der AES in Olkusz. Auf dem Programm steht eine Führung durch das Konzentrationslager der Nationalsozialisten Auschwitz-Birkenau, der Besuch in Krakau und Warschau.

Jugendtreffen im Kulturzentrum zur 5. Jahre Schulpartnerschaft.

Jugendbildungswerk: Deutsch-Polnische Erlebnisfreizeit „Abenteuer Karpaten“.

Juli

August

September

Petra Klobut ist die erste Schwalbacherin, die in Olkusz ein Praktikum absolviert

Sylvia Hajduła, Germanistikstudentin, hospitiert in der Schwalbacher Stadtverwaltung. Bürgerhaus-

10 Jahre Staedtepartnerschaft Schwalbach am Taunus-Olkusz. Es ist die **5. Olkuszer Bürgerfahrt nach Schwalbach.**

Buerger aus Schwalbach und Olkusz treffen sich zum 10. mal

Oktober

Schwalbacher Rockwettbewerb mit Beteiligung einer polnischen Band. „Deutsch-Polnische Impressionen“, mit Jugend in Olkusz.

Orgeltage in Olkusz-als Gast eine Chorgruppe aus Ulm.

Dezember

Jugendliche der katholischen Pfarrgemeinde Olkusz besuchen die St. Pankratius-Kirchengemeinde in Schwalbach.

Ausblick 2008

7. Polnisches Kaleidoskop in Schwalbach.

6. Bürgerfahrt nach Olkusz.

Abschließende Podiumsdiskussion zum Thema „**10 Jahre Partnerschaft unter den Bürgern von Schwalbach und Olkusz**“;

Austauschbesuche mit der Albert-Einstein-Schule, mit dem Jugendbildungswerk und Rockclub; Wallfahrt nach Częstochowa mit Beteiligung einer Wander-Gruppe aus Schwalbach.

Sport-Turnier in Olkusz Kampf um „Partnerschaftlichen Pokal“ des Buerger meisters.

„Deutsch-Polnische Impressionen“ mit Jugend aus Olkuscher Schulen (Literatur und Film in der deutschen Sprache).

*BuergerTreffen 1999-2004 hatten Unterstuetzung der EU Kommission und Jugendprogramme des Deutsch- Polnischen Jugendwerks. **Vielen Dank!***

*“Porozumienia i więcej jeszcze pojednania,
nie są w stanie nakazać rządy,
lecz wartości te muszą
w sercach ludzi dojrzeć”*

Willy Brandt

Kronika partnerstwa miast

Schwalbach am Taunus - Olkusz
1997-2007

1990 - 1996

Grudzień

Zgromadzenie radnych miasta Schwalbach postanawia zbadać możliwości związku partnerskiego z jakimś miastem lub gminą w Polsce.

1991 - 1996

W poszukiwaniu miasta partnerskiego: Słubice czy Olkusz.

1994

Decyzja Zgromadzenia Radnych o zawarciu układu partnerskiego z Olkuszem.

1997

4 lipiec

Lipiec/sierpień

Podpisanie układu o partnerstwie miast w Schwalbach.
Pierwsze polsko-niemieckie spotkanie młodzieży w Olkusz.

7 październik

Założenie grupy roboczej miast partnerskich w Kulturkreis GmbH w Schwalbach

11 październik

Ratyfikacja układu partnerskiego przez burmistrzów: Andrzeja Ryszki, Horsta Faesera w Olkusz.

grudzień

Kontakt listowy pomiędzy parafiami: Dobrego Pasterza w Olkusz i św. Pankracego w Schwalbach.

1998

maj

Pierwsze odwiedziny członków Koła Partnerskiego ze Schwalbach w Olkusz.

czerwiec

Młodzież z Olkusza odwiedza Schwalbach; projekt graffiti w Centrum Młodzieżowym.

Sierpień

Drugie polsko-niemieckie spotkanie młodzieżowe w Eifel.

Założenie Koła Partnerskiego przy MOK w Olkusz.

1999

marzec

Spotkanie burmistrzów i delegacji obu miast w Radeberg/Dresden.

maj

Pierwsza wizyta mieszkańców Olkusza w Schwalbach

-otwarcie w ratuszu wystawy olkuskich artystów:
Henryk Dessauer, Tytus Dessauer, Stanisław Jakubas,
Anna Kajda, Jerzy Kantorowicz, Wiesław Nadymus,
Mariusz Połec, Stanisław Stach, Jacek Taszycki,
Zofia Rola-Wywioł, Stanisław Wywioł.

czerwiec

Delegacja ze Schwalbach uczestniczy w obchodach 700-lecia miasta Olkusza,
Andrzej Ryszka i Günter Pabst sadzą drzewko przyjaźni-między Ginkgo biloba - przed Domem Kultury. Jest to dar Koła Partnerskiego ze Schwalbach z okazji Święta Olkusza.

lipiec

Trzecie polsko-niemieckie spotkanie młodzieży w Olkusz i wspólny pobyt w Gdańsku.

październik

Annemarie Schuster i Barbara Cebulla odwiedzają Olkusz w czasie Dni Muzyki Organowej.

2000

Marzec

Spotkanie burmistrzów i delegacji osób odpowiedzialnych za kontakty kulturalne i partnerskie obu miast w Polanicy.

Maj

Wystawa artystów z Olkusza: Anna Kajda, Stanisław Stach, Stanisław Jakubas, Anna Płachecka, Mariusz Połec, Zofia Rola-Wywioł, Stanisław Wywioł, Wiesław Nadymus, Jacek Taszycki. w Dow Chemical GmbH:

Koncert w Schwalbach “Od Bacha do Góreckiego“ Niemieckie i polskie kompozycje flet -Saskia Schneider (Frankfurt), harfa-Anna Faber (Warszawa).

<i>Czerwiec</i>	Druga wizyta mieszkańców Schwalbach w Olkuszu i przekazanie tablicy pamiątkowej do drzewka przyjaźni.
<i>Dni Olkusza</i>	Konkurs poetycki dla młodzieży olkuskiej pt. „Poezja J.W. Goethego i A.Mickiewicza” Wystawa artystów ze Schwalbach w Dworku Machnickich:Barbara Baatz, Sylwia Cezanne, Manfred Eibl, Gabriele Gelbert,Barbara Kerger,Bruno Schmidt, Marlene Schneider, Armin Scholz, Barbara Kerger,Thomas Laszlo Zahoczky.
	Występy Overall Jazz Gang-zespół niemiecki.
<i>Czerwiec/lipiec</i>	Czwarte spotkanie młodzieżowe w Schwalbach i Quedlinburg. S-MOK-Jazz-Trio z Olkusza- występuje podczas spotkań letnich w Schwalbach.
<i>Sierpień</i>	Od 25.08 do 30.08 grupę młodzieżową z parafii „Dobrego Pasterza“ Olkusz/Słowiki) goszczą rodziny niemieckie w Schwalbach.
<i>Wrzesień/październik</i>	Koło Partnerskie przekształca się w Olkuskie Stowarzyszenie „Miasta Partnerskie”. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Olkuskiej z MOK w Olkuszu, tańczy podczas obchodów multikulturalnego festynu w Schwalbach.
<i>Październik</i>	Członkowie Stowarzyszenia Kulturalnego „Brama“ i grupa studentów z Olkuskiego Stowarzyszenia „Miasta Partnerskie” odwiedzają Schwalbach. W ramach Polskiego Kalejdoskopu odbywa się wystawa malarska olkuskich artystów: Wiesława Nadymusa i Mariusza Połecia, wystawa fotografii Adama Sowuli pt. „Schwalbach widziany oczyma Olkuszan“, koncert klezmer grupy „Trio Kruke.”- wykłady dr Matthias Kneip i Beate Rygiert oraz dr Melanie Tatur.
	Grupa polska odwiedza Międzynarodowe Targi Książki we Frankfurcie n. M oraz wystawę EXPO 2000 w Hanowerze.
2001	
<i>Marzec</i>	Drugie spotkanie robocze w Radeberg/Dresden. burmistrzów i delegacji obu miast. Grupa młodzieżowa z partnerskiego stowarzyszenia. prezentuje w MOK- Olkusz, fotoreportaż Pn. „Polska w Niemczech 2000” (reminiscencje z pobytu w Niemczech).
<i>Maj</i>	Druga partnerska wizyta mieszkańców Olkusza w Schwalbach. Otwarcie wystawy „20 lat Solidarności“ z udziałem Wojciecha Jakubowskiego- attaché kulturalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech.
<i>Czerwiec</i>	Dzień Miast Partnerskich podczas Dni Olkusza - Promocja miast partnerskich Olkusza, -Finał konkursu literackiego pt. „Niemcy wczoraj i dziś”(nagrody-Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach, MOK)
	W Schwalbach występuje olkuski zespół „To My“ w ramach tradycyjnych spotkań letnich.
<i>Lipiec</i>	Straż pożarna ze Schwalbach przyjeżdża strażackim wozem bojowym do Olkusza. Akt darowizny wozu dla Olkuskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, podpisują burmistrzowie: Horst Faeser i Janusz Dudkiewicz.
<i>Czerwiec/lipiec</i>	Piąte polsko-niemieckie spotkanie młodzieżowe w Olkuszu oraz wypoczynek na Mazurach.
<i>Październik</i>	Pierwsi praktykanci z Olkusza odbywają praktykę w zarządzie miasta i firmie Procter&Gamble.
<i>Jesień</i>	Drugi. Polski Kaleidoskop z wykładem dr Matthiasa Kneipa, pokazem trzech filmów Krzystofa Kieślowskiego oraz występem niemiecko-polskiego zespołu „Margaux und ihre BANDiten“.
<i>Grudzień</i>	Zespół z Frankfurtu prezentuje program muzyczno-literacki: Błękitny Kwiat w olkuskim Domu Kultury: - flet- Saskia Schneider, - fortepian-Christoph Ullrich
2002	
<i>Styczeń</i>	Senator dr Dorota Simonides przemawia na przyjęciu noworocznym w Schwalbach na temat: „Polsko-niemieckie stosunki na progu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej“.
<i>Luty</i>	Wykład w Schwalbach dr Uwe Arndt- „Polskie partie po 1989 roku“.
<i>Marzec</i>	Spotkanie delegacji burmistrzów we Wrocławiu, (Ulrike Scholtz i Janusz Dudkiewicz).
<i>Wielkanoc</i>	Organy kościelne- dar Parafian ze Schwalbach dla parafii Dobrego Pasterza w Olkuszu.
<i>Kwiecień</i>	Uchwała Rady Miasta i Gminy Olkusz o nadaniu p. Horstowi Faeserowi byłemu burmistrzowi Schwalbach, tytułu Honorowego Obywatela miasta Olkusza.
<i>Maj</i>	Trzecia wizyta mieszkańców Schwalbach w Olkuszu. Obchody Jubileuszu Pięciolecia Partnerstwa Miast. Uroczyste spotkanie delegacji miast partnerskich w MOK z udziałem zaproszonych gości z Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

<i>Czerwiec/lipiec</i>	Młodzież ze Schwalbach z ks. proboszczem J. Kaendlerem, zaproszona przez rodziny z parafii Dobrego Pasterza odwiedza Olkusz.
2003	
<i>Luty</i>	Spotkanie delegacji burmistrzów, animatorów partnerstwa i kultury w Dreźnie.
<i>Marzec</i>	1.Program wymiany uczniów Liceum Nr 1 z Olkusza i Gimnazjum A.Einsteina z Schwalbach-Spotkanie młodzieży w Schwalbach.
<i>Kwiecień</i>	3.Polski Kalejdoskop w Schwalbach: Spotkanie autorskie z pisarzem Matthiasem Kneipem ,wykład p. Ulrike Scholtz i Uwe Arndta. Program muzyczny: koncert klezmerski grupy „Va Banque” z Lublina. Podróż kształcąca z Dr Arndtem do Polski wschodniej przez Warszawę .T: Praca i życie Polaków.
<i>Maj</i>	Rewizyta uczniów Gimn.A.Einsteina w Liceum Nr 1.
<i>Czerwiec</i>	Dni Olkusza. Delegacja ze Schwalbach z wizytą w Olkuszu przed Referendum unijnym- udziela informacji na temat UE, przy „stoisku miast partnerskich”. Grupa muzyczna „Bornheim Blues Company”z koncertem z okazji święta miasta.
<i>Lipiec</i>	Młodzież niemiecka z p.A.Luertnerem odwiedza Olkusz (w programie m.in.spotkanie z przedstawicielami mniejszości niemieckiej w Katowicach).
<i>Sierpień</i>	Grupa młodzieży z parafii Dobrego Pasterza odwiedza parafię św.Pankracego w Schwalbach.W programie wizyta w Parlamencie Europejskim w Strasburgu.
<i>Wrzesień</i>	Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Olkuskiej występuje na festynie międzykulturowym w Schwalbach. 3.Wizyta Olkuszan w Schwalbach-wspólne świętowanie: 25. lat partnerskiej współpracy Schwalbach–Avrille i 5. lat partnerstwa z Olkuszem.
<i>Październik</i>	Niespodziewanie umiera Horst Faeser-były burmistrz Schwalbach (1988-2002)-honorowy obywatel Olkusza.W uroczystości pogrzebowej uczestniczy delegacja z Olkusza.
<i>Listopad</i>	„Polsko-Niemieckie Impresje „z młodzieżą szkół olkuskich. Gościnne wystawy mieszkańców Schwalbach „Oblicza partnerstwa” Zdjęcia: Walter Hasche –„Niemieckie pejzaże” Harald Schuster- „Partnerska wioska w Erytrei” Obrazy: Helga Benesch.
2004	
<i>Styczeń</i>	Na zaproszenie Nancy Faeser, Hania Bugajska odbywa praktykę w kancelarii prawniczej w Frankfurcie nad Menem.
<i>Marzec</i>	Kolejne spotkanie delegacji burmistrzów burmistrzów Warszawie(Rolad Seel i Dariusz Rzepka).
<i>Kwiecień</i>	4.Polski Kalejdoskop w Schwalbach .Wprogramie:Przeгляд przezroczy „Z podróży do Polski”, film „Pianista” i wieczór literacki - Uta Hosenfeld czyta fragmenty dziennika ojca, Wilma Hosenfeld, który uratował życie Spilmanna, koncert muzyki klezmer grupy „Max Klezmer Band”. Olkuscy licealiści spotykają się w Schwalbach z uczniami Gimnazjum A.Einsteina. Wizyta młodzieży niemieckiej Olkuszu (Jugendbildungswerkeri Gimnazjum Nr 3).
<i>Maj</i>	1.maja-Polska członkiem UE. Wystawa fotograficzna „Europejski Weekend”-zdjęcia ze Schwalbach i Olkusza. 4.Spotkanie partnerskie mieszkańców Olkusza i Schwalbach w Olkuszu. Do Olkusza przyjeżdża grupa rowerzystów (920 km) Klubu Rowerowego ze Schwalbach. Towarzyszy im były burmistrz miasta Rudiger Glatzer. Wspólne spotkanie i dyskusja z polskimi kandydatami do PE.
<i>Czerwiec</i>	Spotkanie autorskie z młodym pisarzem Matthiasem Kneipem w Olkuszu. Kolejna olkuszaneczka, Kasia Mączka odbywa praktykę w Urzędzie Miejskim Schwalbach. Niemiecki zespół „The Bubbles” występuje w czasie Dni Olkusza.
<i>Lipiec</i>	W Schwalbach, na festynie letnim śpiewa olkuska grupa wokalna „100krotki”.
<i>Wrzesień</i>	Olkuski Zespół Pieśni i Tańca zachwyca widzów swoim występem na Międzykulturowym Festynie w Schwalbach. Jugendbildungswerk (Miejski Wydz. Pozaszkolnego Kształcenia Młodzieży) Przyjmuje grupę młodzieży z olkuskiego Gimnazjum Nr 3.
<i>Październik</i>	Książka J.Rosia „...Śladami Niemców olkuskich” zostaje wydana w j. niemieckim z postłowiem G.Pabsta. Tłumaczenie: B.Cebulla i M.Kamińska. Koszty druku: Kulturkreis w Schwalbach. Dni Muzyki Organowej w Olkuszu: z koncertami występują artyści niemieccy, Rudolf Opperman (trąbka) i Bernhard Zosel (organy).

2005

Luty

Spotkanie burmistrzów, animatorów kultury i przewodniczących grup partnerskich partnerskich w Berlinie.
Fotoreportaż Z podróży do Schwalbach i z Expo 2000 prezentuje młodzież w MOK.

Marzec

3.Spotkanie młodzieży z Liceum nr 1. i Gimnazjum A.Einsteina w Schwalbach.
T: Wielokulturowość i j. niemiecki w praktyce.

Kwiecień

5.Polski Kalejdoskop w Schwalbach.T: Stosunki polsko-niemieckie.
Wykłady-Th.Urbański „Wypędzenia Polaków i Niemców w XX wieku”, „Szanse i przeszkody w kontaktach polsko-niemieckich”.
„Polskie pejzaże”- przegląd przeźroczy z podróży po Polsce(Uwe Arndt, Helmut Landgraf).
„Klezmates”- koncert klezmersko -jazzowy.

Rok Polsko-Niemiecki (maj 2005/maj 2006)

Maj

4.Spotkanie partnerskie mieszkańców w Schwalbach. Artyści olkusczy prezentują wystawę „Kwiaty” (A.Płachecka, K .Zub, Z.Rola-Wywioł, St. Wywioł, B. Soboń,A. Kajda, St.Jakubas, M.Poleć, H.Dessauer, J.Majcherkiewicz.

Stowarzyszenie Klub Rockowy ze Schwalbach bierze udział ,po raz pierwszy, w konkursie muzyki rockowej w Olkuszu.Grają zespoły „Hamlets Questreuer” i „Destroyed”. Grupa „Destroyed” zajmuje 1.miejsce.

Czerwiec

Dni Olkusa-Młodzi muzycy „Destroyed” grają ponownie w Olkuszu.

Lipiec

Podczas konkursu rockowego w Schwalbach po raz pierwszy grają 2 polskie grupy “Austerblitz” i “Scheisswurst”.

Sierpień

Olkuszanie wraz z przedstawicielami Ambasady Niemieckiej z Warszawy żegnają 100-osobową grupę rowerzystów, która udaje się na spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI w Kolonii z przystankiem w Schwalbach, gdzie spotkają się z grupą młodzieży, goszczącą w rodzinach parafian św. Pankracego. Wspólnie uczestniczą w uroczystości zaślubin polskiej pary w Kościele św. Pankracego.

Spotkanie młodzieży z Olkusa i Schwalbach (Gimnazjum Nr3).Wakacyjny program „Przygoda w Beskidach”.

Oktober

Impresje Polsko-Niemieckie w Olkuszu(we współpracy z Instytutem Goethego w Krakowie) Wystawa fotograficzna” Guenter Grass- twórczość literacka i grafika niemieckiego noblisty”. Filmowy wywiad z pisarzem, dla młodzieży uczącej się j. Niemieckiego.

Spotkanie w Olkuszu z grupą Wspólnoty Obco krajowców i Niemców ze Schwalbach, którzy w 14. dniowej podróży po Polsce (Gdańsk-Warszawa-Kraków-Olkusz-Wrocław)w Olkuszu uczestniczyli w sesji „25. –lecie Solidarności”.G. Pabst wystąpił z referatem –”Znaczenie polskiego ruchu robotniczego dla Niemców ,..

„Z sercem w plecaku- Spotkania z Polską”-Promocja książki Matthiasa Kneipa w Olkuszu.
Spotkanie młodzieży szkół olkuskich z pisarzem zorganizowano wspólnie z Domem Współpracy Polsko- Niemieckiej w Gliwicach.

2006

Marzec

6.Polski Kalejdoskop w Schwalbach.Projekt „Światy klezmerskie” przygotowany został przez koło partnerskie Olkusz-Schwalbach we współpracy z Muzeum Żydowskim w Frankfurcie, lokalną stacją radiową Hesji i innymi organizacjami powiatu Mein-Taunus i Frankfurtu „Jak zmieniały się z upływem czasu formy muzyczne i kultura żydowska w wschodniej i środkowej Europie” to temat referatu Thomasa Recka.

Kwiecień

Projekt literacki dla młodzieży polskiej (Gimnazjum nr3) i niemieckiej przygotował Jugendbildungswerk i Kulturkreis Schwalbach.Warsztaty literackie młodzieży z Nevfelem Cumartem, niemiecko-tureckim poetą, zakończyły się wydaniem broszurki „Skały unoszą niebo”.

Maj

Druga podróż Klubu Rockowego- Schwalbach do Olkusa i występ grupy „Stonewashed Asgonauts” w konkursie rockowym.

Czerwiec

Prezentacja wystawy fotograficznej z Instytutu Goethego w Monachium w olkuskim Domu Kultury „W świecie piłki nożnej-język piłki, językiem świata”. Wystawę przygotowano w związku z Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w Niemczech.

Międzynarodowy młodzieżowy turniej piłkarski w Schwalbach- w rozgrywkach juniorów uczestniczyła reprezentacja Olkusa(Organizatorzy: H Welzenheimer, J. Niemczyk).

Lipiec

„Partnerski Trójkąt Weimarski” w Olkuszu- trójstronne spotkanie mieszkańców (Avrille, Schwalbach, Olkusz).Wspólne złożenie wieńca w Auschwitz.

Sierpień

„Przygoda w świecie gór”- letnie spotkanie młodzieży z Olkusa i Schwalbach w Allgau. (Jugendbildungswerk, Gimnazjum Nr 3).

Wrzesień

Delegacja z Olkusa zaproszona do udziału w programie obchodów 10-lecia partnerstwa miast Schwalbach-Yarm.

Eliza Dąbrowska, studentka germanistyki, odbywa praktykę w Urzędzie Miasta Schwalbach i tamtejszym Centrum Kultury.

Olkuska grupa rockowa”Austerlitz” bierze udział w rockowym konkursie w Schwalbachu zajmuje 3. Miejsce.

6.Polski Kalejdoskop w Schwalbach.Th: „Polscy klasyki muzyki- Chopin i przyjaciele”

Wyst: T. Kaban (piano)i H.Błażej(flet).

Październik

5.Partnerskie spotkanie mieszkańców w Olkuszu.

T: W kręgu historii polsko-niemieckiej i muzyki organowej-X Jubileuszowe Dni Muzyki Organowej.

Spotkanie z kombatantami II Wojny Światowej. „Utracona młodość”- o swojej młodości w czasach wojny opowiadają Polacy K.Czarnecki i Zenon Mędrak i Hanz Ostermayer. Rozmowa kończy się uściskiem dłoni.

„Śladami J.P.II w Małopolsce”-spotkanie młodzieży z parafii olkuskich i Schwalbach w parafii Dobrego Pasterza.

Polsko- Niemieckie Impresje Młodzieżowe-Młodzież prezentuje poezję w j. polskim i niemieckim. Temat: Miłość.

2007

Kwiecień

Polsko- niemieckie spotkanie młodzieży w Schwalbach(Gimnazjum nr 3. i Jugendbildungswerk)-Projekt Internet-film.

Maj

Spotkanie licealistów w Schwalbach(LO Nr 1 i AES).

Projekt przyrodniczy.

3.Podróż Klubu Rockowego Schwalbach do Olkusa.Niemiecka grupa młodzieżowa zajmuje 1. miejsce w konkursie.

Kwiecień/Maj

7.Polski Kalejdoskop w Schwalbach . T: Kościół w Polsce.

Film”Karol-człowiek, który został papieżem”. Wykład Dr Kałuży z Pol-Niem Instytutu w Darmstadt „Kościół i państwo polskie po 1945 roku”. Dr Ulrike Scholtz prezentuje współczesną polską literaturę. Wystawa „Drogi do przyjaźni” z IPZ w Bonn, jako przykład polsko-niemieckiej współpracy.

Czerwiec

Wizyta uczniów Gimnazjum A. Einsteina Olkuszu - program w Auschwitz, Krakowie, Warszawie. Spokanie w Olkuskim Centrum Kultury z okazji **5.lat partnerskiej współpracy szkół.** Jugendbildungswerk: Deutsch-Polnische Erlebnisfreizeit „Abenteuer Karpaten“.

Lipiec

„Przygoda w Karpatach”-letnie spotkanie młodzieży w Olkuszu (Jugendbildungswerk i Gimnazjum nr 3).

Sierpień

Petra Klobut, pierwsza praktykantka ze Schwalbach w Olkuszu.

T: Praca wakacyjna z dziećmi w Olkuszu.

Wrzesień

Sylwia Hajduła, studentka germanistyki, odbywa praktykę w Ratuszu Miejskim Schwalbach.

10. lat Partnerstwa Miast-Schwalbach i Olkusa.

5. Podróż Olkusan do Schwalbach- Uroczyste obchody jubileuszu.

Październik

Konkurs rockowy w Schwalbach- Zaproszono zespół z Olkusa.

Polsko- Niemieckie Impresje młodzieżowe w Olkuszu.

Dni Muzyki Organowej w Olkuszu-zaśpiewa chór dziewczęcy z Ulm.

Grudzień

Młodzież Z parafii Dobrego Pasterza z wizytą u przyjaciół z parafii św. Pankracego.

Plany na rok 2008

7.Polski Kalejdoskop w Schwalbach

6. Podróż partnerska do Olkusa (konferencja: 10 lat partnerstwa mieszkańców.

Spotkania młodzieżowe: Licealistów, gimnazjalistów, Klubu Rockowego.

Dla chętnych ze Schwalbach-wędrówka (pielgrzymka) do Częstochowy.

Sportowy turniej w Olkuszu o „Partnerski puchar” Burmistrza.

Spotkanie partnerskie we Francji z okazji 30 lat partnerstwa miast Schwalbach am Taunus-Avrille.

Uwaga

Programy spotkań mieszkańców w latach 1999-2004 zostały dofinansowane przez Komisję Europejską, a wszystkie spotkania młodzieży uzyskały dotacje PNWM- Jugendwerk. Dziękujemy!

Suchen wir das, was uns verbindet und nicht das, was uns trennt.

Zum Jubiläum Städtepartnerschaft Schwalbach -Olkusz

(...)In der gemeinsamen Geschichte des deutschen und polnischen Volkes fehlte es nicht an Ereignissen, durch welche viele Vorurteile entstanden. Bestimmt gab es und wird es weiterhin Menschen geben, die immer die Vorurteile betonen werden, um sie für ihre eigenen Ziele zu nutzen. Die gegenseitige Einigung kann nur auf der Ebene der christlichen Liebe erfolgen. Diese war auch das Motto eines Briefes, den die polnischen Bischöfe 1965 an die deutschen Bischöfe schrieben. In diesem Brief können wir die Worte lesen: „Wir vergeben und bitten um Vergebung.“ Sie konnten so schreiben, weil sie vom christlichen Geist geleitet waren. Dieser christliche Grundsatz erlaubt auch, daß Organisationen entstehen wie zum Beispiel die Städtepartnerschafts Arbeitskreise in Olkusz und Schwalbach. Es ist sehr gut, eine daß sich Menschen begegnen, frei von jeglichen Vorurteilen. Sie sehen sich nicht als Feinde, sondern suchen das, was unsere beiden Völker verbindet und das ist wunderbar.

Pfarrer Henryk Januchta von- Dobry Pasterz- Kirchengemeinde

(...) ich bin dankbar für das, was schon in den zehn Jahren gewachsen ist, auch wenn es mir schwerfällt, die entstandenen Beziehungen stärker zu pflegen. Die Herzlichkeit unserer polnischen Kontaktmenschen ist ein grosses Geschenk, bei dem mir bewusst wird, dass wir manches hierzulange aufgrund unseres Lebensstils verloren haben.

Wichtig finde ich, dass Beziehungen zwischen unseren Städten vor allem von Einzelpersonen, Jugend und Familien mitgetragen werden, damit Städtepartnerschaft nicht nur auf der Begegnung von „Honoratioren“ gründet. Wir freuen uns auf das nächste Treffen.

Pfarrer Hermann-Josef Kändler von St. Pankratius Kirchengemeinde

Szukajmy tego co nas łączy, a nie tego co dzieli

Z okazji Jubileuszu Partnerstwa Miast Olkusza i Schwalbach

(...)Jestem wdzięczny za to, co w ciągu minionych lat wyrosło, chociaż brak mi czasu, by rozwijające się kontakty pielęgnować i wzmacniać.

Serdeczność naszych polskich Gospodarzy jest wielkim darem, który uświadamia mi, że „coś” tutaj u nas, poprzez nasz styl życia, zagubiliśmy.

Ważnym jest, aby związki między naszymi miastami, przede wszystkim pomiędzy osobami i rodzinami, rozwijały się dalej i by Partnerstwo Miast nie opierało się tylko na „Urzędowych spotkaniach”. Cieszymy się już na kolejne spotkania.

Ks. Hermann-Josef Kändler Proboszcz Parafii Św. Pankracego

(...)Zapewne, wspólna historia narodów polskiego i niemieckiego nie oszczędziła wydarzeń, poprzez które, narosło wiele uprzedzeń. Na pewno byli i są ludzie, którzy będą ciągle te uprzedzenia akcentować i wykorzystywać do własnych celów. Wzajemne pojednanie może nastąpić tylko na płaszczyźnie miłości chrześcijańskiej. To ona była motywem listu, jaki napisali w roku 1965 biskupi polscy do biskupów niemieckich. W tym liście możemy przeczytać słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, mogli to napisać, gdyż kierowali się duchem chrześcijańskim. Ta chrześcijańska zasada życia, pozwala też, tworzyć organizacje i stowarzyszenia takie jak grupy partnerskie w Schwalbach i Olkuszu.

Dzięki temu spotykają się ludzie, którzy już wyzwolili się od wszelkich uprzedzeń. Nie widzą w sobie nawzajem wrogów, ale szukają tego, co łączy obydwie nasze narody i to jest wspaniałe.

Ks. Henryk Januchta Proboszcz Parafii p.w. Dobrego Pasterza

Unsere polnische Partnerstadt Olkusz - die Silberne Stadt.

In diesem Jahr begehen wir das 10-jährige Jubiläum der Städtepartnerschaft Schwalbach-Olkusz. Ich erinnere mich noch sehr gut an die erste Fahrt in unsere polnische Partnerstadt. Wir waren alle gespannt auf das, was uns am Ziel erwartete. Ein Bus der Stadt Olkusz holte uns vom Flughafen ab. Die Fahrt ging durch eine leicht wellige Landschaft, vorbei an ausgedehnten Kiefernwäldern, Feldern, Weiden und kleinen Dörfern mit reichem Blumenschmuck vor den Häusern. Es war bereits dunkel, als wir aus der Ferne die Lichter von Olkusz erblickten. Am Rynek, dem Marktplatz der Stadt, hielt der Bus und sofort eilten mehrere Personen herbei. Interessiert betrachteten wir die uns noch fremden Gastgeber.

Inzwischen sind wir Freunde geworden, kennen ihren Alltag, kennen ihre Stadt und gewinnen immer mehr Einblick in ihre Geschichte, eine Geschichte, die eng verbunden war mit den reichen Erzvorkommen von Silber und Blei. Schon im ersten Jahrtausend vor Christus wurden hier Erze abgebaut. Auch die Kelten, die die Gebiete von Kleinpolen und Schlesien durchzogen und die Metallverarbeitung kannten, bauten hier Silber ab.

An der Wende vom 7. zum 8. Jh. existierte eine kleine Bergwerkssiedlung, die ein umlaufender Erdwall mit Holzpalisaden und tiefem Graben vor feindlichen Überfällen schützte. Bis in die heutige Zeit hat sich ein Teil des Grabens, der in den Fels gehauen wurde, erhalten. Antiqua Ilkusz nennt ein städtisches Archivbuch diesen Ort, der im 13. Jh. aufgegeben wurde. Die Gründe sind nicht ganz geklärt: entweder wurde die alte Siedlung von den Tataren verwüstet oder die Erze, die im Tagebau gewonnen wurden, erschöpften sich und machten die Förderung in entferntere Gebiete notwendig.

Zwei Kilometer vom alten Ort entfernt entstand das neue Olkusz, an der Kreuzung zweier wichtiger Handelswege. Hier verlief die uralte Handelsstraße von Rußland kommend über Krakau nach Westen. Am steilen Ufer des Fließchens Baba, im Süden und im Norden von Sümpfen umgeben, war ihre strategische Lage äußerst günstig. Die erste urkundliche Erwähnung der neuen Stadt stammt aus dem Jahre 1257. Im 14. Jh. unter König Kazimierz Wielki (der Große) erhielt die Stadt an Stelle der Erdwälle eine Wehrmauer von 1100 m Länge mit 15 Wehrtürmen und drei Stadttoren. Die gotische Andreaskirche wurde erbaut und das gotische Augustinerkloster mit der Marienkirche. Viele Häuser wurden in Stein gebaut, Straßen gepflastert und Wasserleitungen gelegt. Olkusz entwickelte sich zu einem wirtschaftlich und politisch bedeutenden Ort, der zu den sechs wichtigsten und größten Städten Kleinpolens gehörte. Unter den Bürgern der Stadt waren viele deutscher Abstammung, die zu den Patriziern zählten.

Anfang des 15. Jh. gewann die Entwicklung der Stadt weiter an Schwung, ihre Einwohnerzahl stieg auf 1500. Als eine der ersten Städte in Polen hat sie sich 1408 „für eine sehr hohe Summe“ vom Landesherrn freigekauft. Ihre Bürger bekleideten in Krakau wichtige Ämter im Bildungswesen und in der Administration. Bald wurde das Gebiet innerhalb der Stadtmauern zu eng und die weiter prosperierende Wirtschaft zog vor die Stadttore. Es entstanden Vorstädte, kleine selbständige Einheiten mit eigenen Kirchen.

Im 14. Jh. erlebte die Erzförderung eine ernsthafte Krise. Die Erzvorkommen in den oberen Schichten waren abgebaut. Das Vordringen in tiefere wurde durch das Grundwasser erschwert. Die damaligen technischen Möglichkeiten, Entwässerung über senkrechte Schächte durch ein „Paternoster“-System angetrieben von Menschen oder auch Pferden, bewältigten die Wassermassen nicht. Der Erzabbau brach zusammen und mit ihm die wirtschaftliche Kraft der Stadt, die einseitig auf diesem ausgerichtet war. „Die Stadt entvölkerte, die Häuser leerten sich, Brennessel und andere Gräser breiteten sich auf dem Rynek aus,“ heißt es in einer Notiz aus dieser Zeit. Erst um die Mitte des 16. Jh. wurden Versuche unternommen, den Bergbau mit Hilfe moderner Technik zu aktivieren. Es waren für die damalige Zeit gigantische technische und finanzielle Unternehmungen.

Es kamen viele Spezialisten aus Böhmen, Schlesien und Ungarn, die sich an den Arbeiten beteiligten. König Zygmunt August selbst, der die Stadt im Jahre 1547 besuchte und die Bauarbeiten inspizierte, übernahm das Patronat. Es entstanden neue Bergwerke und mit ihnen Metall verarbeitende Fabriken. Im Jahre 1579 erhielt Olkusz eine Münze. Das 16. Jh. wird in der Geschichte der Stadt das „Goldene Jahrhundert“ genannt; es brachte der Stadt und ihren Bürgern ungewöhnlichen Reichtum.

Ihre Kinder wurden zum Schlafen in silberne Wiegen gelegt und sie selbst trugen silberne Absätze, erzählt eine Legende.

In einer Feuersbrunst 1584, einer der größten in der Geschichte der Stadt, wurde das gesamte Stadtgebiet zerstört mit samt seinen Kirchen, dem Rathaus und großen Teilen seiner Vororte. Beim Wiederaufbau machte sich seine ungewöhnliche Wirtschaftskraft bemerkbar, schon nach vier Jahren waren alle Spuren der großen Katastrophe beseitigt. Olkusz war zu dieser Zeit das wichtigste Erzbergwerk in Kleinpolen, hier versammelte sich die Elite der Techniker und Bergwerk-Spezialisten. Die gute wirtschaftliche Entwicklung beeinflusste auch die benachbarten Städte.

Der hohe Kapitalbedarf für die Erhaltung und Weiterentwicklung der Stollen und Schächte überforderte mehr und mehr die einheimischen Bergmänner. Große Finanziere aus den alten Adelsfamilien wie Potocki, Lubomirski, Radziwiłł, um nur einige zu nennen, investierten in die Bergwerke. Auch kapitalkräftige Ausländer wie die Augsburger Fugger beteiligten sich. Sie alle interessierte nur der Profit. Der geradezu räuberische Abbau der Erze und die Vernachlässigung der Wartung der technischen Einrichtungen läuteten das Ende des Bergbaus ein. Auch der königliche Erlaß, der die Förderung der Erze unterhalb der Stadt verbot, wurde mißachtet. Das Treiben der Stollen durch das gesamte Gebiet, die Zerstörung der silbernen Pfeiler, auf denen der Sage nach die Stadt erbaut wurde, führte zu katastrophalen Schäden an der städtischen Bebauung.

Doch als wäre es nicht schon genug, folgten Feuerbrände, die die Stadt verwüsteten, Choleraepidemien dezimierten 1652/53 die Bevölkerung und das Fließchen Baba, dessen Fluten über Jahrhunderte hinweg immer wieder die Bergwerke und die Stadt geschädigt haben, setzte 1712 erneut Schächte, Stollen und das Stadtgebiet unter Wasser. Große Teile der durch die Aushöhlung des Untergrunds schadhaften Fundamente der Wehrmauern und der Gebäude, darunter das Augustinerkloster, stürzten ein. Ein Augenzeuge berichtete: „...auf den ersten Blick kommt es einem vor, als wäre es Lissabon nach einem Erdbeben“. Der polnische König Stanisław August Poniatowski versuchte 1764 den Bergbau zu reaktivieren. Spezialisten aus dem In- und Ausland wurden in die Stadt geholt. Die Schäden an den städtischen Gebäuden, an den Stadttoren und Wehrmauern wurden wieder instandgesetzt. Der Versuch, der Stadt den silbrigen Glanz der Vergangenheit zurückzugeben fand, ein jähes Ende durch die zweite Teilung Polens.

Es folgten unruhige Zeiten, die ganz Polen betrafen. Das Land eingekeilt zwischen den Mächten Österreich, Preußen und Rußland war außerstande, sich zu verteidigen, und akzeptierte widerstandslos die Teilungen. Im Jahre 1772 fand die erste Teilung statt, 1793 die zweite, nach der dritten Teilung 1795 verschwand Polen von der Landkarte. Erst nach dem Ersten Weltkrieg 1918 endete die 123-jährige Fremdherrschaft. Olkusz fiel während der dritten Teilung zunächst an Preußen, dann an Österreich und später an Rußland. In dieser Zeit mußte die Stadt sich wirtschaftlich neu orientieren, der erneute Versuch der Erzförderung brachte nur unbefriedigende Ergebnisse.

Zu den größten Aufgaben gehörte die Sanierung der Bebauung, dabei fielen leider viele Gebäude von historischem Wert dem Abriß zum Opfer, das Kloster, die Kirchen, die Wehrmauern, die heute instandgesetzt eine Zierde im Stadtbild wären. Allein die Andreaskirche, Schmuckstück und Wahrzeichen der Stadt zugleich, blieb nach einigen aufwendigen Renovierungen erhalten. Die kürzlich vorgenommenen Überlegungen, die ehemaligen Gebäude zu rekonstruieren, können kaum verwirklicht werden. Die dafür nötigen Unterlagen wurden 1945 - nachdem die Deutschen Okkupanten abgezogen waren - von der Roten Armee unter dem Vorwand des Beginns einer neuen Ära der Menschheit mit samt dem städtischen Archiv (den Büchern, Plänen, alten Schriften, Urkunden) verbrannt.

Nach dem Ende des Krieges begann für Olkusz ein Neuanfang. Die Industrie wurde modernisiert, in der viele Menschen einen Arbeitsplatz fanden. Die Bevölkerung der Stadt wuchs stetig und damit auch der Bedarf an Wohnungen. Die in dieser Zeit entstandenen Bauten zerstörten rücksichtslos das seit Jahrhunderten gewachsene Stadtbild von Olkusz. Heute wird die Bedeutung der eigenen Geschichte neu bewertet. Einen Beitrag dazu leisten Archäologen, Architekten, Journalisten, die in zahlreichen Schriften das Interesse der Bürger für die glanzvolle Vergangenheit der eigenen Stadt zu wecken versuchen.

Von einem Besuch zum anderen präsentiert sich das Bild unserer polnischen Partnerstadt schöner; sorgfältig renovierte Bauten verdrängen vermehrt mit Farbe und neuem Grün das ehemalige Grau in Grau. Das war ein kurzer Blick auf die Geschichte der Stadt Olkusz, mit der wir Schwalbacher nun schon seit zehn Jahren verschwistert sind. In dieser Zeit haben sich zwischen unseren Städten enge, freundschaftliche Kontakte zu den Bürgern, den Vereinen und was besonders erfreulich ist - zu den Schülern und Jugendgruppen entwickelt.

Wir wünschen unserer Partnerstadt eine fröhliche hoffnungsvolle Zukunft.

Barbara Cebulla

Nasze polskie miasto partnerskie Olkusz - Srebrne Miasto

W tym roku zaczynamy obchody jubileuszu 10-lecia Partnerstwa Miast Olkusza i Schwalbach. Pamiętam jeszcze dobrze naszą pierwszą podróż do polskiego miasta. Wszyscy pełni napięcia, nie wiedzieliśmy przecież, co nas czeka, oczekiwaliśmy celu naszej podróży.

Olkuski autobus zabrał nas z lotniska. Podróż przebiegała przez falującą wyżynną okolicę, bogatą w iglaste lasy, rozległe pola i łąki. Zachwyciły nas małe wioski i domki, których wejścia zdobiły kwietne rabaty. Było już ciemno, gdy w oddali zabłyśły światła Olkusza.

W centrum miasta, na Olkuskim Rynku, autobus zatrzymał się i natychmiast pospieszyły ku nam licznie zgromadzone osoby, nasi gospodarze. Z ciekawością przyglądaliśmy się sobie.

Z biegiem czasu staliśmy się przyjaciółmi. Znamy już realia ich codziennego życia, miasto, w którym żyją i poznajemy historię Olkusza, która gospodarczo związana jest z kopalnictwem srebra i ołowiu.

Już w pierwszym tysiącleciu przed narodzeniem Chrystusa odkryto i eksploatowano tutaj rudy tych metali.. Czynili to także Celtowie, przemierzający tereny Małopolski i Śląska, którzy znali metody obróbki metali.

Na przełomie 7 i 8 wieku istniała tutaj mała osada górnicza otoczona wałem ziemnym, drewnianą palisadą i fosą broniącą mieszkańców przed wrogami. Do dnia dzisiejszego zachowała się część tej fosy wykuta w skale. Źródła archiwalne, pochodzące z XV w. nazywają tę osadę Ilkuszem. Jednak już w XIII w. osada została zniszczona i opuszczona. Przyczyny nie są dokładnie znane, mogła zostać spustoszona przez Tatarów lub też rudy, które wydobywano wyczerpały się i konieczna stała się eksploatacja innego terenu.

Dwa kilometry dalej, na skrzyżowaniu dwóch ważnych traktów handlowych, powstał wtedy -nowy Olkusz. Tędy biegł starodawny szlak handlowy z Rosji, przez Kraków, na zachód.

Strategiczne położenie miasta było bardzo korzystne, od południa chronił je kamienisty brzeg rzeki Baby, a od północy bagniste tereny mokradeł. Pierwsze pisemne wzmianki o tym mieście pochodzą z R 1257. W XIV w. podczas panowania króla Kazimierza Wielkiego miasto otoczone zostało murami obronnymi o długości 1100 metrów z 15 basztami strażniczymi i trzema bramami miejskimi. Zbudowany został gotycki kościół św. Andrzeja oraz klasztor Augustianów wraz z kościołem maryjnym. Wówczas wiele domów wybudowanych zostało z kamienia. Wybrukowane zostały ulice. Zakładano ujęcia wodne. Olkusz rozwijał się nabierając znaczenia politycznego i gospodarczego. Miasto zaliczało się do sześciu największych miejscowości w Małopolsce. Pośród obywateli miasta wielu miało niemieckie pochodzenie, należeli oni do miejskich patrycjuszy.

Na początku XV w. Olkusz rozkwitał wspaniale, liczba jego mieszkańców wzrosła do 1500. Jako jedno z pierwszych miast w Polsce zostało w 1408 r. „za bardzo wysoką sumę” wykupione. Obywatele olkusczy obejmowali w Krakowie ważne urzędy w administracji i szkolnictwie.

Wkrótce, ograniczony murami, teren miasta stał się zbyt mały dla rozwoju przedsiębiorczości, która rozwijać się zaczęła przed murami miejskimi. Powstały przedmieścia, małe samodzielne wspólnoty z własnymi kościołami.

Bogactwo miasta, które nierzadko stawało się ofiarą rabusiów oraz powtarzające się tureckie zagrożenie, zmusiły ojców miasta do rozbudowy i wzmocnienia murów obronnych. Zostały one podniesione, a wieże strażnicze i bramy miejskie wzmocnione.

W XIV wieku gospodarka wydobywania kruszców zaczęła przeżywać poważny kryzys. Wierzchnie warstwy zostały wyeksploatowane, a dojście do głębszych warstw było utrudnione ze względu na występujące wody gruntowe. Ówczesne możliwości techniczne odwadniania warstw ziemnych były zbyt ograniczone, by człowiek przy pomocy konia pokonać mógł masy wody. Kopalnie rudy upadały, a wraz z nimi gospodarza siła miasta. „Miasto wyludniało się, domy pustoszały, ...Rynek zarastał trawą i pokrzywami” głosi historyczna notatka. Dopiero w połowie XVI w. rozpoczęły się próby podniesienia kopalnictwa z upadku przy korzystaniu z nowocześniejszego sprzętu. „To były, jak na tamte czasy, gigantyczne techniczne i finansowe przedsięwzięcia”. Odwodnienie głębokich warstw przy pomocy techniki stało się możliwe. Przybyło wtedy do Olkusza wielu specjalistów z Czech, Śląska i Węgier, by pomagać przy prowadzonych pracach. Patronat nad całym przedsięwzięciem objął król Zygmunt August. Odwiedził on miasto w 1547 r. i zainicjował odbudowę kopalń. Powstały nowe kopalnie i warsztaty obróbki metali. W 1579 r. otrzymał Olkusz mennicę. Wiek XVI, nazwany w historii miasta „złotym wiekiem”, przyniósł miastu i jego mieszkańcom nieprzeciętne bogactwo.

Dzieci ich sypiały w srebrnych kołyskach, a oni sami nosili buty ze srebrnymi podeszwami-opowiada olkuska legenda.

W pożodze, jednej z największych w historii miasta, która wybuchła w 1584 r został zniszczony prawie cały teren miasta z kościołami, ratuszem miejskim i znacząca część jego przedmieść.

Dzięki ogromnej pracy i godnej uwagi aktywności gospodarcey mieszkańców ślady tej strasznej katastrofy zostały, w ciągu zaledwie czterech lat, usunięte.

W owym czasie Olkusz posiadał najważniejszą kopalnię rudy w Małopolsce. Tutaj zebrala się elita techniczna oraz specjaliści kopalniani. Świetny rozwój gospodarczy Olkusza wpływał pozytywnie również na miasta sąsiednie.

Do utrzymania i dalszego rozwoju kopalń (sztolni i szybów) potrzebny był ogromny kapitał z zewnątrz, wypierał on stopniowo miejscowych górników. Wielcy możnowładcy ze znanych rodów, takich jak: Potoccy, Lubomierscy czy Radziwiłłowie inwestowali w kopalnictwo. Czynili to również obcokrajowcy np.: Fuggerowie z Augsburga. Wszystkich interesował tylko zysk.

Ta zbójcka eksploatacja rud, niedoinwestowany, zaniedbany sprzęt techniczny, zapowiadały upadek kopalnictwa. Zlekceważony został również dekret królewski wprowadzający zakaz wydobywania rud w obrębie miasta. Kucie w sztolniach, niszczenie „srebrnych filarów”, na których, jak głosiła legenda, zbudowano miasto, doprowadziło do katastrofalnych uszkodzeń w zabudowie miejskiej. Jakby tego było mało, nastąpiły kolejne pożogi, które spustoszyły miasto, a epidemia cholery na przełomie 1652/1653 r. wyludniła je prawie zupełnie.

Rzeczka Baba, której wody przez całe stulecia uszkadzały miasto i jego kopalnie, w 1712 roku po raz kolejny zatopiła sztolnie, szyby i dużą część miasta. Obsuwający się grunt uszkodził fundamenty domów i murów obronnych. Zniszczony został wtedy klasztor Augustiański. Naoczny świadek opowiadał, „...na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że to Lizbona po trzęsieniu ziemi”. Polski król St. August Poniatowski próbował w 1764 r reaktywować kopalnictwo. Do miasta sprowadzono fachowców z kraju i zagranicy. Usunięto uszkodzenia w zabudowaniach oraz bramach i murach miejskich.. Ta próba nadania miastu ponownie „srebrnego połysku” przeszłości zakończyła się z powodu drugiego rozbioru Polski. Nastąpiły niespokojne czasy, które dotknęły całą Polskę. Kraj przytłoczony trzema mocarstwami Austrią, Prusami i Rosją, po bezowocnych próbach obrony poddał się. W roku 1772 doszło do pierwszego rozbioru Polski, w 1793 drugiego, a po trzecim rozbiorze w 1795 roku Polska znikła z mapy Europy.

Podczas trzeciego rozbioru Polski Olkusz znalazł się w zaborze pruskim, później austriackim, a w końcu w rosyjskim. W tym czasie miasto musiało znaleźć nową drogę rozwoju, wznowione wydobywanie rud nie przyniosło zadowalających efektów. Dopiero po pierwszej Wojnie Światowej w 1918 roku zakończyło się 123-letnie panowanie nad nią obcych mocarstw. Do najważniejszych zadań należała wtedy odnowa zasobów budowlanych, przy tym, wiele wartościowych historycznie budynków uległo rozbiórce. Klasztor, kościoły, mury obronne, odrestaurowane, mogłyby dzisiaj być chlubą miasta. Tylko kościół św. Andrzeja, klejnot architektury i zabytek miasta pozostał, poddany odpowiedniej renowacji.

Czynione kiedyś plany rekonstrukcji pewnych budynków nie mogą zostać zrealizowane gdyż niezbędna do tego miejska dokumentacja archiwalna, książki, plany, starodruki, została w 1945 r. - po wycofaniu się niemieckiego okupanta-przez wkraczającą, z hasłami budowy nowej ery ludzkości, Armie Czerwoną - spalona.

Koniec drugiej Wojny Światowej to nowy początek Olkusza Zmodernizowano przemysł, co pozwoliło mieszkańcom znaleźć pracę. Liczba ludności stale rosła, wzrastało zapotrzebowanie na mieszkania. Budownictwo tego okresu zakłóciło na zawsze stworzony przez dawne wieki obraz Olkusza.

Dzisiaj znaczenie własnej historii i historii miasta jest na nowo odkrywane i wartościowane. Wkład swój wnoszą tutaj archeolodzy, architekci, historycy i dziennikarze, którzy w licznych opracowaniach próbują poruszyć opinię publiczną i zainteresować lokalną społeczność świetną przeszłością miasta.

Z każdą kolejną wizytą widzimy, że nasze miasto partnerskie prezentuje się coraz efektowniej. Obraz Olkusza staje się coraz ładniejszy. Przyczynia się do tego drobiazgowo, troskliwa odnowa poszczególnych budynków i żywa kolorystyka. Miasto wzbogaca się także o nowe kompleksy zieleni, przez co dawna „szarość w szarości” przechodzi w soczyste odcienie zieleni. To tylko spojrzenie na historię miasta z którymi od 10 lat łączą nas różnorodne kontakty partnerskie.

Problemem dla Ojców miasta jest jeszcze jego sytuacja gospodarcza. Inwestorzy krajowi i zagraniczni są życzliwie oczekiwani i przyjmowani. Mogą przyczynić się do rozwoju miasta i zmniejszenia, ciągle jeszcze dużego, bezrobocia,

Życzymy naszemu Miastu Partnerskiemu, z którym już od dziesięciu lat łączą nas żywe i przyjazne kontakty, by jego przyszłość była radosna i pełna nadziei.

Nasze miasto partnerskie Schwalbach, przyjazne ludziom - „Zielone miasto”

Schwalbach am Taunus ma niecodzienny charakter- łączy w sobie urok małego typowego miasteczka niemieckiego z nowoczesnym stylem miejskim, który zaczął się rozwijać w Niemczech Zachodnich, w latach sześćdziesiątych.. „Nasz autobus” ma pewne trudności z odnalezieniem prawidłowego wjazdu do miasta, gdy wcześniej rano musimy zjechać z autostrady prowadzącej do Frankfurtu nad Menem. Jednak, obojętnie jak bardzo spóźnieni przybywamy do celu, nasi Gospodarze przyjmują nas, zawstydzonych niemożnością dotarcia na czas, nie okazując zdenerwowania, bardzo serdecznie i po krótkim oficjalnym powitaniu, przy którym mieszamy języki: polski, niemiecki a najczęściej po prostu polsko-niemiecki-musimy przejść przez „fazę ćwiczeń” mamy szczęście, że to nie matura - Następują pierwsze osobiste kontakty. Później wchłaniają nas estetyczne i zadbane, tonące w zieleni, małe wille lub wysokie, nawet 10 piętrowe bloki. Jesteśmy w „partnerskim domu”.

Jego położenie, w spokojnej przestrzeni przedgórza Taunus a jednocześnie w cieniu handlowej metropolii-Frankfurtu nad Menem, pozwala rozwijać się prężnie i miastu i mieszkańcom. „Dobrze żyje się w naszym mieście” to najczęstsza opinia, jaką może usłyszeć ciekawski przybysz. Wśród ponad 15 tys. Mieszkańców, osiemdziesięciu narodowości, wielu jest aktywnych w różnych dziedzinach społecznej działalności, od kulturalnej do charytatywnej. Mieszkańcy interesują się tym, co dzieje się w mieście „trzymając rękę na pulsie miejskiego życia”.

Jak rozwijał się Schwalbach, zerknijmy w historię miasta.

Źródła archeologiczne odkryte w czasie budowy nowej dzielnicy miasta-Limesstadt, wskazują, że już 3500 lat p.n.Chr. teren ten nie był bezludny, a pochodzący z ok. 180 roku p.n. Chr., tzw. „Kamień czterech bogów”(Viergoetterstein) , pozwala przypuszczać, że znajdowała się tutaj rzymska posiadłość wiejska .Inne jeszcze znaleziska wskazują, że w czasach frankońskich, które nastąpiły po czasach rzymskich, tereny te także były zamieszkałe. Różne ciekawe wykopaliska można podziwiać w Ratuszu Miejskim Schwalbach.

Pierwsza pisemna wzmianka o miejscowości Sualebach pochodzi z 781 roku.

Przez wiele stuleci pozostawał Schwalbach małą wioską o rolniczym charakterze z zaledwie 200-300 mieszkańcami, która często zmieniała swych właścicieli. W roku 1635 przypadł ostatecznie księżętom Moguncji. Po roku 1803 rozpoczął się proces zeświecczenia, a jednocześnie upadek majątku książąt moguncjskich i tak Schwalbach znalazł się w 1806 roku w Księstwie Nassau. W 1866 roku, po Wojnie Prusko-Austriackiej, przypadł prowincji Hessen-Nassau , a od 1928 roku znajduje się w Regionie Main-Taunus-Kreis (powiat Men-Taunus).

W połowie XIX w. Schwalbach ciągle jeszcze był małą wioską, której mieszkańcy utrzymywali się z rolnictwa. Dokumenty z 1843 r. mówią, że miejscowość liczyła 703 mieszkańców, a w 100 gospodarstwach żyło 168 rodzin. Pierwsze wyraźne zmiany w życiu społecznym wsi rozpoczęły się w latach 1870/71, po Wojnie Francusko-Niemieckiej. Młodzi mężczyźni zaczęli uczyć się rzemiosła w warsztatach znajdujących się w pobliżu Frankfurtu.

Wtedy też zanotowano wzrost ilości rzemieślników w Schwalbach, a miejscowość zaczyna się rozwijać i stawać ulubionym miejscem wypoczynku i celem wycieczek mieszkańców, z. odległych nieraz miejscowości.

Rosła też powoli liczba mieszkańców we wsi-w 1925 zanotowano 1500 osób. Wiejska społeczność Schwalbach była raczej hermetyczna, jednak ludzie się dobrze znali-wiadomo było „dla kogo i z kim się pracowało” Wszystkim członkom tej społeczności- potrzebującym pomocy, udzielana była pomoc sąsiedzka.

Zasadnicze zmiany zaczęły się (tak jak w całej Europie) po zakończeniu II Wojny Światowej. Podczas dwóch nalotów bombowych w ostatnim roku wojny śmierć poniosło ok. 10 % mieszkańców wioski. Jednak tuż przed kapitulacją Niemiec zaczęli przybywać pierwsi uchodźcy z dużych miast i ze wschodu, a od roku 1946 napływać zaczęły duże transporty przesiedleńców-Każda wieś musiała przyjąć określoną ilość ludzi, często tyle, ile sama liczyła. Dokwaterowywanie odbywało się nieraz przy użyciu siły, a udzielana przesiedlonym pomoc urzędowa budziła niechęć rdzennych mieszkańców.

29 marca 1945 wieś zajęli Amerykanie. Los mieszkańców zależał od negocjatorów, a byli nimi jeńcy: Francuz i zaprzyjaźniony z mieszkańcami czarnoskóry Amerykanin, który później, za pomoc dzieciom, otrzymał obywatelstwo honorowe Schwalbach, James Elmer Spycglass.

W latach 50 tych i 60 tych intensywnie rozwijało się w Schwalbach sadownictwo-szczególnie jabłka, z których produkowano wino jabłkowe, regionalny napój ludowy Ebbelwoi- chętnie smakowany także przez gości.

Największe zmiany w historii miasta zaczęły się, w sensie pozytywnym, w momencie podjęcia decyzji o budowie nowej dzielnicy Limes, by zapewnić odpowiednie warunki życia ciągle wzrastającej liczbie młodych rodzin z małymi dziećmi.. Po wielu kontrowersjach, nie obyło się bez protestów zasiedziały obywateli, budowa rozpoczęła się w 1960 roku. Stare historyczne centrum Schwalbach ,gdzie znajduje się min. zabytkowy Ratusz Miejski i pięknie odnowiony kościół św. Pankracego, zaplanowano połączyć z dzielnicą mieszkalną Limes-która stała się jakby nowym ,tonącym w zieleni miastem. Projekt architektoniczny uznany został za wzorcowy i uhonorowany nagrodą. Mieszkańcy mają tutaj wszystko, czego potrzeba do wygodnego życia. Nic, więc dziwnego, że w latach siedemdziesiątych było ich już 14 tys.

Dziewiątego maja 1970 roku nadano miastu prawa miejskie i tak z „malutkiego Schwalbach” powstało dzisiejsze nowoczesne miasto mające duży potencjał rozwojowy-dobrze prosperujące firmy i aktywnych mieszkańców. Połączono tutaj historię i tradycję z nowoczesnością. Nie niszczone, a łączone-części miasta i ludzi, którzy przybyli tu i przybywają z różnych stron świata i z różnych przyczyn.

Ta wspaniała idea łączyć, a nie dzielić- pozwala się miastu i dzisiaj pięknie rozwijać.

Życzymy naszemu partnerskiemu „Zielonemu Miastu”, aby jego zieleń, która jest kolorem przyjaźni i sprawiedliwości, nigdy nie zwiędła i byśmy się nią wspólnie cieszyli.

Unsere Partnerstadt Schwalbach, menschenfreundlich - „Die grüne Stadt”

Schwalbach am Taunus hat einen ungewöhnlichen Charakter- der Charme einer typischen deutschen Kleinstadt wird hier von einem modernen Stadtbild begleitet. „Unser” Bus hat einige Schwierigkeiten mit dem Finden der richtigen Einfahrt in die Stadt, wenn wir in aller Herrgottsfrühe von der nach Frankfurt am Main führenden Autobahn abbiegen müssen. Egal, wie sehr verspätet wir das Ziel unserer Reise erreichen und wie sehr wir uns über unsere Unpünktlichkeit schämen, heißen uns unsere Gastgeber ganz herzlich willkommen- man kann ihnen gar keine Aufregung anmerken. Darauf folgt eine kurze offizielle Begrüßung, wobei eine wahre Sprachenmischung entsteht: Polnisch, Deutsch und am meisten einfach Polnisch-Deutsch, wir müssen wie eine „Einübungsphase” absolvieren und haben Glück, dass es keine Abiturprüfung ist. Es kommt zu den ersten persönlichen Begegnungen. Danach tauchen wir in eine Welt von ästhetischen und wohlgepflegten, vom Grün umgebenen kleinen Villahäusern oder von hohen, sogar zehnstöckigen Wohnblocks ein. Wir fühlen uns zu Hause in unserer Partnerstadt.

Ihre Lage im Taunusvorland, einer friedvoll anmutenden Landschaft und gleichzeitig im Schatten der Handelsmetropole Frankfurt am Main, schafft ideale Bedingungen für eine rasche, nicht nur räumliche Entwicklung der Stadt. Davon profitieren auch die Stadtbewohner. „In unserer Stadt lässt es sich gut leben.” - hört ein wissensgieriger Tourist von Schwalbachern am meisten. Unter über 15 000 Bewohnern, 80 Nationalitäten beteiligen sich viele davon am Sozialleben in allerlei denkbaren Bereichen, und das von dem kulturellen bis zum karitativen Bereich. Die Stadtbewohner sind brennend daran interessiert, was in der Stadt unternommen wird und wissen immer Bescheid, wo’s gerade langgeht.

Wohin hat sich Schwalbach entwickelt? Nichts als rein in die Stadtgeschichte!

Archäologische Funde, die bei der Entstehung des neuen Stadtviertels Limes entdeckt wurden, weisen darauf hin, dass schon 3500 Jahre vor Christi dieses Gebiet nicht unbesiedelt war. Der so genannte von 180 vor Christi stammende Viergötterstein lässt vermuten, dass es sich hier einmal eine römische Dorfanlage befand. Noch andere Funde zeugen davon, dass in der fränkischen Zeit, die unmittelbar auf die römische Zeit folgte, war dieses Gebiet ebenso besiedelt. Die interessanten Funde kann man im Schwalbacher Rathaus bewundern.

Die älteste schriftliche Aufzeichnung über Schwalbach stammt aus dem Jahre 781.

Durch viele Jahrhunderte hindurch blieb Schwalbach ein kleines Bauerndorf mit nur 200 bis 300 festen Bewohnern, das oft seinen Besitzer wechselte. Im Jahre 1635 fiel es endgültig den Fürsten von Mainz zu. Nach 1803 begann gleichzeitig der Prozess der Verweltlichung und des Untergang des Eigentums der Fürsten von Mainz. Schwalbach befand sich 1806 im Fürstentum Nassau. Im Jahre 1866 fiel es nach dem Preußisch-Österreichischen Krieg der Provinz Hessen-Nassau zu, und seit 1928 liegt es im Main-Taunus-Kreis. In der Hälfte des 19. Jahrhunderts war Schwalbach immer noch ein kleines Dorf, dessen Bewohner ihren Lebensunterhalt dank Agrarprodukten bestreiten konnten. Schriftstücken aus dem Jahre 1843 ist zu entnehmen, dass die Ortschaft damals insgesamt 703 Bewohner zählte, und in 100 Haushalten 168 Familien lebten. Die ersten größeren Veränderungen im Sozialleben des Dorfes kamen in den Jahren 1870/1871, nach dem Deutsch-Französischen Krieg zustande.

Junge Männer begannen ein Handwerk in den Werkhallen bei Frankfurt zu erlernen. Gravierend ist damals die Zahl der Handwerker in Schwalbach angestiegen und infolgedessen begann sich die Ortschaft zu entwickeln. Unsere Partnerstadt wurde zu einem beliebten Reiseziel für Erholungssuchende aus dem Inland. Schwalbach nahm an Bewohnerzahl langsam zu. In 1925 zählte es insgesamt 1500 Personen. Obwohl die Schwalbacher Dorfgemeinschaft eher hermetisch war, haben sich alle gut gekannt. Es war jedem klar, für wen und mit wem man arbeitet. Gemeinschaftsmitglieder in Not konnten auf nachbarliche Hilfe zählen.

Grundsätzliche Veränderungen begannen, wie in ganz Europa, nach Beendigung des Zweiten Weltkrieges. Während zwei Bombenangriffe kamen im letzten Kriegsjahr etwa 10 Prozent der Dorfbewohner ums Leben. Kurz vor Kapitulation Deutschlands begannen nach Schwalbach die ersten Flüchtlinge aus Großstädten und aus dem Osten zu kommen und seit 1946 kamen zahlreiche Transporte mit Umsiedlern. Jedes Dorf musste oft genauso viel Menschen aufnehmen, so viel Einwohner es selbst zählte. Bei der Einquartierung kam es oft zu Ausschreitungen und Gewalttaten. Amtliche Hilfe, die den Umsiedlern geleistet wurde, erweckte bei Eingeborenen nur Abneigung.

Am 29. März wurde das Dorf von der amerikanischen Armee besetzt. Das Sein oder Nichtsein von Schwalbachern hing von zwei Kriegsgefangenen ab, die Verhandlungen führten. Es waren ein Franzose und ein mit Schwalbachern angefreundeter, schwarzhäutiger Amerikaner, James Elmer Spyglass, dem danach der Status des Ehrenbürgers von Schwalbach verliehen wurde.

In den 50er und 60er Jahren entwickelte sich in Schwalbach intensiv der Obstbau. Aus Äpfeln produzierte man den Apfelwein, ein regionales Getränk, Ebbelwoi genannt. Er schmeckt auch Touristen außerordentlich gut. Die größten Veränderungen begannen, im positiven Sinne des Wortes, als man eine Entscheidung über den Bau eines neuen Stadtviertels zur Verbesserung der Lebensbedingungen für die stets ansteigende Zahl der Familien mit Kleinkindern traf. Nach vielen kontroversen Diskussionen, die seitens der Eingesessenen aufgenommen wurden, konnte das Bauprojekt 1960 starten. Die Altstadt von Schwalbach, die sich um das alte Rathaus und die schön restaurierte Sankt-Pankratius-Kirche gruppiert, beschloss man, mit dem Wohnviertel Limes zu verbinden. Limes wurde quasi zu einer neuen, vom Grün umgebenen Stadt. Dieses architektonische Projekt wurde als musterhaft eingeschätzt. Schwalbacher haben hier alles, was man für ein bequemes Leben braucht. Man kann sich also nicht wundern, dass in den 70er Jahren die Stadt schon 14 Tausend Bewohner zählte.

Am 19. Mai 1970 erhielt Schwalbach Stadtrecht und so entstand aus der klitzekleinen Ortschaft die heutige moderne Stadt mit ihrem großen Entwicklungspotential, ihren gut prosperierenden Firmen und aktiven Bürgern.

In Schwalbach wurde Geschichte und Tradition mit Modernität gekonnt in Einklang gebracht. Nicht zerstören, sondern verbinden scheint seit eh und jeh die Idee von Schwalbachern zu sein. So wie man die einzelnen Stadtteile zu einem Ganzen verband, so sind wir jetzt, Polen und Deutsche, in Freundschaft verbunden.

Die grüne Farbe steht für Freundschaft und Gerechtigkeit und so möge das Grün unserer Partnerstadt, der „Grünen Stadt“, nie verwelken! Und mögen wir alle Freude daran haben!

Schulpartnerschaft der Albert-Einstein-Schule und des 1. Lyzeums Ogólnokształcące

Beginnen hat der Kontakt mit dem 1. Lyzeum in Olkusz im Mai 2002. Die Schulleitung der Albert-Einstein-Schule wurde eingeladen, im Rahmen einer Bürgerfahrt anlässlich des fünfjährigen Bestehens der Städtepartnerschaft zwischen Schwalbach und Olkusz die polnische Stadt zu besuchen, um vor allem Kontakte mit den Schulen zu knüpfen. Für mich war es damals als stellvertretende Schulleiterin eine große Ehre und Freude mitzufahren. Mein erster Polenbesuch sollte sich als Beginn einer Freundschaft zwischen unseren zwei Schulen herausstellen, was zunächst nicht absehbar war.

„Alle Beteiligten waren sich im klaren darüber, dass ein Kontakt vor allem junger Leute helfen kann, Vorbehalte und Vorurteile abzubauen. Allerdings ist dabei den Polen bewusst, dass es den Schwalbacher Schulen schwerer fallen wird, eine Schülergruppe zu finden, die nach Olkusz reisen wird als umgekehrt.“, so stand es am 03.07.2002 in der Schwalbacher Zeitung, in der von der Bürgerfahrt berichtet wurde.

Bereits im März 2003 war die erste Gruppe polnischer Schülerinnen und Schüler an der Albert-Einstein-Schule zu Besuch. Im Mai 2003 fuhren Frauke Jöckel und Arnd von der Heyden mit 13 Elf- und Zwölftklässlern nach Olkusz. Der erste Austausch war aufregend und ein voller Erfolg. Es sprach sich herum und in den vergangenen Jahren wurde der deutsch-polnische Austausch ein fester Bestandteil des Schulprofils der Albert-Einstein-Schule. Stets nahmen etwa 15 Schülerinnen und Schüler von polnischer und deutscher Seite an den einwöchigen Fahrten teil. Neben den Austauschen fuhren in den Jahren 2003 und 2004 zwei Schülergruppen zur Durchführung selbstorganisierter Projekte nach Olkusz und Auschwitz. Den fünften „Jubiläumsaustausch“ organisierten Frauke Jöckel und Julia Schemann auf deutscher Seite sowie Agnieszka Piasny und Dorota Krzyzkowska auf polnischer Seite. Den Organisatorinnen und Organisatoren der Fahrten, insbesondere Frauke Jöckel und Agnieszka Piasny, ist ein großer Dank auszusprechen.

Beide Schulen haben stets Unterstützung durch den deutschen und den polnischen Arbeitskreis der Städtepartnerschaft sowie die Städte Schwalbach und Olkusz erfahren. Auch dies trug zum Gelingen der Austausche bei.

Zum fünfjährigen Bestehen unseres Schüleraustausches wurde die Schulpartnerschaft zwischen der Albert-Einstein-Schule und dem 1. Lyzeum offiziell vom Hessischen Kultusministerium anerkannt und mit einer Urkunde besiegelt.



**Partnerstwo szkół
Gimnazjum A. Einsteina w Schwalbach
i Liceum Nr 1 im. K. K. Wielkiego w Olkuszu**

Kontakty z olkuskim liceum zaczęły się w maju 2002. Dyrekcja naszej szkoły otrzymała wtedy zaproszenie do udziału w delegacji mieszkańców Schwalbach udających się do Olkusza na spotkanie związane z obchodami 5-lecia partnerstwa miast. Zadaniem naszym było zainicjowanie partnerstwa szkolnego. Byłam wówczas zastępcą dyrektora i przyjąłam to zaszczytne zaproszenie z ogromną radością. Nie przewidywałam wtedy, że moja podróż okaże się początkiem przyjaźni naszych szkół.

„Dla wszystkich zainteresowanych faktem oczywistym było, że kontakty pomiędzy młodymi ludźmi mogą pomóc przezwyciężyć uprzedzenia i zmniejszyć dzielący nas dystans. Polacy również byli świadomi tego, że o wiele trudniej będzie znaleźć uczniów w Schwalbach gotowych jechać do Olkusza, niż odwrotnie”. Taką uwagę zamieściłam też w sprawozdaniu z wizyty w Olkuszu, które ukazało się w lokalnej gazecie 03.07.2002 Roku.

Już jednak w marcu 2003 pierwsza polska grupa uczennic i uczniów była gościem Gimnazjum A. Einsteina, a w maju nauczyciele, Frauke Jöckel i Arnd von der Heyden, z trzynastoma uczniami klas 11 i 12tej pojechali z rewizytą do Olkusza. Pierwsze kontakty okazały się bardzo interesujące, więc i program odniósł sukces. Mówiono o tym wiele i wieści roznosiły się szybko. Program polsko-niemieckich spotkań stał się stałym punktem zadań szkoły. W każdym spotkaniu, które trwa tydzień, uczestniczy stale 15 uczniów polskich i tyle samo niemieckich. W roku szkolnym odbywają się dwa spotkania partnerskie. Obok tych spotkań uczniowie nasi organizują samodzielne projekty i tak w roku 2003 i 2004 dwie grupy młodzieży odwiedziły Olkusz i Auschwitz.

Piąta „Jubileuszowa Wymiana” zorganizowana została przez panie: Frauke Jöckel i Julię Schemann, ze strony niemieckiej i panie: Agnieszkę Piasny i Dorotę Krzyżkowską z polskiej strony. W tym miejscu należą się ogromne podziękowania organizatorom tych spotkań, szczególnie pani Agnieszce Piasny i pani Frauke Jöckel.

Obydwie szkoły są stale wspierane przez polskie i niemieckie stowarzyszenie partnerskie oraz przez władze miast. To także przyczynia się do sukcesu tej wymiany.

Z okazji 5.Rocznicy istnienia kontaktów szkół -Liceum im Króla K.Wielkiego i Gimnazjum A.Einsteina-partnerstwo szkolne, w dowód uznania, uhonorowano i przypięczutowano oficjalnym listem Ministerstwa Kultury Hesji.

Pozdrowienie z okazji Jubileuszu Partnerstwa Miast i Szkół

Przez długi czas próbowaliśmy jako szkoła nawiązać wymianę z podobną szkołą w Niemczech. Wreszcie udało się. Był rok 2002-wizyta gości z Niemiec z okazji 5-lecia partnerstwa Olkusza i Schwalbach w Polsce. Wśród nich pani Anke Horn, wówczas vice dyrektor Gimnazjum im. Alberta Einsteina. W marcu 2003 pojechaliśmy po raz pierwszy do Schwalbach. Baliśmy się czy wszystko się uda, ale okazało się, że zostaliśmy serdecznie przyjęci. Od tego czasu spotykamy się każdego roku: najpierw w Niemczech potem w Polsce. Od 2006 roku latamy samolotem, więc podróż nie jest już taka męcząca. Już ok. 80 uczniów wzięło udział w wymianie a zainteresowanie ciągle rośnie. Mam nadzieję, że kolejne 5 lat tej - wartościowej edukacyjnie i wychowawczo-współpracy będzie przebiegało równie dobrze i otrzyma dalsze wsparcie stowarzyszeń partnerskich i władz miasta.

*Z okazji jubileuszu 5-lecia wymiany szkolnej oraz jubileuszu 10-lecia partnerstwa miast Olkusza i Schwalbach chcielibyśmy przekazać serdeczne życzenia naszej partnerskiej szkole i miastom. Z nadzieją na dobrą współpracę życzymy wszystkiego najlepszego.
Dyrekcja ILO*

Grusswort

Wir, als Oberschule, haben lange Zeit versucht, mit einer ähnlichen Schule aus Deutschland Kontakte anzuknüpfen. Endlich ist es gelungen. Das war 2002- Besuch der deutschen Gäste in Polen zum Anlass 5. Jahre Städtepartnerschaft Olkusz- Schwalbach. Unter ihnen Frau Anke Horn - damals Stellvertretende Schulleiterin der Albert-Einstein - Schule.Im März 2003 sind wir zum ersten Mal gefahren. Wir hatten Angst, ob alles gelingt aber es stellte sich heraus, dass wir herzlich aufgenommen wurden. Seit dieser Zeit treffen wir uns jedes Jahr: zuerst in Deutschland dann in Polen. Seit 2006 reisen wir mit dem Flugzeug- so ist unsere Reise nicht mehr so anstrengend. Schon fast 80 Schuler haben an diesem erziehungs- und bildungswertvollen Austausch teilgenommen und das Interesse steigt immer wieder.Ich hoffe,dass unsere Zusammenarbeit in den nachsten 5 Jahren auch so gut wie bis jetzt wird und findet weitere Unterstuetzung.

*Zum 5.Jubiläumsjahr des Schüleraustausches und auch zum 10.Jahre der Städtepartnerschaft Olkusz - Schwalbach möchten wir unsere besten Wünsche übermitteln.Wir hoffen auf unsere weitere Zusammenarbeit und wünschen Alles Gute.
Schulleitung des 1.Lzeyeums*

5 Jahre deutsch-polnischer Schüleraustausch der Albert-Einstein-Schule Schwalbach mit dem Lyzeum Nr. 1 in Olkusz

Zur Aussöhnung Deutschlands mit dem damaligen „Erzfeind“ Frankreich im Westen gehört nun auch die mit den polnischen Nachbarn im Osten im gemeinsamen europäischen Haus. Daran mitzuwirken ist Sinn des Austauschs.

Seit 2003 gibt es jährlich einwöchige Treffen von 15-20 Schülerinnen der Stufe 11 nach den Osterferien in Schwalbach und dann um Pfingsten in Olkusz mit einem anschließenden zwei-tägigen Aufenthalt in einem Studentenheim in Krakau.

Die Unterbringung in Olkusz in Familien ist ein wichtiger Ort persönlicher Erfahrung für alle Beteiligten, der trotz mancher Sprachbarrieren sehr zur Völkerverständigung beiträgt. Unsere Schüler berichteten immer überwältigt von der großen Gastfreundschaft, mit der sie empfangen wurden und niemals schlugen ihnen Ressentiments entgegen, was bei Austauschfahrten nach England oder Frankreich nicht ungewöhnlich war. Unsere Teilnehmer und Teilnehmerinnen sind im Allgemeinen besonders interessierte und motivierte Jugendliche, die sich an dem zusätzlichen Fahrtangebot unserer Schule beteiligen.

Von unserer Seite her wird Wert gelegt auf konkrete Zusammenarbeit an Projekten. Dies geschieht dann in englischer Sprache. Zweimal wurden bisher kleine Theaterszenen in gemischten deutsch-polnischen Gruppen zum Thema Begegnung und Vorurteile erarbeitet und am Abschiedsabend vorgeführt. In 2007 wurde ein Informatik-Projekt angeboten und für das nächste Jahr ist ein musikalischer Schwerpunkt geplant.

Kernpunkt der Erinnerungen bleiben bestimmt die schönen gemeinsamen Ausflüge in Deutschland an den Rhein oder nach Heidelberg, nach Frankfurt mit Goethehaus (oft auch ein Novum für unsere Schüler), die Betriebsbesichtigungen bei Opel oder der Besuch des Flughafens. Dazu gehört aber auch immer der gemeinsame Besuch einer Apfelweinkneipe in Sachsenhausen. Als Gastgeber muss ich mir überlegen, was ich warum zeigen möchte, was die Gäste sehen möchten und welche gemeinsamen Unternehmungen sinnvoll sein könnten. Dies ist auch eine wichtige Reflexion für unsere Schüler, die sich gern mit guten Ideen an der Planung beteiligen und dabei ein Stück eigene Identität entdecken konnten.

Bei unserem Polenbesuch sind wir immer alle besonders von den Extremen beeindruckt, einerseits das grauvolle von Deutschen errichteten Konzentrations- und Vernichtungslagers Auschwitz-Birkenau und andererseits das wunderbare südliche Flair von Krakau. Dazwischen die schöne Partnerstadt Olkusz mit dem herrlichen wasser-, wald- und burgenreichen Umland und dem gemeinsamen Lagerfeuer mit Grillen als urig-romantischer Abschluss. Ein besonderes Highlight war in 2007 noch der Tagesausflug nach Warschau.

Insgesamt erhielten die Austauschfahrten in der Bewertung fast ausschließlich nur Bestnoten von den Teilnehmerinnen und Teilnehmern, was uns Lehrer darin bestärkt weiterzumachen, die deutsch-polnische Verständigung dauerhaft zu vertiefen.

Jubileusz pięciolecia partnerstwa szkół między Gimnazjum im. Alberta Einsteina w Schwalbach i olkuskim I. Liceum Ogólnokształcącym

Do procesu pojednania Niemiec z jego odwiecznym wrogiem na Zachodzie-Francją dołączył także nasz wschodni sąsiad-Polska, tworząc wspólny europejski dom. Uczestnictwo w działaniach tego typu jest również sensem wymiany.

Od 2003 roku odbywają się coroczne tygodniowe spotkania, w których bierze udział około 15-20 uczennic i uczniów jedenastej klasy. Umownym czasem spotkań w Schwalbach są dni po Świątach Wielkiej Nocy, natomiast w Olkuszu okres Zielonych Świątek. Tradycją stał się dwudniowy pobyt w krakowskim domu akademickim.

Zakwaterowanie u olkuskich rodzin to dla każdego uczestnika miejsce gromadzenia osobistych doświadczeń, przyczyniających się do porozumienia narodów-pomimo pojawiającej się bariery językowej. Nasi uczniowie każdorazowo z wielkim entuzjazmem donoszą o gościnności, z którą zostali przyjęci. Nigdy też nie zetknęli się z resentimentami z przeszłości, co niejednokrotnie było ich udziałem w trakcie trwania wymian w Anglii lub Francji.

Uczestnikami wymian są młodzi ludzie odznaczający się szczególnymi zainteresowaniami, o ponadprzeciętnej motywacji, biorący udział w dodatkowych programach wyjazdowych organizowanych przez szkołę. Z naszej strony szczególny nacisk kładziemy na konkretną współpracę przy projektach. Są one realizowane w języku angielskim. Do tej pory dwukrotnie zorganizowano warsztaty teatralne. Przystawienia na temat spotkań i wciąż jeszcze pokutujących przesądów, opracowane zostały przez mieszane, niemiecko-polskie grupy i wystawione w trakcie wieczorku pożegnalnego. Na rok 2007 przypada projekt o tematyce informatycznej, natomiast w roku 2008 wątkiem przewodnim będzie muzyka.

Oś wspólnych wspomnień tworzą wypadki nad Ren lub do Heidelbergu, do Frankfurtu z mieszczącym się w mieście domem Goethego (co ciekawe, było to często nowinką i dla naszych uczniów), zwiedzanie zakładów Opla oraz pobyt na frankfurckim lotnisku. Stałym punktem programu jest każdorazowo wizyta w tradycyjnej knajpce w dzielnicy Sachsenhausen, gdzie można skosztować wina jabłkowego. Jako osoba podejmująca gości muszę przemyśleć, co i dlaczego chciałabym pokazać, wziąć pod uwagę preferencje przyjezdnych oraz to, jakie wspólne przedsięwzięcia przedstawiają sobą sens. W ostatnim zdaniu kryje się ważna refleksja, którą do serca powinni wziąć sobie nasi uczniowie, tak chętnie udzielający się w fazie planowania spotkań, tryskający pomysłami jak z rękawa. Być może będą przy tym mieli okazję do odkrycia części swojej tożsamości.

W trakcie naszego pobytu w Polsce frapująca jest dla nas gra przeciwieństw. Z jednej strony okrucieństwo Niemców w niegdyś wzniesionym przez nich obozie zagłady w Auschwitz-Birkenau, z drugiej cudowny, iście południowy klimat Krakowa. Pomiędzy nimi piękne miasto partnerskie-Olkusz z otaczającą go fantastyczną krainą pełną szemrzących strumyczków, lesistych pagórków oraz ruin, pamiątek dawnych zamków warownych. Wydarzeniem wieńczącym każdą wizytę było wspólne grillowanie przy ognisku w romantycznej atmosferze, na terenie zdającym się być nieskażonym dotykiem ludzkiej stopy. Mnóstwo frajdy dostarczył w 2007 roku jednodniowy pobyt w Warszawie.

Uczestnicy wymian, mający ocenić wyjazdy do Polski, przyznali im prawie i wyłącznie najlepsze noty, co nas, nauczycieli, umacnia w wierze kontynuowania zaczętego przez nas dzieła pogłębiania niemiecko-polskiego porozumienia bez barier.

Auf den Spuren von Karol Wojtyła-Papst JP II Jugendliche der katholischen Pfarrgemeinde Schwalbach in Begegnung mit Jugendlichen der katholischen Pfarrgemeinde in Olkusz

Schon seit acht Jahren ist es eine gute Tradition, dass sich die Jugendlichen der beiden katholischen Pfarrgemeinden immer wieder einmal gegenseitig besuchen. Finanziell unterstützt und gefördert werden diese Treffen vom deutsch-polnischen Jugendwerk.

Ein besonderer Höhepunkt waren hierbei die Erfahrungen rund um den Weltjugendtag im August 2005. Eine pfarrebezogene Jugendgruppe in Olkusz hatte sich über die Städtepartnerschaft direkt nach Schwalbach hin orientiert. Durch die Tage der Begegnung in Schwalbach, die besonders durch das soziale Engagement geprägt waren, lernten die Jugendlichen aus beiden Städten - Schwalbach und Olkusz - insbesondere die soziale Seite unserer Stadt kennen. Gottesdienste und frohes Beisammensein prägten den Weltjugendtag in unserer Stadt. In dieser Woche wuchsen die ersten starken Freundschaften untereinander und es stand außer Frage, dass unsere Jugendlichen so bald als möglich einen Gegenbesuch machen wollten. Im Oktober 2006 war es dann soweit; wir flogen mit 15 jungen Menschen von Frankfurt nach Kattowitz und wurden in Olkusz auf das herzlichste begrüßt. Die meisten von uns waren zum allerersten Mal in unserer Partnerstadt. Wir staunten nicht schlecht über die alles überragende polnische Gastfreundschaft. Unsere Freundschaften konnten vertieft werden und nach einer sehr ereignisreichen Woche mit vielen verschiedenen Eindrücken waren wir von Olkusz und seiner Umgebung begeistert. Gut genährt von der polnischen Küche befanden wir uns auf den Spuren des Papstes Johannes Paul II. in Polen. Die enge Verwurzelung mit dem Papstamt innerhalb der katholischen Kirche in Polen setzte viele Denkanstöße bei den Jugendlichen in Bewegung. Diskussionen und Gespräche über die weltweite katholische Kirche führten zu keiner Langeweile. Die Heimreise am 22. Oktober brachte viele Tränen zum fließen und das nicht nur bei uns, sondern auch bei den polnischen Gastfamilien.

Nun ist es bald soweit und wir werden uns im Dezember wieder sehen, denn vom 2. - 9. Dezember 2007 kommen uns die Jugendlichen von Olkusz besuchen und wir heißen sie schon heute herzlich willkommen. Miteinander wollen wir deutsches und polnisches Brauchtum rund um die Advent- und Weihnachtszeit kennen lernen, austauschen und erleben.

Dazu gibt es ein reichhaltiges Programm. Miteinander besuchen wir die umliegenden größeren Weihnachtsmärkte, werden Gedichte und Lieder austauschen und die kulinarische deutsche weihnachtliche Küche riechen, schmecken und genießen. Wir freuen uns dabei über jeden, der uns in dieser Woche noch mit unterstützen möchte.

Śladami Karola Wojtyły- papieża JP II Spotkanie młodzieży z katolickich parafii Schwalbach i Olkusza

Już wiele lat - od 2000 roku - istnieje dobra tradycja spotkań młodzieży z katolickich parafii miast partnerskich. Młodzi, wzajemnie się odwiedzają. Finansowo spotkania te wspiera Polsko -Niemiecka Współpraca Młodzieży- Jugendwerk.

Światowe Dni Młodzieży w sierpniu 2005, spowodowały, że młodzież z Olkusza, dzięki temu partnerstwu, zaczęła program od Schwalbach.. Dni spędzone w Schwalbach, wypełniono projektami, angażującymi młodych ludzi do pracy społecznej. Młodzież z obydwu miast- Schwalbach i Olkusza- poznała społeczne realia życia w partnerskim mieście. Msze święte oraz radosne kontakty osobiste charakteryzowały Światowe Dni Młodzieży w naszym mieście. Zrodziły się w tych dniach także nowe i mocne przyjaźnie i już nie było wątpliwości, że tak szybko jak tylko to możliwe, należy złożyć rewizytę. Doszło do niej w październiku 2006 r. wraz 15 osobową grupą młodzieży odbyłam lot z Frankfurtu n/ Menem do Katowic, a później już ogromnie serdecznie powitano nas w Olkuszu. Większość z nas odwiedziła polskie miasto partnerskie po raz pierwszy. Zdziwieni byliśmy wprost, niesamowitą polską gościnnością. Podczas spędzonego tam tygodnia, wypełnionego urozmaiconym programem, nasze związki przyjacielskie pogłębiły się i wszyscy byliśmy pod wrażeniem Olkusza i jego okolic. Dobrze nasyceni polską kuchnią, udaliśmy się śladami Ojca Św. JP II w Polskę. Mocne związki z papieżem, jego zakorzenienie w polskim kościele, poruszały i wywoływały wiele pytań ze strony naszej grupy. Rozmowy o znaczeniu kościoła katolickiego w świecie nie okazały się nudne, więc i podróż do domu 22 października nie obyła się bez łez i to zarówno naszych, jak i goszczących nas rodzin.

Teraz zobaczymy się znowu i to już wkrótce, gdyż w grudniu, (od 02 do 07) odwiedzi nas młodzież z Olkusza i już dzisiaj zapewniamy że powitamy ją serdecznie. Wspólnie chcemy poznać i porozmawiać o bogactwie polskiej i niemieckiej tradycji okresu Adwentu i Bożego Narodzenia. Służyć temu będzie bogaty program. Odwiedzimy największe jarmarki świąteczne w okolicy, Wymienimy się wierszami i kołędami, poznamy świąteczne potrawy kuchni niemieckiej, które będziemy smakować. Ucieszy nas każdy, kto zechciałby nasz tygodniowy program wesprzeć.



Różne oblicza partnerstwa

Pierwsze spotkania młodzieży z obu miast partnerskich w latach 2003 i 2004 zaowocowały regularną współpracą pomiędzy Gimnazjum Nr 3 im. Aleksandra hr. Fredry i Placówką Pozaszkolnego Kształcenia Młodzieży ze Schwalbach.

Od ponad trzech lat odbywają się rocznie dwa programy o bardzo zróżnicowanym charakterze. Latem 2005 roku młodzież ze Schwalbach wraz z grupą uczniów naszego gimnazjum wyruszyła na pierwszy obóz wędrowny w polskich Beskidach.

Dla wszystkich uczestników programu było to niezwykle przeżycie. Bliski kontakt z naturą oraz wysiłek fizyczny pozwoliły młodym ludziom sprawdzić się w nietypowych dla nich warunkach. Ponadto atrakcyjność i forma programu miała zachęcić przede wszystkim młodzież Niemiecką do szerszego udziału w wymianie partnerskiej.

Zamierzony cel został osiągnięty. Wędrówka z solidnie zapakowanym plecakiem i prowiantem, rezygnacja z dobrodziejstw cywilizacji oraz odkrywanie urokliwych krajobrazów górskich sprawiły, że młodzież entuzjastycznie oceniła to spotkanie. A to z kolei stało się bodźcem do kolejnych obozów letnich w niemieckim Allgäu (2006) i polskich Bieszczadach (2007).

Drugim elementem wymiany są spotkania mające charakter wspólnych projektów o różnym punkcie ciężkości:

- projekt „Video” w Berlinie jesienią 2005 roku pod hasłem „Musimy się lepiej poznać”,
- projekt literacki w Olkuszu wiosną 2006 roku, którego efektem był tomik poezji „Skały unoszą niebo”,
- projekt internetowy „Real Life” prze prowadzony w Schwalbach i Neu-Anspach wiosną 2007 roku.

Łącznie odbyło się dziewięć spotkań, w których wzięło udział około 150 uczestników z obu miast partnerskich. Zatem nasza praca z młodzieżą stanowi również niezaprzeczalny fakt w ramach jubileuszu 10-lecia partnerstwa miast.

Dzięki wsparciu Olkuskiego Stowarzyszenia „Miasta Partnerskie” oraz Koła Współpracy Schwalbach-Olkusz ta wymiana mogła w ogóle zaistnieć, a niektóre kontakty przekształcić się w prawdziwe przyjaźnie. Dowodem na to są zaproszenia skierowane do młodzieży olkuskiej na uroczystości związane z obchodami jubileuszu w Schwalbach. Jest to również okazja do umocnienia tych przyjaźni. Cieszymy się bardzo, że mogliśmy się przyczynić do ugruntowania i wzmocnienia współpracy między Olkuszem i Schwalbach poprzez nasze programy i projekty.

Z nadzieją też spoglądamy w przyszłość licząc na dalszy tak intensywny rozwój wzajemnej współpracy.

Städtepartnerschaft auf Umwegen

Nach ersten gegenseitigen Besuchen mit Jugendgruppen in den Jahren 2003 und 2004 führen das 3. Aleksander Fredro Gymnasium in Olkusz und das Jugendbildungswerk der Stadt Schwalbach am Taunus seit nunmehr drei Jahren jährlich zwei Begegnungen unterschiedlichen Charakters durch. Im Sommer 2005 startete erstmalig eine Schwalbacher Jugendgruppe, um gemeinsam mit Jugendlichen aus Olkusz durch den Süden Polens zu wandern. Unter dem Titel „Abenteuer Beskiden“ wurde in Schwalbach eine Erlebnisfreizeit ausgeschrieben, die vorrangig mit Naturerlebnissen und körperlicher Herausforderung lockte und lediglich beiläufig auf die internationale Begegnung abhob. Dieser Umweg, der dem herkömmlichen Partnerschaftsgedanken nur bedingt Rechnung trägt, war vor allem deshalb notwendig, weil es in Deutschland kein ausgesprochenes Interesse an der Begegnung mit polnischen Jugendlichen gab. Die Wirkung war wie erhofft: Das gemeinsame Erlebnis in der Abgeschiedenheit der Bergwelt, der zeitweise Verzicht auf die Annehmlichkeiten der Zivilisation und die Herausforderung, mit dem gesamten Reisegepäck und Proviant auf dem Rücken eine unbekannte Landschaft zu entdecken, ließen ein Gemeinschaftsgefühl entstehen und legten den Grundstein für weitere Begegnungen im Allgäu (2006) und im Bieszczady Gebirge (2007).

Ergänzend zu diesen Programmen fand jährlich eine zweite kürzere Begegnung statt, die jeweils einen besonderen inhaltlichen Schwerpunkt aufwies: Das Videoprojekt „Wir müssen uns besser kennen lernen“ in Berlin (Herbst 2005), das Literaturprojekt „Felsen tragen den Himmel“ in Olkusz (Ostern 2006) und das Webnovela-Projekt „Real Life“ in Schwalbach und Neu-Anspach (Ostern 2007).

Nach insgesamt neun Reisen mit insgesamt mehr als 150 Teilnehmerinnen und Teilnehmern, wirkt sich diese Arbeit jetzt, zum 10-jährigen Jubiläum, auch unmittelbar auf die Städtepartnerschaft aus: Dank der Unterstützung des Arbeitskreises Städtepartnerschaft Schwalbach-Olkusz und des Städtepartnerschaftsvereins in Olkusz, konnten einige der deutschen Jugendlichen Einladungen an ihre neu gewonnenen polnischen Freunde aussprechen. Diese Jugendlichen nehmen nun gemeinsam mit ihren Gastgebern an den Jubiläumsfeierlichkeiten teil und haben Gelegenheit, ihre Freundschaften zu festigen. Wir freuen uns, einen Beitrag zum Erhalt und zur Festigung der Städtepartnerschaft zwischen Olkusz und Schwalbach am Taunus geleistet zu haben und blicken erwartungsvoll auf deren weitere Entwicklung.

Der Rock fetzt zwischen Olkusz und Schwalbach

Im Sommer 2004 ließen der Rockclub Schwalbach e.V in Kooperation mit dem Jugendzentrum und der Kulturkreis GmbH den Rockwettbewerb im Schwalbacher Atrium wieder erfolgreich aufleben. Bis dato wussten wir überhaupt nicht, dass es in Olkusz viele junge Rockmusiker gibt, und dass dort alljährlich ein Nachwuchswettbewerb stattfindet. Dank der Kulturkreis Chefin Anke Kracke und Grażyna Praszelik- Kocjan aus Olkusz wurde uns ermöglicht, mit dem Schwalbacher Sieger dort hinzufahren um an dem dortigen Wettbewerb teilzunehmen.

Dies löste in uns und den jugendlichen Musikern eine riesige Freude aus, gepaart mit gemischten Gefühlen, in ein Land zu fahren, von dem wir alle sehr wenig wussten. Das Wissen stammte nur aus den Medien. Wir wussten nur, dass Polen nicht den Reichtum hat wie wir, wir sahen nur die vielen polnischen Arbeiter, die bei uns in Deutschland ihre Brötchen für ihre Familien verdienen.

Endlich kam der Tag der Abreise. Neun jugendliche Musiker, die Gruppe „Destroyed“ und die Gruppe „Hamlets Question“, mit etlichen Rockclubmitgliedern und den Betreuern aus dem Jugendzentrum bestiegen um 6.00 Uhr morgens den Bus in Richtung Olkusz. Die Fahrt dauerte ganze 16 Stunden. Den ersten Kontakt mit polnischen Jugendlichen im Alter von 10-13 Jahren hatten wir auf der Autobahn bereits schon in Polen, in einem Stau. Was machen Musiker wenn es langweilig wird? Sie nehmen ihre Gitarre, setzen sich auf die Leitplanke und geben ihr Können zum Besten, für alle anderen, die auch im Stau stehen. Unter anderem die Kinder in dem Bus vor uns. Plötzlich erschienen die Kindergesichter am Fenster und wir sahen, dass sie klatschten und sich riesig freuten. Dies war für unsere Musiker Anlass genug, mit ihren Gitarren in den Bus zu steigen und dort ein wenig weiter zu spielen. Mensch, war das ein Spaß!

Endlich ging es weiter und wir hatten abends um 22.00 Uhr unser Ziel erreicht. Wir trafen zum ersten Mal mit Grażyna zusammen. Da sie „Gott hab Dank“ sehr gut Deutsch spricht, hatten wir keine Probleme, uns zu verständigen. Schwieriger wurde es mit Mama. Wer ist Mama? Die „gute Seele“ in der Gaststätte im Sporthotel, die dafür sorgt, dass wir genug zu jeder Mahlzeit zu Essen und zu Trinken bekamen. Mama scheute keine Uhrzeit. Sie war immer da. Verstehen konnten wir sie zwar nicht, aber wozu hat man Hände und Füße?

Wir wurden durch Krakau geführt und stiegen auf den Wawel-Hügel mit seinem Königsschloss. Abends wollten wir die einheimischen Lokalitäten kennen lernen und von dem Moment an, wo uns ein englischsprechender junger Mann in eine Wirtshaus in der Nähe des Marktplatzes führte, die wir später „Erwin“ nannten, begann eine wunderbare Freundschaft zwischen Alt und Jung, Deutschen und Polen. Die Jugendlichen, die wir dort am Abend kennen lernten, sahen wir am nächsten Tag auf dem Wettbewerb wieder. Sie wurden in der ganzen Zeit unseres Aufenthaltes unsere Begleiter. Halfen wo es nur ging.

Nun kam der Augenblick der Siegerehrung und der Bekanntgabe des 1. Preises für den Sieger. Es gibt viele bewegende Augenblicke in einem Leben, aber das man 4 Jahre später, wenn man Erlebnisse zu Papier bringt noch eine Gänsehaut bekommt, spricht, glauben wir, für sich. In all der Zeit in der wir mit Jugendlichen unsere Freizeit verbracht haben, haben wir noch nie erlebt, dass in dem Moment als sie erfahren haben, dass sie nach Deutschland kommen können, ehrliche Tränen der Freude über junge männliche Gesichter liefen.

Wieder zu Hause angekommen liefen die Vorbereitungen für den Besuch der Olkuzer Bands auf Hochtouren. Es bedarf nicht vieler Worte, um zu beschreiben wie der Besuch und alles weitere war. Unglaublich. Es tut gut zu sehen, dass Jugendliche auch noch dankbar sind, und kleine Dinge zu schätzen wissen, wie ein T-Shirt von unserem Club als Mitbringsel, die Jahre später wieder beim Zusammentreffen getragen werden, hilfsbereit sind, ohne vorher gebeten werden zu müssen. Bei all den gegenseitigen Besuchen gab es jedes Mal eine Steigerung. Freundschaften haben sich gebildet, die dank E-Mails über viele Kilometer weiter aufrechterhalten werden. Der letzte Abend bei unserem letzten Besuch in Olkusz spiegelte alles wieder. Eine riesige Party bei „Mama“ in der Gaststätte mit fast allen Jugendlichen aus Olkusz, die bei uns in Schwalbach waren, die wir neu dazu in Olkusz kennen gelernt haben, und denen, die uns in diesem Jahr besuchen werden.

Wir danken der Kulturkreis GmbH, dem Kulturzentrum aus Olkusz, dem lieben Busfahrer aus Olkusz, „Mama“ aus dem Sporthotel, den freundlichen Herren, die alle technischen Probleme während der Konzerte in Olkusz aus dem Weg geräumt haben und all den anderen die sich so liebevoll um uns gekümmert haben, für diese tolle Zeit und die Erfahrungen, die wir haben machen dürfen.

Wir hoffen auf noch viele Jahren dieses wunderbaren Austausches.

W lecie 2004 roku Klub Rockowy-Schwalbach zainicjował wraz z Kulturkreis (Centrum Kultury w Schwalbach) oraz Jugendzentrum (Centrum Młodzieżowym) powrót do tradycji organizowania corocznych konkursów muzyki rockowej. Do tego momentu byliśmy nieświadomi tego, że Olkusz ma tak wielu młodych muzyków rockowych i że tam każdego roku odbywają się otwarte konkursy tej muzyki. Dzięki Anke Kracke, szefowej Kulturkreis i Grażynie Praszelik-Kocjan z Olkusza mogliśmy, ze zwycięzcą naszego lokalnego konkursu pojechać tam, by uczestniczyć w zmaganiach muzycznych.

Sprawiło to ogromną radość nam i naszym młodym muzykom-mogliśmy oto pojechać do kraju, o którym bardzo mało i to tylko z mediów, wiedzieliśmy. Wiedzieliśmy tylko, że Polska nie należy do tak bogatych krajów jak nasz. Często widywaliśmy przecież polskich robotników zarabiających u nas na chleb dla siebie i swoich rodzin.

Nareszcie, dzień naszej podróży do Polski. Dziewięciu młodych muzyków z grupy „Destroyed” i „Hamlets Question” oraz kilku członków Klubu Rockowego wraz z opiekunami młodzieży wyruszyło autobusem w kierunku Olkusza. Podróż trwała całe 16 godzin, a pierwszy kontakt z polskimi nastolatkami, W wieku 10-13 lat, mieliśmy już na autostradzie w Polsce. Co robią muzycy w korku drogowym, gdy ogarnia ich nuda? Biorą swoje gitary i z korzyścią dla wszystkich stojących w korku, ćwiczą swoje umiejętności. Dotyczy to także dzieci, których rozradowane twarze zobaczyliśmy nagle w oknach stojącego przed nami autobusu, usłyszeliśmy też gromkie oklaski. To wystarczyło, by nasi muzycy wraz z gitarami weszli do tego autobusu i zagrali-człowieku, to dopiero była frajda...

Wreszcie ruszyliśmy dalej i o 22.00 osiągnęliśmy cel naszej podróży. Spotkaliśmy Grażynę, a ponieważ dzięki Ci Boże” mówi ona b. dobrze po niemiecku, nie mieliśmy żadnych problemów z porozumieniem się. Trudniej było z „Mama”, kim jest Mama? To „Dobra Dusza” restauracji i hotelu hali sportowej-która ciągle troszczyła się byśmy wystarczająco byli żywieni i pojeni. Mama, bez względu na porę dnia, zawsze była na miejscu. Zrozumieć ją nie mogliśmy, ale, od czego ręce i nogi?

Zwiedziliśmy Kraków i stanęliśmy na Wzgórzu Wawelskim, przy pięknym Zamku Królewskim. Wieczorem mogliśmy poczuć lokalną atmosferę, a od momentu, gdy, mówiący po angielsku młody mężczyzna- którego później nazwaliśmy Erwinem-poprowadził nas do miłej knajpki, tuż przy Rynku, rozpoczęła się wspaniała przyjaźń między młodymi i starszymi, między Polakami i Niemcami. Młodzież, którą wtedy poznaliśmy, zobaczyliśmy także następnego dnia, podczas koncertu rockowego. Przez cały nasz pobyt towarzyszyli nam, pomagając we wszystkim, jak tylko potrafili i gdy tylko zaistniała taka potrzeba.

Przyszedł moment ogłoszenia wyników konkursu i wręczenia nagrody zwycięzcy. Wiele poruszających momentów jest w życiu każdego człowieka, ale jeszcze dzisiaj, cztery lata później-gdy piszę te słowa-czuję gęsią skórę. Sądymy, że to mówi wszystko. Także moment, kiedy nasi młodzi przyjaciele dowiedzieli się, że zapraszamy ich do Schwalbach i w ich oczach pojawiły się łzy radości, był dla nas wzruszający.

Gdy powróciliśmy do domu, od razu zaczęliśmy przygotowania do odwiedzin Olkuskich grup muzycznych. Potrzeba wielu słów, by wszystko opisać. Jak dobrze, że można jeszcze zobaczyć młodych ludzi, którzy potrafią okazać wdzięczność, mają umiejętność szanowania otrzymanych rzeczy, nawet tych najdrobniejszych jak koszulka naszego Klubu- założona rok później na kolejne spotkanie. Nie oczekując na prośbę zawsze udzielają chętnie pomocy. Te wzajemne odwiedziny umacniają przyjaźnie, które powstały i które dzięki meilom utrzymywane są mimo dzielących kilometrów. Wieczór naszego ostatniego spotkania w Olkuszu odzwierciedla wszystko. Ogromne party w restauracji „Mamy” z udziałem prawie wszystkich ,których poznaliśmy w Olkuszu, którzy już odwiedzili Schwalbach i tych którzy odwiedzą nas w tym roku.

Dziękujemy Centrum Kultury ze Schwalbach i z Olkusza, drogiemu kierowcy olkuskiego autobusu, „Mamie”z Hotelu Hali Sportowej, miłym Panom usuwającym wszystkie techniczne problemy podczas koncertów i Wszystkim, którzy troszczyli się o nas. Dziękujemy za wspaniały czas i za doświadczenia, które zebraliśmy.

Mamy nadzieję na wiele lat tej fantastycznej wymiany.

Stowarzyszenie Klub Rockowy-Schwalbach

Zebrał i opracował Jacek Sypień

Tyle nas łączy... W partnerskim kręgu

Przez pół wieku spoglądaliśmy na siebie zza Żelaznej Kurtyny. Od kilkunastu lat spoglądamy na siebie podczas wspólnych wyjazdów, wycieczek i spotkań. Piszemy do siebie listy, poznają się nasze rodziny. Współpraca pomiędzy Olkuszem i Schwalbach am Taunus, a raczej mieszkańcami tych miast jest, dlatego, że my chcemy, aby była. Nikt jej nie narzucił. Kilkanaście lat współpracy zaowocowało znajomościami, przyjaźniami, a przede wszystkim wzajemnym poznaniem się.

Każdy z nas otwierał kartę współpracy mając za sobą inny bagaż doświadczeń i przeżyć, każdy postrzega ją inaczej. Starsi, mający za sobą wspomnienia z czasów wojny mieli trudniej. Dlatego tak ważne i symboliczne było spotkanie w Olkuszu, kiedy Kazimierz Czarnecki, były więzień KL Auschwitz podał dłoń byłemu żołnierzowi Wehrmachtu Heinzowi Ostermayerowi, mówiąc *"Jest takie powiedzenie mężczyźni różnie ze sobą walczą, ale tzy matek są takie same"* wielu nie potrafiło ukryć wzruszenia. Dla ponad stu uczniów olkuskich szkół, którzy wzięli udział w tym spotkaniu trzech kombatantów, Kazimierza Czarneckiego, Zenona Mędrka i Heinza Ostermayera była to lekcja żywej historii. Pytali, co zabrała im wojna, czy należy zapomnieć o tych tragicznych wydarzeniach, czy nadal uczyć o nich młodzież, co przeciętny Polak lub Niemiec żyjący w tych latach wiedział o obozach koncentracyjnych i Holokauście. Ale pytali też, jak wygląda ta współpraca dzisiaj. Co o sobie wzajemnie wiemy?

„Musimy patrzeć w przyszłość, nie zapominając o przeszłości” tak można najkrócej podsumować wydźwięk tego spotkania.

„Partnerstwo polsko-niemieckie, zjednoczona Europa, dlaczego w tym uczestniczę?” Zastanawia się 80 letni olkuszaniec **Bronisław Tomsia**. *„Bo mam dosyć lat i doświadczenia życiowego, by rozumieć, że oto spełniają się „mrzonki” Schumanna, czy nawet cesarza Ottona i wszyscy możemy w tym procesie uczestniczyć. Ale żeby to się stało, stoczono w Europie wiele wojen i te najstraszniejsze dwie światowe. Nawet teraz dziwię się jeszcze, że naród Goethego, Schillera, Beethovena i tylu innych mądrych ludzi dał się tak ogłupić i to, komu? Ale przecież podobnie było na wschodzie, w gulagach - na tej nieludzkiej ziemi ginęły tysiące niewinnych ludzi. Świat wtedy patrzył obojętnie. Niebiosy też milczały. Zbrodnie trzeba wybaczyć, ale pamiętać trzeba zawsze, żeby hydra się nie odrodziła. Europejczycy zrozumieli, że przemoc, nienawiść i nietolerancja prowadzą do nikąd. Uważam, że weterani z wszystkich pól bitewnych w Europie, bez względu na narodowość, pokazali bezsens wojny i jej ludzkie tragedie ich ofiara nie poszła, więc na marne. Wolni obywatele Europy mogą się przemieszczać po całym kontynencie i żyć w przyjaźni.”* kończy swoją wypowiedź pan Tomsia. Podobnie sądzą nasi niemieccy partnerzy. A, jak nas postrzegają? *„Cała Polska jawi nam się niezliczoną ilością pomników i tablic pamiątkowych. To świadectwo poruszającej historii. Kiedy je oglądamy opanowuje nas przejmujące uczucie żalu za czyny generacji naszych rodziców. A w Polakach, nawet tych, którzy pamiętają czasy wojny zadziwia wprost, przynajmniej na zewnątrz brak jakichkolwiek oznak antyniemieckości. Znak zaawansowanego pojednania?”* Zastanawiają się **Volker i Wilu Hulck** ze Schwalbach. *„Zawsze wiedziałem, że koła historii nie da się zawrócić. Istniało dla mnie jedno rozwiązanie i to tuż po zakończeniu wojny, czyli zjednoczona Europa, tworzona przez przezwyciężenie nacjonalistycznego myślenia, które doprowadziło do tragedii. Ale musimy ciągle pamiętać o tym, że nacjonalistyczne uprzedzenia mogą się odradzać w ludzkich umysłach. Ludzie mają prawo pracować i żyć, gdzie zechcą, co było oczywiste w czasach, kiedy nie istniały państwa narodowe”* dodaje **Heinz Parkikel** ze Schwalbach.

Są wśród nas osoby, które mają możliwość porównania naszych kultur na podstawie własnych doświadczeń. *„Przez kilkanaście lat żyłam w Europie Zachodniej jako obywatel UE, a od 15 lat mieszkam w Olkuszu”.* zaczyna swoją wypowiedź **Danuta Schewitz**. *„Byłam świadkiem wielu zmian w mieście. Staralam się „wyjść do ludzi”, z mej inicjatywy powstał klub miłośników ogrodów „Cyprysik”. Z chwilą, kiedy dowiedziałam się, że w Olkuszu powstaje Stowarzyszenie Miast Partnerskich postanowiłam wspierać jego pracę. Przyjęłam, więc u siebie wielu interesujących gości ze Schwalbach i nie tylko. Gościłam znanego poetę niemieckiego pochodzenia tureckiego Nevfela Cumarta. Poznawałam, więc ludzi, ich obyczaje w Polsce i Europie Ważne by być „otwartym” na drugiego człowieka bez względu na narodowość.”* podkreśla pani Danuta.

We współpracę pomiędzy naszymi miastami zaangażowali się także ci, którzy nie mają za sobą traumatycznych wspomnień wojennych, ale mają inne. *"Propaganda komunistyczna zaszczepiła nam Polakom pewien negatywny stereotyp Niemca. To w nas tkwiło mimo wszystko. Stereotypy tego typu niwelowane są bardzo skutecznie poprzez bezpośrednie kontakty. To tylko jeden z powodów, dla których związałem się ze Stowarzyszeniem „Miasta Partnerskie”. Powodów tych jest wiele, ale myślę, że głównym była ciekawość. Ciekawość innych ludzi, innych miejsc, chęć wyjścia poza własne opłotki. Mam też okazję lepiej zobaczyć siebie poprzez porównanie. Wyraźnie j widać nasze wady narodowe, ale można też czegoś się nauczyć, czego sobie i Wam życzę.”* mówi olkuski artysta plastyk **Stanisław Jakubas**. A czym jest partnerstwo miast dla państwa **Marty i Ryszarda Szotków**? *„Pracujemy z mężem w stowarzyszeniu „Miasta Partnerskie” od początku jego powstania, a dlaczego?-bo jesteśmy otwarci na ludzi, na świat. Uważamy, że do zbliżenia narodów potrzebne są przyjaźnie między ludźmi, a partnerstwo miast daje więcej w zbliżeniu narodów niż oficjalne kontakty międzypaństwowe. Zdajemy sobie sprawę, że o historii naszych narodów musimy pamiętać, ale równocześnie należy czynić wszystko, by teraźniejszość służyła partnerskiej współpracy i nawiązywaniu prawdziwych przyjaźni to, oraz poznanie wielu wspaniałych i przyjaznych nam mieszkańców Schwalbach, bardzo sobie*

cenimy, a długie rozmowy w czasie spotkań z rodzinami pomagają nam i mobilizują do nauki języka niemieckiego". Co jeszcze powoduje, że chcemy ze sobą współpracować i wzajemnie się poznawać? Oto, co mówi pani **Traute Hasche** ze Schwalbach. *„Mogłabym powiedzieć: Ja Polacy i „błogosławione urządzenie” telefon, w którym kiedyś usłyszałam-masz dużo miejsca, a my szukamy zakwaterowania dla pierwszej grupy olkuszian, Olkusz to miasto partnerskie...aha. Później przyjeżdża autobus, W Ratuszu śniadanie, a nam przydzielono ojca i syna i jakaż niespodzianka, obaj świetnie mówią po angielsku! Natychmiast zaczynamy rozmowę, no i tak zaczęła się przyjaźń. Rok później siedzieliśmy już w przytulnym pokoju Wiesława i Wiktorii w Olkuszu, mówili o papieżu, o wychowaniu dzieci o gospodarce. Rozmowa trwała do późnej nocy .później byli inni..., Kazimierz i Teresa, najlepsza kucharka w Polsce, Mariusz, dr Jan, kolejny Jan i Dariusz z żoną. Mieszkał u nas także Mateusz, aby ćwiczyć się w umiejętnościach „biurokraty” w naszym Ratuszu. Niezapomnianych wrażeń dostarczyła nam wokalna grupa, która śpiewała na letnim festynie. Dziewczęta zauroczyły mieszkańców. Wielu innych wspaniałych przyjaciół powinnam jeszcze wspomnieć, z którymi, czy to w Schwalbach, czy w Olkuszu, spędziliśmy niezapomniane chwile. Polacy są inni niż prezentują to narodowe uprzedzenia, partnerstwo miast, to świetny sposób na łączenie narodów i zawieranie przyjaźni! “*

Pani **Maria Scholtyssek** nie mieszka w Schwalbach, ale jest członkiem niemieckiej grupy partnerskiej, dlaczego? *„Ponieważ jestem urodzona w Polsce zawsze interesowały mnie kontakty polsko-niemieckie. Przed paroma laty zaczęłam poszukiwania ludzi, zajmujących się takimi kontaktami i przypadkowo trafiłam na to partnerstwo miast. Przyjęto mnie serdecznie tak w polskiej jak niemieckiej grupie, czuję się, więc z nimi dobrze. Podróże do Polski są zawsze dla mnie powrotem do korzeni, a sam kraj szybko się zmienia. Ponieważ mówię po polsku, szczególnie łatwo nawiązuję kontakty z polskimi rodzinami i chciałabym je jak najdłużej pielegnować.*

Dlatego też życzę partnerstwu miast jeszcze długich lat pomyślnych kontaktów i mam nadzieję, że wielu jeszcze przyciągnie ciekawość kraju naszego sąsiada, bo przecież dla niektórych to jeszcze nieznan kraj!”

Wróćmy do członków olkuskiego stowarzyszenia partnerskiego:

„Chętnie uczestniczę w programach spotkań „Partnerstwo” odbieram jako promowanie naszych kultur i integrację mieszkańców. Mój pierwszy kontakt ze Schwalbach to maj 1999 r. W tym pięknym mieście, najpierw spotkanie z mieszkańcami i władzami miasta, a później możliwość poznania Wielce Szanownego Pana Waltera Sopickiego i jego rodziny dała mi osobistą satysfakcję i przyjemność. Podczas wszystkich kolejnych spotkań z rodzinami niemieckimi zawsze spotykałam się z wielką życzliwością i szacunkiem. Poznałam ich codzienne życie, problemy, troski, zwyczajnie a także miejsca i zabytki. Najbardziej utkwiała mi w pamięci wizyta w Muzeum Goethego we Frankfurcie nad Menem, Muzeum Gutenberga w Mainz oraz rejs statkiem po Renie. Dzięki tym kontaktom miałam również okazję poznać wiele wspaniałych polskich rodzin. Biblioteka, w której pracuję wzbogaciła swoje zbiory o literaturę niemiecką przekazaną w darze przez Niemców. Bardzo serdecznie gratuluje i dziękuję tym wszystkim, którzy swoim wielkim zaangażowaniem wspierają kontakty oraz działalność Stowarzyszenia.” mówi **Jolanta Zięba**, dyrektor olkuskiej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. *„Mój udział w partnerstwie zaczął się całkiem przypadkowo”.* wspomina **Anna Kajda**, nauczycielka plastyki i artystka. *„W 1996 roku zostałam zaproszona do udziału w wystawie artystów olkuskich w Schwalbach oraz zaproponowano mi wyjazd do tego miasta. Było to dla mnie szczególnie wydarzenie pełne miłych wrażeń i pozytywnych emocji. Postanowiłam brać udział w większości przedsięwzięć partnerstwa, aby bliżej poznać obyczaje, osobowości i cały system kulturowy związany z tym miastem i narodem. Wiele z tych zagadnień bardzo przypadło mi do gustu jak również wiele osób z miasta Schwalbach bardzo doceniłam i obdarzyłam szacunkiem. Ogromną satysfakcją jest dla mnie to, że kilka z moich obrazów znalazło uznanie i zostało na stałe w Schwalbach”* dodaje Anna Kajda.

„Z ogromną radością korzystam z możliwości przekazania w kilku słowach swoich odczuć dotyczących partnerstwa Olkusza ze Schwalbach am Taunus, a w szczególności opisujących moje wrażenia z pobytu w tym mieście. Serdeczność, z jaką spotkaliśmy się w Schwalbach ze strony władz tego miasta, ale przede wszystkim ze strony rodzin nas goszczących na długo pozostanie w mojej pamięci. Co godne podkreślenia, dotyczy to zarówno osób mających swe korzenie na Śląsku, często spragnionych kontaktów z mową polską, takich jak przesympatyczna rodzina Państwa Kaluzów, u której miałem przyjemność gościć przez kilka niezapomnianych dni, ale również pozostałych Niemców niezwykle przyjaznych i otwartych na kontakty z Polską oraz oddanych idei pojednania między naszymi narodami. Słowa uznania należą się jednak w tym miejscu najbardziej głównym „sprawcom” współpracy między naszymi miastami, która bez osobistego zaangażowania takich osób jak Pani Genowefa Bugajska, Pan Gunter Pabst i innych poświęcających swój czas animatorów z całą pewnością nie osiągnęłaby tak znakomitego poziomu. Patrząc na tych wszystkich pełnych entuzjazmu ludzi oraz tak owocne kontakty między naszymi miastami jakże niezrozumiałe, dziwne i odległe stają się problemy w stosunkach polsko-niemieckich, o których tak głośno w mediach niemal każdego dnia. Może warto w tym przypadku pochylić się i wziąć przykład z dołu?” uważa **Maciej Kaliś**, pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu

„Schwalbach am Taunus-zakątek pełen sennego marzenia, tak obcy a zarazem tak bliski sercu, podziwięk ojczyzny. Miejsce, które zakradło się do mojego jestestwa niezauważalnie, prawie w łobuzerski sposób, i którego nigdy już nie udało mi się pozbyć z moich myśli”. Zaczyna swoją opowieść **Eliza Dąbrowska**, absolwentka germanistyki *„W 2006 roku miałam szczęście odbyć praktykę zawodową w Urzędzie Miasta w Schwalbach. Wspominam, to jako miejsce, gdzie nie tylko się efektywnie pracuje i na każdym kroku spotyka profesjonalistów. To przede wszystkim miasto, w którym mieszkają ludzie pełni życzliwości, potrafiący uszanować mentalną i emocjonalną inność partnera. Czy zrzędził tak tylko i wyłącznie ślepy los, że burmistrz miasta Schwalbach nosi nazwisko Seel, co po niemiecku znaczy „dusza”? Pan Roland, jest osobą, która swojemu zawodowi poświęca się bez reszty, duchem i ciałem, pełen poczucia misji spełnia swoje obowiązki. Dusza, nie człowiek! Szczególnie podziękowania kieruję do rodziny Neugebauer, którzy okazali mi wiele serca i zrozumienia, stając się dla mnie prawdziwymi przyjaciółmi, a także Pani Edeltraud Brandt, dzięki której praktyka ta mogła dojść do skutku”.* kończy wypowiedź Eliza.

A co powie nam **Petra Klobut**, pierwsza praktykantka ze Schwalbach?

„Tego lata miałam możliwość goszczenia w Olkuszu już po raz trzeci z rzędu; można byłoby pomyśleć, że celem mojego pobytu była tradycyjna wymiana uczniowska, nic bardziej mylnego. Zjawiałam się w mieście, aby odbyć tam praktykę, którą każdego roku umożliwiają miasta partnerskie. „Oświata w Olkuszu”- tak brzmiało jej motto przewodnie. Co z tego wyniosę? Mój życiorys zyska na sile przekonywania, a oprócz tego podszkolę znajomość języka polskiego.

Już pierwszego dnia pobytu u rodziny Hajdułów, moich gospodarzy, doświadczyłam na własnej skórze polskiej gościnności, o której krążą legendy.

„Dziecko, czuj się jak u siebie w domu!” krzyknęła gospodyni, „grożąc” mi palcem i jednocześnie ładując na mój talerz dokładkę ziemniaczków. „Jeśli dopadnie Cię głód, nie krepuj się, możesz brać wszystko, co znajduję się w lodówce!” Kiwając pokornie głową, wymiotłam wszystko z talerza, na co mój gospodarz, z uśmiechem błakającym się na ustach, dodał: „jedz wszystko oprócz lodówki...” Z sytytym zadowoleniem, każdego kolejnego dnia stawiałam czoła czekającym na mnie wyzwaniom.

Do Polski zaglądam często, głównie po to, aby spędzić wakacje u babci. Język i kultura też nie są mi obce. Ponieważ jednak moje wizyty ograniczają się do spotkań z gronem przyjaciół oraz najbliższą rodziną, praktyka ta pozwoliła mi dostrzec nowe aspekty a także ugruntować dotychczasową wiedzę. W przedszkolu oraz dwóch placówkach opiekuńczo-wychowawczych przekonałam się, co w Polsce rozumie się poprzez kształcenie i wychowanie. Mam spore doświadczenie w opiece nad dziećmi (w Schwalbach, na co dzień, jestem opiekunką grupy dzieci przy parafii), tak więc nie nastręczyło mi szczególnych trudności dostosowanie się do spontaniczności dzieci i ich niezmiennej chęci do zabawy. Fascynującym było uczynić spostrzeżenie, że dzieci, niemieckie czy polskie, nie różnią się od siebie wcale, pozostając naturalnymi oraz zachowując się w sposób niewymuszony. Także sposób, w jaki dorośli czy też pedagodzy podchodzą do ich wychowania, nie odbiega od wzorców niemieckich. Metody wychowawcze są zatem identyczne. Moje zadanie jako „praktykantki” opierało się na zabawie z dziećmi, wspólnym kolorowaniu oraz majsterkowaniu.

Oprócz tego w programie przewidziana została wizyta w Urzędzie Miasta. W Wydziale Oświaty wytłumaczono mi, jak w Olkuszu ustrukturyzowany jest system oświaty oraz jak wygląda kwestia dofinansowania szkół i przedszkoli. Zaskakujące, że w mieście działa 9 szkół podstawowych, 5 gimnazjów oraz 9 szkół ponadgimnazjalnych. Właściwie nie można się temu dziwić, liczba mieszkańców Olkusza jest trzykrotnie wyższa niż liczba mieszkańców Schwalbach! Tak, więc przedszkola i placówki opiekuńczo-wychowawcze były dla mnie dostarczycielem rozrywki w czasie wakacji.

Jak przysłowiowe piętno odcisnęły się w mojej pamięci dzieci z „Bursy”, z którymi na początku praktyki spędziłam 4 pełne dni podczas wakacyjnego wypadu. Do tego typu placówek trafiają dzieci pochodzące z tak zwanych rodzin dysfunkcyjnych. Wycieczka sama w sobie okazała się świetnym przeżyciem i wszyscy mieliśmy mnóstwo frajdy. Zabrałam ze sobą gitarę, tak, że mogliśmy sobie wspólnie pośpiewać, a dzieciakom strasznie się to podobało. Mnie także, choć jako „wykwalifikowane ciało pedagogiczne” zdawałam sobie sprawę z dodatkowych zalet płynących z tego typu działań, m.in. z tego, że wytwarza się u podopiecznych poczucie solidarności oraz harmonii. Odniosłam, więc mały sukces pedagogiczny i mogłam się nim napawać.

Praktyka ta poszerzyła, więc moje horyzonty. Radość sprawiało mi odważne stawianie czoła spotkaniom z innymi ludźmi, ich losami, czerpanie z ich doświadczenia życiowego, oraz kontakt z dziećmi. Praktyka pozwala postrzegać rzeczywistość, ludzi, a także siebie w zupełnie innym, nowym wymiarze.

W tym sensie dziękuję rodzinie moich gospodarzy, którzy przyjęli mnie u siebie z niezwykłą wprost życzliwością, wychowawcom, którzy pozwolili mi zgłębić arkaną ich zawodu oraz oczywiście Pani Bugajskiej, która z wielką motywacją i zaangażowaniem ułożyła program tej praktyki”.

A najmłodsze „e-pokolenie”? Wszak oni mogą zaspokoić swoją ciekawość korzystając z internetu. Mogą, nie wychodząc z domu zwiedzić wirtualnie Muzeum Goethego we Frankfurcie nad Menem, czy Muzeum Gutenberga w Mainz, o których mówiła pani Zięba, a ich niemieccy rówieśnicy mogą w ten sam sposób poznać skarby Wawelu. Mogą kontaktować się wysyłając sobie maile. A mimo to chcą poznać się osobiście. Dlaczego? „Dla mnie w wymianach nie najważniejszy jest jednorazowy udział, "dla spróbowania" jak to jest, i poprzestaniu na tym. Naprawdę piękne jest to, że to wciąga. Jak narkotyki? Kiedy raz się spróbuje, to potem przez cały rok nie myśli się o niczym innym niż o ponownym spotkaniu równie pozytywnie nastawionych ludzi, i kiedy już dochodzi do spotkania czas ucieka jak na dobrej imprezie. Zawsze jest go za mało i zawsze za wcześnie trzeba wrócić do domu.” mówi olkuszaniec **Robert Skibiński**. „Ponieważ mam polskie korzenie i mogę porozumiewać się swobodnie w obu językach, chętnie uczestniczę w tych spotkaniach i służę wsparciem jako tłumacz dla tych, którzy nie znają niemieckiego bądź polskiego. Robię to chętnie i sprawia mi to dużo satysfakcji. Te spotkania dostarczają bardzo dużo emocji i można naprawdę nawiązać wspaniałe nowe przyjaźnie, nawet, jeśli nie zna się któregoś języka. Polacy i Niemcy uczą się bardzo dużo wzajemnie od siebie i doskonale się rozumieją. Nie ma tu miejsca na jakieś uprzedzenia lub inne negatywne nastroje. Wszystkie te spotkania zachowałam w pamięci jako wspaniałe przeżycia i polecam je gorąco innym młodym ludziom”. dodaje **Sophie Glombik**, młoda mieszkanka Schwalbach. Podobnie uważa jej kolega **Stefan-Sebastian Zimmer** „Dwa programy z Polakami, w których uczestniczyłem zachowały mi się w pamięci jako pozytywne przeżycia, zarówno jako wyzwanie sportowe jak również wymiana z młodzieżą innej narodowości. Niestety nie miałem okazji przyjrzeć się bliżej typowemu miejskiemu życiu w Polsce, ponieważ większość czasu spędziliśmy w na wędrowce po polskich górach. Zaczęłam nawet uczyć się języka polskiego, jednak po kilku nieudanych próbach porzuciłem ten zamiar.” mówi Stefan. „Wymiana to nie tylko goszczenie uczniów z innej szkoły czy zwiedzanie połączone ze szkoleniem języka, lecz przede wszystkim to rodząca się przyjaźń, która trwa pomimo różnic kulturowych, czy dzielącej odległości. W naszym przypadku wymiana trwa cały czas, a kontakty z naszymi przyjaciółmi się nie urywają. Dlatego uważamy, że największym sukcesem wymian, w których uczestniczyliśmy jest nawiązanie trwałych przyjaźni”. mówią siostry **Katarzyna** i **Anna Rzemieniuk**, uczennice olkuskiego I Liceum Ogólnokształcącego, które uczestniczyły w wymianach młodzieży. „Członkostwo w

Stowarzyszeniu Miast Partnerskich jest wspaniałą okazją do poznania kultury i obyczajów ludzi mieszkających za naszą zachodnią granicą. Dzięki wymianom mieszkańców zawiązują się międzynarodowe przyjaźnie, które są zaprzeczeniem stereotypowego postrzegania relacji polsko-niemieckich. Nie ukrywamy, że jest to także doskonała sposobność, aby podróżować i odwiedzać naszych przyjaciół z miast partnerskich w ich domach. Dzięki członkostwu w Stowarzyszeniu bierzemy bardziej aktywny udział w życiu miasta oraz wydarzeniach kulturalnych. Uczymy się podstaw współpracy międzynarodowej oraz niejednokrotnie pokonując bariery językowe, także komunikacji międzykulturowej oraz międzyludzkiej.” ocenia w imieniu swej rodziny 21 letnia **Kamila Podsiadło** z Olkusza.

Podczas spotkania młodzieży w Olkuszu związanego z obchodami jubileuszu pięciolecia partnerstwa szkół, Gimnazjum Alberta Einsteina w Schwalbach oraz olkuskiego I Liceum Ogólnokształcącego w prasie ukazały się krótkie wypowiedzi uczestników. „Nie byłem zdecydowany na przyjazd do Polski. Przekonali mnie znajomi, którzy już tutaj byli. Jest wspaniale i nie żałuję, że się zdecydowałem” - mówił **Fredric**. „Przodkowie mojej mamy pochodzą z Katowic. Rodzina opowiadała mi o tym, jak się żyje w Polsce. Chciałem sam się przekonać jak tu jest, chciałem poznać waszą kulturę. To właśnie odrębność kulturalna najbardziej mnie pociąga” twierdził **Martin Irsch**. Z kolei **Berhndt i Luz Juhnemann** ze Schwalbach, którzy wraz z grupą Francuzów gościli w Olkuszu powiedzieli „To była bardzo udana wizyta. Mogliśmy zobaczyć wiele interesujących dla nas miejsc, takich, których nie widzieliśmy podczas wcześniejszych przyjazdów. Nie potrafimy wymienić żadnych złych stron tego kilkudniowego spotkania w Polsce”.

„Czy partnerstwo Olkusza i Schwalbach może być sposobem na przełamanie stereotypów polsko - niemieckich?” zapytała wtedy dziennikarka Magdalena Szczurek, Genowefę Bugajską, prezes Stowarzyszenia „Miasta partnerskie”. „To bardzo dobry sposób. Dwudziesty wiek podzielił Polaków i Niemców, wszyscy to wiemy. Teraz pora na przełamywanie stereotypów, bo historii zmienić nie można. „Nasi” Niemcy, czyli zaprzyjaźnieni mieszkańcy Schwalbach, to osoby otwarte na kontakty z Polską, ciekawi Polaków. Jeśli i my się otwieramy, nie oddzielamy bramą uprzedzeń, łatwiej jest znaleźć wspólny język, zorganizować wspólny program, no i oczywiście gościć u siebie rodzinę niemiecką, czy być gościem w Niemczech. Przykładem mogą być słowa szesnastoletniego **Adriana Waltenbergera** ze Schwalbach, który powiedział „Muszę wyznać: przyjechałem tutaj z wieloma uprzedzeniami, jestem jednak pozytywnie zaskoczony. Mogę teraz powiedzieć, że nie prawdą są te uprzedzenia i zbliżanie do drugiego człowieka udaje się realizować z powodzeniem już od dziesięciu lat. Życzę, by udawało się jak najdłużej”. mówi **Magdalena Szczurek**. W ciągu tych lat setki mieszkańców Olkusza odwiedziło Schwalbach i odwrotnie, wielu mieszkańców Schwalbach zobaczyło Olkusz. Ale nie tylko wzajemne wizyty kształtują obraz współpracy naszych miast. Przez cały rok odbywają się spotkania tematyczne, imprezy kulturalne, trwa wymiana korespondencji.

Współpracy nie da się odgórnie zadekretować. Współpracę musimy budować my sami. Pierwsze kroki zostały zrobione. To, czy pójdziemy dalej, czy staniemy w pół drogi, zależy tylko i wyłącznie od chęci, zaangażowania i pracy nas, ale przede wszystkim następnych pokoleń mieszkańców Olkusza oraz Schwalbach am Taunus.



Uns verbindet so viel... Im partnerschafts Kreis

Mitteleuropa war in der Zeit vor dem Fall des Eisernen Vorhangs die große Brücke, über die Polen und Deutsche aufeinander zugegangen sind. Nun wurde die Brücke ein für allemal überbrückt und wir können während gemeinsamer Fahrten, Ausflügen und Begegnungen aufeinander zugehen. Wir stehen in regem Briefkontakt, lernen unsere Familien kennen. Die Zusammenarbeit zwischen Olkusz und Schwalbach am Taunus und vor allem zwischen den Bewohnern der beiden Städte besteht, weil wir es uns wirklich wünschen. Sie wurde uns von niemandem aufgezwungen. Über 10 Jahre Zusammenarbeit trägt jetzt Früchte in Form von Bekanntschaften, Freundschaften, und gegenseitigem Kennenlernen.

Jeder von uns, der dem Verein beigetreten ist, trägt mit sich einen ganz anderen Ballast von Erfahrungen und Erlebnissen herum; jeder von uns sieht in der Partnerschaft etwas anderes. Ältere Mitglieder des Vereins, die im Gedächtnis immer noch Kriegserinnerungen haben, haben es wesentlich schwerer gehabt. Daher so voller Bedeutung, ja symbolisch, war ein Treffen in Olkusz, wo sich der ehemalige Häftling des Konzentrationslagers Auschwitz Kazimierz Czarnecki und der ehemalige Wehrmachtssoldat Heinz Ostermayer die Hände zur Versöhnung gereicht haben. Dabei hat Kazimierz Czarnecki gesagt: „*Es gibt so einen Spruch - Männer kämpfen miteinander auf verschiedene Weise, Tränen der Mütter sind immer dieselben*“. Viele Anwesende waren zutiefst gerührt. Für über 100 Olkuzer SchülerInnen, die an dem Treffen mit den drei Kriegsteilnehmern, mit Kazimierz Czarnecki, Zenon Mędrek und Heinz Ostermayer teilgenommen haben, war es eine Stunde der bewegten Geschichte. Die Schüler haben danach gefragt, ob sie um ihre Jugend betrogen worden sind, ob man tragische Kriegserlebnisse vergessen sollte, ob das Kriegsthema weiterhin in der Geschichtestunde behandelt werden sollte, was ein durchschnittlicher Pole oder Deutscher aus der damaligen Zeit von Konzentrationslagern und vom Holocaust gewusst hat. Was wissen wir heute voneinander?

„Wir müssen zuversichtlich in die Zukunft schauen, dabei dürfen wir die Vergangenheit nicht vergessen“, so kann man das Treffen resümieren.

„*Polnisch-deutsche Partnerschaft, das vereinigte Europa... warum nehme ich daran teil?* kommt ins Grübeln der 80-jährige **Bronislaw Tomsia** aus Olkusz.- *Weil ich alt genug und lebenserfahren bin, um begreifen zu können, dass alle „Kapriolen“ von Schumann oder sogar von Otton, dem Vorreiter des europäischen Gedankens, soeben in Erfüllung gehen und alle sich an diesem Prozess beteiligen können. Bevor es zur Versöhnung gekommen ist, waren in Europa viele Kriege ausgetragen worden und die zwei letzten Weltkriege, die allerschrecklichsten... Jetzt noch erregt es bei mir Verwunderung, dass solch eine Nation, wo Goethe, Schiller, Beethoven und andere zahlreiche Klugköpfe gelebt und ihr Lebenswerk geschaffen haben, sich so haben berieseln lassen und das noch von WEM? Eine verwundernde Ähnlichkeit hat die Situation im Osten aufgewiesen, mit ihren Straf- und Arbeitslagern (Gulag), wo in Sibirien zigtausende Unschuldige ums Leben gekommen sind. Die Welt hat damals mit Gleichgültigkeit darauf reagiert... Der Himmel hat auch geschwiegen. Diese Verbrechen müssen verziehen werden... dabei sollte man Kriegsgewalttaten niemals in Vergessenheit geraten lassen. Es muss stets darauf geachtet werden, dass schlimme Instinkte sofort im Keime erstickt werden. Europäer haben es verstanden, dass Gewalt, Hass und Intoleranz eine Sackgasse sind. Ich glaube, dass Veteranen von allen Schlachtfeldern Europas, ihre Nationalität ist hier völlig bedeutungslos, haben uns allen die Schrecken des Krieges- seinen Unsinn und menschliches Elend, das jeder Krieg mit sich bringt, gezeigt. Ihre Opferbereitschaft bleibt unvergesslich. Europas freie Bürger können auf Reisen gehen, wohin sie nur wollen und in aller Freundschaft existieren*“, so Herr Tomsia. Eine ähnliche Meinung haben unsere deutschen Partner. Und wie sehen sie uns? „*Ganz Polen scheint eine Unzahl an Denkmälern und Gedenktafel zu haben, ein Zeugnis für die bewegte Geschichte. Es beschleichen uns auf Reise durch Polen bedrückende Gefühle über die Gräueltaten unserer Elterngeneration. Wenn wir das bedenken, sind wir verwundert, zumindest äußerlich keinen antideutschen Ressentiments zu begegnen. Ein Zeichen für weitgehende Versöhnung?*“, fragen sich im „Tagebuch einer Polenreise“ **Volker und Wilu Hulck** aus Schwalbach. „...*War ich schon frühzeitig der Meinung, dass man Rad der Geschichte nicht mehr zurückdrehen konnte. Die Lösung für mich war schon unmittelbar nach dem Krieg die Vereinigung Europas durch die Überwindung des überzogenen nationalstaatlichen Denkens. Wir müssen immer wieder darauf hinwirken, dass die nationalen Vorurteile und Grenzen in den Köpfen der Menschen abgebaut werden, so dass die Menschen möglichst ungehindert dort leben und arbeiten können, wo sie wollen*“, so **Heinz Partikel** aus Schwalbach.

Es gibt unter uns Personen, die die Möglichkeit haben, unsere Kulturen aufgrund selbstgemachter Erfahrungen einer Beurteilung zu unterziehen.

„*Gut über 10 Jahre habe ich in Westeuropa als EU-Bürgerin gelebt, seit 15 Jahren wohne ich in Olkusz, beginnt ihre Story Frau Danuta Schewitz zu erzählen. Während dieser Zeit war ich ein Augenzeuge von vielen Veränderungen, die in dieser Stadt angebahnt und vorgenommen wurden. Aus meiner Initiative, als einer menschenfreundlichen Person, wurde der Club für Gartenfreunde „Cyprysyk“ („Zypresse“) ins Leben gerufen. Als ich nur erfahren habe, dass in Olkusz die Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach am Taunus gegründet worden ist, habe ich mir vorgenommen, ihre Arbeit mit meinem persönlichen Einsatz zu unterstützen. So habe ich bei mir viele interessante Gäste aus Schwalbach, aber nicht nur, wie z.B. den deutsch-türkischen Dichter - Nevfel Cumart, aufgenommen. Ich habe Menschen, ihre Sitten und Ritten sowohl in Polen, als auch in Westeuropa kennen gelernt, und das immer in einer behaglichen Atmosphäre*“, Hebt Frau **Danuta Schewitz** hervor.

Für die partnerschaftliche Zusammenarbeit zwischen den beiden Städten engagieren sich auch Personen, die von keinen traumatischen Kriegserinnerungen verfolgt werden.

„*Es gibt mehrere Gründe für meinen Beitritt zur Städtepartnerschaft, aber ich glaube, der Hauptgrund war mein Interesse. Das Interesse an anderen Menschen, für andere Orte, der Wunsch nach dem Hinausblicken über den Tellerrand. Die kommunistische Propaganda hat uns, Polen, ein Klischee von einem schlimmen Deutschen*

eingetrichtert. Dies konnte aus unseren Gedanken trotz allem nicht raus. Solche Klischees werden am effektivsten durch persönliche Kontakte abgebaut. Es bietet sich außerdem eine einzigartige Gelegenheit, Selbstbild zu bilden, indem ich meine Person mit anderen Menschen aktiv vergleiche. Deutlicher sieht man dabei unsere nationalen Nachteile und Unzulänglichkeiten, aber man kann auch etwas lernen, was ich mir und Euch wünsche“ sagt Olkuzer Künstler **Stanislaw Jakubas**.

Warum ist das Ehepaar **Marta und Ryszard Szotek** der Städtepartnerschaft beigetreten?

„*Ich und mein Mann Ryszard sind im Verein tätig, seitdem es ins Leben gerufen wurde. Und warum? Da wir menschenfreundlich und weltoffen sind. Wir glauben fest daran, dass die Annäherung zwischen Nationen erst dann möglich ist, wenn Freundschaften unter Otto Normalverbrauchern aufblühen. Die Städtepartnerschaft und Kontakte zwischen ihren Bürgern bringen viel mehr Positives als Kontakte auf der offiziellen zwischenstaatlichen Ebene. Wir sind dessen durchaus bewusst, dass unsere gemeinsame manchmal grausame Geschichte nicht gänzlich vergessen werden darf. Wir müssen zugleich bedenken, dass eben die Gegenwart unsere Denkweise prägen, der partnerschaftlichen Zusammenarbeit wie auch der Anknüpfung von echten Freundschaften dienen sollte. Dies und Bekanntschaft mit vielen wunderbaren und uns freundlich gesinnten Bürgern aus Schwalbach schätzen wir hoch. Lange Gespräche mit Familien während des Treffens lassen unser Deutsch besser werden und geben uns den Anstoß zum Weiterlernen.*“

Was ist der Grund dafür, dass wir zusammenarbeiten und uns gegenseitig kennen lernen wollen? Familie Hasche ist allen bekannt von ihrer Gätlichkeit wie war der Anfang sagt Frau **Traute Hasche**? „*Ich und Polen und die segensreiche Einrichtung eines Telefons. Am Telefon sagt jemand:*

-Du hast viel Platz und wir brauchen Gastgeber für den ersten Besuch der Polen aus der Stadt Olkusz. Die sind jetzt Städtepartner... Aha. Dann kommt der Bus mit Verspätung. Im Rathaus gibt es ein Frühstück und uns wurde ein Vater mit Sohn zugeteilt. Was für eine Überraschung. Beide sprechen wunderbar englisch und sofort können wir uns unterhalten und es beginnt eine tolle Freundschaft. Jahre später sitzen wir im gemütlichen Wohnzimmer von Wieslaw und Wiktoria und sprechen über den Papst, über Kindererziehung und Wirtschaft, bis tief in die Nacht.

Später haben dann noch Kazimierz und Teresa, die beste Köchin in Polen, sowie Mariusz, Jan der Arzt, Jan der Allrounder und Dariusz mit Frau bei uns gewohnt. Matheusz hat dann bei uns gewohnt, um im Rathaus die Bürokratie zu erlernen. Unvergessen allerdings die Sommertreff-Band mit den Girls, die halb Schwalbach aufgemischt haben. Darüber hinaus gibt es natürlich noch ganz viele wunderbare Freunde, mit denen wir in Schwalbach und Olkusz gefeiert und schöne und besinnliche Stunden verbracht haben.

Fazit: Menschen in Polen sind anders, als es die Vorurteile so wollen und eine Städtepartnerschaft ist das beste Mittel, um Völker zusammen zu bringen und Freundschaften zu knüpfen.“

Frau **Maria Scholtyssek** wohnt nicht in Schwalbach, doch ist in der Städtepartnerschaft aktiv, warum? *Da ich selbst in Polen geboren bin, hat mich die Beziehung zwischen Deutschland und Polen immer sehr interessiert. Vor einigen Jahren suchte ich eine deutsch-polnische Gruppe, wo ich auf persönlicher Ebene mitarbeiten kann und fand durch Zufall die Städtepartnerschaft Schwalbach-Olkusz. Ich fühlte mich von diesen Menschen herzlich aufgenommen, sowohl auf deutscher als auch auf polnischer Seite. Die Reise nach Polen ist für mich immer wie eine Rückkehr zu meinen Wurzeln und doch hat sich das Land in den letzten Jahren stark verändert. Da ich noch polnisch spreche, habe ich besonders schnell sehr guten Kontakt zu den polnischen Familien erfahren und möchte diese Beziehungen noch lange pflegen. Ich wünsche der Städtepartnerschaft noch viele erfolgreiche Jahre und hoffe auch neue Leute packt die Neugier auf das häufig noch recht unbekanntes Land, das doch unser direkter Nachbar ist.“* Was sagen andere Olkuzer?:

„*Mein erster Kontakt mit Schwalbach im Mai 1999. In dieser schönen Stadt: Bürgerbegegnung, Treffen der Stadtbehörden, demnächst habe ich die Möglichkeit gehabt, die Bekanntschaft mit dem sehr geehrten Herrn Walter Sopicki und seiner Familie anzuknüpfen, was die Quelle meiner persönlichen Freude war. Während aller drauffolgenden Begegnungen mit deutschen Familien ist man mir immer mit viel Herzlichkeit und Schätzung gekommen. Ich habe ihr alltägliches Leben, ihre Probleme und Sorgen, Bräuche wie auch Orte und Sehenswürdigkeiten kennen gelernt. In meiner Erinnerung habe ich immer noch den Besuch im Goethe-Museum in Frankfurt am Main, das Gutenberg-Museum der Stadt Mainz und die Kreuzfahrt auf dem Rhein. Dank diesen Kontakten habe ich auch die Möglichkeit gehabt, viele wunderbare polnische Familien kennen zu lernen. In der Bibliothek, wo ich arbeite, wurde der Buchbestand um einige Werke der deutschen Literatur bereichert, die wir von Deutschen geschenkt bekommen haben. Meinen herzlichen Glückwunsch und Dank richte ich an alle, die mit ihrem enormen Engagement die Arbeit der Städtepartnerschaft unterstützen*“, sagt **Jolanta Zięba**, Geschäftsführerin der Olkuzer Kreis- und Stadtbibliothek.

„*Der Städtepartnerschaft bin ich ganz zufällig beigetreten, so Kunstlehrerin Anna Kajda.- Im Jahre 1999 wurde ich zur Anteilnahme an der Ausstellung von Olkuzer Künstlern eingeladen. Angeboten wurde mir auch eine Reise nach Schwalbach. Es war für mich ein besonderes Ereignis voller einzigartiger Eindrücke und positiver Emotionen. Seit dieser Zeit habe ich mir vorgenommen, an den meisten Vorhaben der Städtepartnerschaft aktiv teilzunehmen, um auf diese Weise Bräuche, Wesen der Stadt und ihrer Bürger besser kennen zu lernen. Ich weiß es zu schätzen. Einige von meinen Bildern haben in Schwalbach einen festen Platz gefunden. Über diese Ehrung bin ich sehr erfreut*“, fügt **Anna Kajda** hinzu.

„*Es wird mir eine reine Freude sein, einige Worte über die Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach am Taunus sagen zu dürfen und insbesondere von Eindruck, den diese Stadt bei mir hinterlassen hat, mitzuteilen. Gastfreundlichkeit, die wir seitens der Stadtverwaltung und vor allen Dingen seitens der Gastfamilien, bei denen wir uns häuslich einrichten konnten, erfahren haben, bleibt für lange in meinem Gedächtnis. Es muss hervorgehoben werden, dass sowohl Familien, die ihre Wurzeln in Schlesien haben und sich häufig nach ihrer alten Heimatsprache sehnen wie zum Beispiel die ursympathische Familie Kaluza, bei der ich einige unvergessliche Tage verbracht habe, als auch andere Deutsche sehr freundlich und offen für Kontakte zu Polen sind und sich für die Idee der Vereinigung*

zwischen unseren Nationen aktiv einsetzen. Meine Anerkennung zolle ich hier vor allem Frau Genowefa Bugajska und Herrn Günter Pabst, den Städtepartnerschaftsverantwortlichen, ohne deren persönliches Engagement diese partnerschaftliche Zusammenarbeit mit Sicherheit niemals solch ein fantastisches Niveau erreichen würde. Meine Anerkennung gilt auch allen Kulturschaffenden, die sich jederzeit einsatzbereit geben. All diese Menschen voller Enthusiasmus und so „fruchtbare“ Kontakte zwischen unseren Städten lassen die offiziellen deutsch-polnischen Beziehungen, von denen jeden Tag in den Medien berichtet wird, noch unverständlicher erscheinen und sind unserer partnerschaftlichen Wirklichkeit völlig fremd. Vielleicht wäre es eine gute Idee, sich an uns ein Beispiel zu nehmen?“, fragt **Maciej Kaliś**, Angestellter in der Olkuszer Stadtverwaltung.

„Schwalbach am Taunus - ein verträumtes Örtchen, so fremd und so vertraulich, das mich anheimelt. Ein Ort, der sich in meinen Kopf unbemerkt, fast schlingelhaft eingeschlichen hat und den ich nicht mehr aus meinen Gedanken rausbekommen kann **Eliza Dąbrowska** beginnt ihre Story zu erzählen...

...Im Jahre 2006 habe ich das Glück gehabt, im Schwalbacher Rathaus ein Berufspraktikum zu absolvieren.

Schwalbach ist ein Ort, wo nicht nur effizient gearbeitet wird und wo man auf jedem Schritt und Tritt mit Profis zu tun hat. Es ist vor allen Dingen eine Stadt, wo Menschen voller Herzlichkeit wohnen, die Fremdheit, eine andere mentale und emotionale Beschaffenheit des Gegenparts zu schätzen wissen.

Hat es so nur der Zufall gefügt, dass Bürgermeister von Schwalbach Seel heißt? Herr Roland Seel(e) ist ein Mann, der seinem Beruf mit Leib und Seele, ja wahrhaft seelsorgerisch nachgeht. Er ist eine reine Seele!

Mein besonderer Dank gilt Familie Neugebauer, die mir viel Herz und Verständnis entgegengebracht hat und die mein wahrer Freund geworden ist, wie auch Frau Edeltraud Brandt, dank der das Praktikum zustande gekommen ist.“

Und was sagt dazu unsere erste Praktikantin aus Schwalbach, **Petra Klobut**? Geht es sich aus?

„Diesen Sommer hatte ich die Gelegenheit schon zum dritten Mal in Olkusz Gast zu sein; man könnte meinen, um wieder an einem traditionellen Austausch teilzunehmen, aber nein, dieses Mal um ein Praktikum zu absolvieren, das die Städtepartnerschaft jedes Jahr anbietet. „Bildung in Olkusz“ - so lautete das Thema, mit dem ich mein Lebenslauf ein bisschen aufpolieren und meine Sprachkenntnisse verbessern konnte.

Gleich am ersten Tag in meiner Gastfamilie, Familie Hajduła, wurde ich mit der mir schon bekannten polnischen Gastfreundschaft begrüßt von meiner Gastmutter, mit drohendem Finger und gab mir eine zweite Portion Kartoffeln auf meinen Teller. „Wenn du später noch Hunger kriegen solltest, habe keine Bedenken, du kannst alles essen was im Kühlschrank ist!“ Nickend aß ich artig meine Kartoffeln und mein Gastvater fügte lächelnd hinzu: „außer dem Kühlschrank selbst...“. Mit dieser Zuversicht konnte ich also jeden Tag aus dem Haus gehen und der Herausforderung mutig ins Gesicht schauen.

Ich bin oft in Polen, um meine Ferien bei meiner Oma zu verbringen. Sprache und Kultur sind mir also nicht fremd. Da sich meine Aufenthalte jedoch immer nur auf das Freundes- und Familienumfeld beschränken, gab mit das Praktikum die Möglichkeit Neues zu entdecken und Bekanntes wahrzunehmen: Im Kindergarten und in zwei Tagesheimschulen bekam ich Einsicht in Bildung und Erziehung. Da ich schon relativ viel Erfahrung mit Kindern in Schwalbach gemacht habe (als Gruppenleiter in meiner Gemeinde), war es nicht schwer mich auf die Spontaneität und Spiellust der Kinder einzulassen. Schön war es auch zu entdecken, dass Kinder, ob Deutsch oder Polnisch, sich in ihrem kindlich-natürlichen Verhalten nicht unterscheiden und dass die Art und Weise mit ihnen als Erwachsener oder Lehrer unzugehen genau so wenig voneinander abweicht. Die pädagogischen Methoden sind also gleich. Meine Tätigkeit als „die Praktikantin“ bezog sich darauf, mit den Kindern zu spielen, malen oder basteln.

Außerdem stand an einem Tag ein Besuch im Rathaus auf dem Programm. In der Edukationsabteilung erklärte man mir, wie die Organisation und Finanzierung von Schulen und Kindergärten in Olkusz gehandhabt werden. Erstaunlich ist, dass es 9 Grundschulen, 5 Gymnasien und 9 weiterführende Schulen in Olkusz gibt. Kein Wunder bei einer Einwohnerzahl, die fast das Dreifache von Schwalbach ist! Die Kindergärten und Tagesheimschulen sorgten also für Abwechslung in meinen Ferien.

Was mir jedoch am meisten die Erinnerung an das Praktikum wach hält, sind die Kinder der Einrichtung „Bursa“, mit denen ich einen 4 Tage langen Ferienausflug am Anfang des Praktikums machen konnte. In diese Art Kinderheim gelangen die Kinder, die aus so genannten psychopathologischen Familien stammen. der Kinder sind mit schrecklichen Erlebnissen verbunden. Der Ausflug an sich war aber klasse und alle hatten viel Spaß. Ich hatte auch meine Gitarre dabei sodass wir zusammen singen konnten und die Kinder haben es geliebt. Und ich auch, da ich wusste, dass das gemeinsame Singen Solidarität und Harmonie unter ihnen geschaffen hat. In diesem Sinne konnte ich diesen eigenen kleinen pädagogischen Erfolg genießen.

Als Schlusswort kann ich nur sagen, dass das Praktikum meine Horizonte erweitert hat. Es hat Spaß gemacht mutig und offen zu sein für die vielen Begegnungen mit anderen Menschen, verschiedenen Schicksalen, Lebenserfahrungen und Meinungen und natürlich auch mit den Kindern selbst. Ein Praktikum in der Partnerstadt ist ein Angebot sich in seiner Flexibilität und Offenheit zu üben, um die Welt, die Menschen und sich selbst mit anderen Augen zu sehen.

In diesem Sinne bedanke ich mich bei meiner Gastfamilie, die mich sehr lieb aufgenommen hat, bei den Erziehern, die mir Einsicht in ihre Arbeit gegeben haben und natürlich bei Frau Bugajska, die das Programm mit viel Motivation und Engagement zusammengestellt hat.“

Wie steht dazu die jüngste Internetgeneration? Sie können doch alle sie interessierenden Informationen aus dem Internet beziehen. Sie können sich das Goethe - Museum in Frankfurt am Main, oder das Gutenberg - Museum der Stadt Mainz, die von Frau Zięba erwähnt wurden, virtuell anschauen, ohne das Haus verlassen zu müssen. Und ihre deutschen Altersgenossen können auf dieselbe Weise die Herrlichkeiten des Wawel- Schloßes kennen lernen. Sie können sich E-Mails schicken. Trotzdem ist ihnen der persönliche Kontakt lieber. Warum? „Das Wichtigste an einem Schüleraustausch ist mir nicht die einmalige Anteilnahme an einem solchen Treffen, weil man etwas Neues probieren möchte, weil man wissen möchte, wie es so ist, und dann Schluß damit. Echt schön ist es, dass so etwas in seinen Bann

zieht. Wie eine Droge. Hat man es einmal probiert, so schleicht es sich in deine Gedanken ein und kann man es das ganze Jahr hindurch nicht mehr aus dem Kopf rausbekommen. Man denkt nur noch an das nächste Treffen, wo man Leuten begegnet, die urpositiv zum Leben eingestellt sind. Kommt es zur Begegnung, so vergeht die Zeit wie im Fluge, wie auf einer tollen Party. Die Zeit wird immer knapp und man muss viel zu schnell nach Hause“, sagt **Robert Skibiński** aus Olkusz. „Da ich polnische Wurzeln habe und zweisprachig bin, beteilige ich mich gerne an diesen Begegnungen und helfe als Dolmetscherin allen Personen, die des Polnischen oder des Deutschen nicht mächtig sind. Ich tue es sehr gerne und habe viel Spaß dran. Diese Begegnungen sind reich an Emotionen und man kann wirklich recht fantastische neue Freundschaften anknüpfen, auch wenn man die eine oder die andere Sprache nicht kann. Polen und Deutsche lernen viel voneinander und verstehen sich exzellent. Für Voreingenommenheiten und negative Emotionen gibt es hier keinen Platz. All diese Treffen waren für mich ein wunderbares Erlebnis und so bleiben sie auch in meiner Erinnerung. Ich empfehle so etwas allen jungen Leuten von ganzem Herzen“, fügt **Sophie Glombik**, eine junge Schwalbacherin, hinzu. Sophies Meinung teilt auch ihr Bekannter, **Stefan-Sebastian Zimmer**: „An zwei Begegnungen mit Polen, an denen ich teilgenommen habe, kann ich mich ganz gut erinnern. Es war für mich eine durchaus positive Erfahrung. Eine sportliche Herausforderung wie auch ein Austausch mit ausländischen Jugendlichen. Leider hatte ich keine Gelegenheit, ins typische Stadtleben Polens einzutauchen, da wir die meiste Zeit in den polnischen Bergen mit Wandern verbracht haben. Ich habe sogar angefangen, Polnisch zu lernen, aber nach einigen unglücklichen Proben hab ich es aufgegeben“, sagt Stefan.

„Schüleraustausch mit einer Schule aus Deutschland bedeutet nicht nur Gäste zu Hause zu haben, Sehenswürdigkeiten zu besichtigen, fremde Sprache zu erlernen, sondern vor allem Freundschaft, die trotz der kulturellen Unterschiede und der Entfernung immer noch dauert. In unserem Fall dauert der Schüleraustausch die ganze Zeit. Wir sind ständig im Kontakt. Deshalb sind wir davon überzeugt, dass eben diese Freundschaft der größte Erfolg von diesen Schulaustauschbesuchen, an denen wir teilgenommen haben, ist“, so ist die Meinung von den Schwestern **Katarzyna und Anna Rzemieniuk**, Schülerinnen des I. Allgemein Bildenden Lyzeums in Olkusz.

Jugendliche zu den deutsch-polnischen Beziehungen beim Treffen in Olkusz anlässlich des runden Jubiläums der Schulpartnerschaft des Albert-Einstein-Gymnasiums mit dem Ersten Allgemein Bildenden Lyzeum in Olkusz: „Die Mitgliedschaft in der Städtepartnerschaft ist eine fantastische Gelegenheit, die Kultur und Bräuche unserer westlichen Nachbarn näher kennen zu lernen. Dank Bürgerfahrten werden internationale Freundschaften angeknüpft und die stereotypische Betrachtung der deutsch-polnischen Beziehungen wird abgebaut. Für uns privat ist es auch eine gute Möglichkeit, auf Reisen zu gehen und unsere Freunde im Ausland in ihrem Haus zu besuchen. Dank der Mitgliedschaft beteiligen wir uns mehr aktiv am kulturellen Leben unserer Stadt. Internationale Zusammenarbeit bereichert unser Wissen über andere Kulturen. Wir sind darum bemüht, die sprachlichen Barrieren stets zu überwinden und somit sind immer besser im Kommunizieren auf der interkulturellen wie auch zwischenmenschlichen Ebene“, so die 21jährige **Kamila Podsiadło** aus Olkusz.

Während des mit dem 5-jährigen Jubiläum des Bestehens der Schulpartnerschaft der Albert-Einstein-Schule mit dem I. Allgemein Bildenden Lyzeum in Olkusz verbundenen Jugendtreffens, sind in der lokalen Zeitung einige Aussagen der TeilnehmerInnen zu den Austauschbesuchen erschienen. „Ich war nicht gänzlich entschlossen, nach Polen zu kommen. Meine Bekannten, die hier schon einmal waren, haben mich aber zu der Reise überredet. Es ist super und ich bedaure nicht, dass ich mich dazu entschlossen habe“ - sagte **Fredric**.

„Vorfahren meiner Mutter kommen aus Katowice (Kattowitz). Es wurde mir mehrmals erzählt, wie man in Polen lebt. Ich wollte aber am eigenen Leib erfahren, wie es hier so ist, wollte eure Kultur kennen lernen. Eben die andere kulturelle Beschaffenheit ist etwas, was mich am meisten anzieht“, behauptete **Martin Irsch**. Bernhard und Luz Junemann aus Schwalbach, die mit der französischen Gruppe in Olkusz Gast waren, sagten: „Es war ein sehr gelungener Besuch. Wir konnten viele für uns interessante Orte sehen, die wir bisher noch nicht besucht haben. Wir können keinen einzigen Programmpunkt dieser Bürgerfahrt nennen, der uns nicht spannend vorkommen würde.“

„Kann die Städtepartnerschaft Olkusz - Schwalbach am Taunus eine Idee für die Überwindung von Stereotypen sein?“, fragte damals Journalistin Magdalena Szczurek, die einmal schon Schwalbach besuchte. Vorsitzende des Vereins, Genowefa Bugajska, beantwortete die Frage folgendermaßen: „Es ist eine sehr gute Idee. Wenn wir auf eine fast 1000-jährige Geschichte unserer Kontakte zurückschauen, dann müssen wir einstimmig feststellen, dass uns, Polen und Deutsche, das 20. Jahrhundert schrecklich getrennt hat. Es wäre an der Zeit, mit den eingefahrenen, überkommenen Vorstellungen aufzuräumen und voneinander zu lernen. „Unsere“ Deutschen, also die mit uns angefreundeten Schwalbacher, sind an Polen brennend interessiert, offen für Kontakte zu Polen. Öffnen wir uns auch, so ist es wesentlich einfacher, eine gemeinsame Sprache zu finden, ein gemeinsames Programm zu organisieren, eine deutsche Familie bei sich aufzunehmen und natürlich Gast bei einer deutschen Familie zu sein. Als Beispiel können hier Worte **Adrian Waltenbergs**, eines 16-Jährigen, angeführt werden: „Ich muss ehrlich sagen, dass ich mit vielen Vorurteilen nach Polen gekommen bin. Doch wurde ich im Endeffekt sehr positiv überrascht. In der Zukunft kann ich allen sagen, dass die Vorurteile nicht wahr sind und dass sich alle selbst davon überzeugen sollten.“

Die erste Hauptkraft, die die jüngste Generation voneinander trennt, ist nicht mehr die Geschichte, sondern die Fremdheit. Deswegen sollten sie sich besser und näher kennen lernen“ so Genowefa Bugajska.

„Jede Initiative, die Annäherung von Menschen zum Ziel hat, ist nicht zu unterschätzen. Sie lässt andere näher kennen lernen, besser verstehen, Klischees abbauen. Was entscheidet darüber, dass man einen guten Kontakt zu seinem Gegenpart hat, seine Herkunft und Weltanschauung ausschließend? Vor allem unsere persönliche Einstellung ihm gegenüber. Offenheit und Verständnis, Einzigartigkeit endlich, die jeder von uns in sich trägt und eine Prise vom guten Willen sind hier das Geheimnis. Der Städtepartnerschaft ist es nicht fremd und sie realisiert diese Idee erfolgreich seit 10 Jahren. Hoffentlich wird sie ihr Werk weiterhin erfolgreich kontinuierlich. Ich wünsche es den beiden Arbeitskreisen von ganzem Herzen“, sagt **Magdalena Szczurek**. Ich denke im Namen uns allen Olkuszer und Schwalbacher.

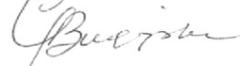
Ausblick

In Schwalbach feiern wir in diesem Jahr 2007 die Unterzeichnung der Städtepartnerschaftsurkunden und in 2008 werden wir in Olkusz das Jubiläum und den Beginn der Bürgerkontakte feiern. In diesen zehn Jahren haben wir einander kennen gelernt, Freundschaften sind entstanden und Olkusz beziehungsweise Schwalbach hat seinen jeweils festen Platz im Bewusstsein der Städte. Auch wenn nach diesen Jahren vieles selbstverständlich erscheint, und aus dem zarten Pflänzchen der Freundschaft eine kräftige Pflanze geworden ist, sie muss weiter gehegt und gepflegt werden und dieser Aufgabe haben sich die beiden Partnerschaftsgruppen verpflichtet. Wir brauchen dazu aber nicht nur die Unterstützung der Gremien beider Städte, der Kulturkreis GmbH bzw. des Kulturzentrums, sondern auch die Unterstützung der Bürgerinnen und Bürger, der Vereine und der Schulen.

Wir feiern „Geburtstag“ und Wisława Szymborska, Literaturnobelpreisträgerin 1996 und ausgezeichnet mit der Frankfurter Goethe-Plakette, hat dazu ein wunderschönes Gedicht geschrieben. Karl Dedecius, der große Übersetzer und Förderer polnischer Literatur der mit Orden des Weissen Adlers in Polen bezeichnet wurde, kommentiert dieses Gedicht in seiner „Poetik der Polen“: „Der 'Geburtstag' des Menschen ist für Szymborska nicht das übliche Familienfest, sondern eine zwingende Gelegenheit, diesen Geburtstag in Relation zum Geburtstag der Welt zu setzen, über die Vergänglichkeit nach dem Maßstab der Ewigkeit nachzudenken.“

Dieses Gedicht ist ein wunderbarer Abschluss auch dieser Jubiläumsbroschüre. Gedicht und deutsche Übertragung dokumentieren die großartige Zusammenarbeit von Polen und Deutschen und es ist ein Hinweis auf die Verantwortung, wie wir mit uns und der Welt umzugehen haben. In dieser gemeinsamen Verantwortung wollen wir weiter an der Städtepartnerschaft, an der Freundschaft zwischen Olkusz und Schwalbach, zwischen Polen und Deutschland, zwischen EU Bürgern, arbeiten und uns an ihrem Gelingen freuen.

Vorsitzende des Vereins „Miasta Partnerskie“



Genowefa Bugajska

Vorsitzender AK Städtepartnerschaft



Günter Pabst

Wisława Szymborska

Hundert Gedichte Hundert Freuden
Ausgewählt und übertragen
von Karl Dedecius

GEBURTSTAG

*Soviel Welt auf einmal von überall Welten:
Moränen, Muränen und Meere und Mähren,
Karfunkel und Funken und Bären und Beeren -
wo stell ich das hin, und wie soll ich mich wehren?
Die Minze und Pilze, die Drosseln und Brassens,
die Dillen und Grillen - wie soll ich das fassen?
Die Schönchen und Tränchen, Gorillas, Berylle -
ich danke, mich überfordert die Fülle.
Wohin mit der Pracht, mit den Kletten unKressen,
Pantoffeln und Pantheren, den Nüssen und Nässen?
Wohin mit den Fink, wo das Silber verstecken,
was tu ich im Ernst mit den Mücken und Schnecken?
Das Dioxyd ist mir zu teuer, ich passe,
und erst der Achtfüßler oder die Assel.
Auch ohne das Preisschild ahn ich die Preise
der Sterne, nein, danke, ich kann's mir nicht leisten.
Mir ist dieser Aufwand zu gross, zu erlesen.
Wie wird damit fertig ein irdisches Wesen?
Ich bin hier ja nur eine winzige Weile:
versäume das meiste, von weitem, in Eile.
Bin unfähig, alles mit nichts zu vergleichen.
Verliere auf meiner Reise das Veilchen.
Ich kann's mir nicht leisten, wie ich mich auch mühte,
den Umstand des Halms, des Blatts und der Blüte.
nur einmal im Raum, seit niemals, tatsächlich,
verächtlich genau und erhaben zerbrechlich.*

Ku przyszłości...

W Schwalbach 2007 świętujemy kolejną rocznicę podpisania Układu Partnerskiego pomiędzy naszymi miastami, a w 2008 roku- w Olkuszu-obchodzić będziemy Jubileusz 10. lat kontaktów i współpracy mieszkańców oraz utworzenia Kół Partnerskich w obydwu miastach.

W ciągu tych lat poznaliśmy się, zawarliśmy przyjaźnię a partnerstwo Olkusza i Schwalbach ma swoje stałe miejsce w świadomości mieszkańców naszych miast.

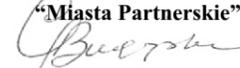
Wydaje się, że z delikatnej początkowo roślinki-w ciągu minionych lat - wyrósł dość silny krzew przyjaźni. Musi jednak być on dalej chroniony i pielęgnowany i tego zadania podjęły się obydwie grupy partnerskie. Potrzeba nam do tego dalszego wsparcia, nie tylko lokalnych Samorządów i Instytucji Kultury, ale także- a może przede wszystkim- zaangażowania Mieszkańców, stowarzyszeń, szkół.

Świętujemy „Urodziny” naszego partnerstwa, a z tą uroczystością wspaniale współgra piękny wiersz Wisławy Szymborskiej, laureatki literackiej Nagrody Nobla (1996), wcześniej jeszcze (1991) Nagrody Goethego we Frankfurcie. Karl Dedecius, wielki znawca i tłumacz literatury polskiej, nagrodzony za zasługi dla porozumienia polsko-niemieckiego Orderem Orła Białego, tak komentuje ten wiersz w swojej pracy „Poezja Polaków”:

„Urodziny człowieka nie oznaczają dla Szymborskiej tradycyjnego święta rodzinnego, lecz są okazją, by w odniesieniu do narodzin świata zmusić nas do myślenia o przemijaniu i wieczności”.

Wiersz ten jest wspaniałym zakończeniem również i tej broszurki jubileuszowej. Sam wiersz i jego niemiecki przekład nie są łatwe i w pewnym sensie dokumentują trudną współpracę Polaków i Niemców. Zwraca nam uwagę na odpowiedzialność, jaką ponosimy, kontaktując się ze sobą i światem. W duchu tej wspólnej odpowiedzialności chcemy dalej pracować dla partnerstwa miast, rozwijać przyjaźń pomiędzy Olkuszem i Schwalbach - pomiędzy Polską i Niemcami, obywatelami Unii Europejskiej- i cieszyć się z efektów tej pracy.

Przewodnicząca Olkuskiego Stowarzyszenia

„Miasta Partnerskie”

Genowefa Bugajska

Przewodniczący Koła Współpracy

Miast Partnerskich Schwalbach - Olkusz

Günter Pabst

Wisława Szymborska

Z tomu poezji pt.
Sto wierszy Sto pociech
Karla Dedeciusa

URODZINY

*Tyle naraz świata ze wszystkich stron świata:
moreny, mureny i morza i zorze,
i ogień i ogon i orzeł i orzech-
jak ja to ustawię, gdzie ja to położę?
Te chaszczki i paszczki i leszczki i deszczki,
bodziszki, modliszki- gdzie ja to pomieszczę?
Motyle, goryle, beryle i trele-
dziękuję, to chyba o wiele za wiele.
Do dzbanka jakiego ten łopian i łopot
i lubin i popłoch i przepych i kłopot?
Gdzie zabrać kolibra, gdzie ukryć to srebro,
co zrobić na serio z tym żubrem i zebłą?
Już taki dwutlenek rzecz ważna i droga,
a tu ośmiornica i jeszcze stonoga!
Domyślam się ceny, choć cena z gwiazd zdarta-
dziękuję, doprawdy nie czuję się warta.
Nie szkoda to dla mnie zachodu i słońca?
Jak ma się w to bawić osoba żyjąca?
Na chwilę tu jestem i tylko na chwilę:
co dalsze przeoczę, a resztę pomylę.
Nie zdążę wszystkiego odróżnić od próżni.
Pogubię te bratki w pośpiechu podróży.
Już choćby najmniejszy-szalony wydatek:
fatyga łodygi i listek i płatek
raz jeden w przestrzeni, od nigdy, na oślep,
Wzgardliwie dokładny i kruchy wyniośle.*

**Arbeitskreis Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach
in der Kulturkreis GmbH**

Gründungsmitglieder

Janina Roeseler
*18.08.1918 †10.04.2002

*Johann Witt,
Herbert Swoboda,
Gundula Lohmann-Pabst
Günter Pabst*

Vorstand und Mitglieder im Jubiläumsjahr 2007

Vorstand des Arbeitskreises

*Marianne Adamek
Barbara Cebulla
Sofie Kaluza
Anke Kracke
Günter Pabst*

Mitglieder des Arbeitskreises

*Adam Adamek
Ingeborg Derlien
Marian Gigla
Dietlinde Grolig
Traute und Walter Hasche
Rosza und Wilfried Hülsemann
Luz Jünemann
Helga Kischlat
Uta Klotz
Helga Lampert
Gundula Lohmann-Pabst
Wilma Loos
Christine und Peter Neugebauer
Betty und Heinz Partikel
Petra Rauer
Christa Reiner
Christa und Gerhard Rodrian
Maria Scholtyssik
Annemarie Schuster
Gerda und Alfons Steier
Johann Witt*

Hinzu kommen noch viele Interessierte, die an den Veranstaltungen teilnehmen, mit nach Olkusz fahren und was besonders wichtig ist, diejenigen, die uns als Gastgeber unterstützen, wenn es gilt, die Freundinnen und Freunde aus Olkusz bei ihren Besuchen aufzunehmen.

In Memoriam

Janina Roeseler *18.08.1918 †10.04.2002

Janina Roeseler gehörte 1997 zu den Gründungsmitgliedern des Arbeitskreises Städtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach in der Kulturkreis GmbH und arbeitete aktiv bis zu ihrem Tod im Arbeitskreis mit. Die Verständigung mit Polen war ihr eine Herzensangelegenheit und sie förderte die Partnerschaft, wo sie nur konnte.

Horst Faeser *03.04.1942 †24.10.2003

Horst Faeser war Wegbereiter und Förderer der Städtepartnerschaft mit Olkusz. 1997 unterzeichnete er als Bürgermeister die Partnerschaftsurkunde. Für seine Verdienste um die deutsch-polnische Verständigung wurde er zum Ehrenbürger der Stadt Olkusz ernannt.

Peter Lampert *06.10.1937 †25.04.2006

Peter Lampert gehörte zu den ersten Bürgerinnen und Bürgern Schwalbachs, die 1998 an der Bürgerfahrt nach Olkusz teilnahmen und blieb später, als er nicht mehr aktiv mitarbeiten konnte, dem Arbeitskreis immer verbunden.

Gemeinsam mit unseren Olkuszer Freundinnen und Freunden legen wir am 28. September 2007 an ihren Gräbern Kränze nieder und gedenken ihrer.

*Und ich werde geben
und die Vögel werden bleiben und singen
und bleiben wird mein Garten, mit seinem grünen Baum
und seinem weißen Brunnen.
(Juan R. Jiménez)*



OLKUSKIE STOWARZYSZENIE „MIASTA PARTNERSKIE”

do września 2000 roku Koło Współpracy Miast Partnerskich.

ZAŁOŻYCIELE KOŁA WSPÓŁPRACY OLKUSZ-SCHWALBACH

*Ewa Barzycka
Genowefa Bugajska
Marta Białowąs
Bogusław Górniak
Kazimierz Mączka
Jan Niemczyk
Wiesław Nadymus
Grażyna Praszelik-Kocjan
Jerzy Roś
Wiesław Sowiński
Danuta Schewitz
Marta i Ryszard Szotek
Krzyszyna Wieczorek*

CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA „MIASTA PARTNERSKIE” W ROKU JUBILEUSZOWYM 2007

ZARZĄD:

*Ewa Barzycka
Marta Białowąs
Genowefa Bugajska
Stanisław Jakubas
Kazimierz Mączka
Jan Niemczyk
Kazimierz Bukowski*

CZŁONKOWIE:

*Anna Górniak
Anna Jakubas
Małgorzata Kamińska-Woś
Anna Kajda
Teresa Mączka
Anna Brandegger-Miśków
Bożena Niemczyk
Grażyna Praszelik - Kocjan
Henryka i Roman Podsiadło
Agata i Mariusz Poleć
Wiktoria Sowińska
Marta i Ryszard Szotek
Bronisław Tomsia
Adam Tomsia
Krzyszyna Wieczorek
Jolanta Zięba*

WSPÓŁPRACUJĄCY:

*Danuta Schewitz
Agnieszka Piasny
Ks. Henryk Januchta
Adam Sowula
Jacek Sypień
Wiesława Spyra*

GRUPA MŁODZIEŻOWA:

*Tomek Barzycki
Małgosia Białowąs
Karolina Bugajska
Eliza Dąbrowska
Paweł Kajda
Agnieszka Kocjan
Kamila Podsiadło
Sebastian Niemczyk
Agata Poleć
Agata Sowińska*



Stowarzyszenie Miasta Partnerskie Schwalbach - Olkusz

Arbeitskreis Staedtepartnerschaft Olkusz - Schwalbach
in der Kulturkreis GmbH

Olkusz 03.10.2006

Sehr geehrte Frau Bundeskanzlerin Angela Merkel,
sehr geehrter Herr Premierminister Jarosław Kaczyński,

wir schreiben Ihnen anlässlich des Treffens von Bürgerinnen und Bürgern der Städte Olkusz und Schwalbach in Olkusz, aus grosser Sorge über die Entwicklung der deutsch-polnischen Beziehungen auf der Ebene der Politik, wie sie sich in den Medien widerspiegelt.

Vor fast 10 Jahren haben die Städte Schwalbach und Olkusz, nach langer Vorbereitung die Städtepartnerschaft offiziell besiegelt. Bürgerinnen und Bürger beider Städte haben dann begonnen, die Städtepartnerschaft mit Leben zu füllen. So entwickelte sich ein reger Austausch zwischen den Menschen in Olkusz und Schwalbach. Freundschaften sind entstanden, der kulturelle Austausch stellt für jede Seite eine Bereicherung dar. Zwischen zwei Gymnasien gibt es regelmässige Begegnungen, zwei Kirchengemeinden pflegen Kontakte. Besondere Projekte mit Jugendlichen fördern die Begegnung. Auch im Sport gibt es erste Kontakte. Einige Dokumente, die in den vergangenen Jahren entstanden sind, legen wir zu Ihrer Information bei.

Zur Ausstellung „25 Jahre Solidarität“ sprach der Vorsitzende des Arbeitskreises Städtepartnerschaft aus Schwalbach, Guenter Pabst, vor Jugendlichen in Olkusz über die Bedeutung von Solidarität. Er betonte besonders, dass die Solidarität-Bewegung die Voraussetzung für die Einheit Deutschlands geschaffen habe. Im Rahmen des diesjährigen Besuchs diskutierten auf Einladung von Genowefa Bugajska, der Vorsitzenden in Olkusz, ehemalige jugendliche Kriegsteilnehmer unter dem Thema „Um die Jugendzeit betrogen“ mit Olkuzer Schülern.

Dass sich, angesichts der leidvollen Geschichte, die uns miteinander verbindet, Deutsche und Polen sich heute so begegnen, ist von grosser Bedeutung für die Zukunft beider Länder. In der Politik und in den Medien spielen diese Begegnungen keine oder nur eine untergeordnete Rolle. Dabei spiegeln sie doch viel besser den Stand der deutsch-polnischen Beziehungen wider.

Wir appellieren daher an Sie, alles zu tun, dass sich die deutsch-polnischen Beziehungen weiterentwickeln, dass noch mehr Menschen in beiden Ländern zueinander kommen und Polen und Deutsche gemeinsam zur Entwicklung der EU beitragen.

Wir appellieren an Sie, im Interesse der Jugend in Polen und Deutschland, das Deutsch-Polnische Jugendwerk finanziell so auszustatten, dass es die grosse Aufgabe, jungen Menschen Begegnungen zu ermöglichen, bewältigen kann.

Wir versichern Ihnen, dass wir in unseren Städten in Olkusz und Schwalbach, weiter an der Vertiefung der Städtepartnerschaft arbeiten werden, die bestehenden Freundschaften pflegen und neue Freundschaften entstehen lassen. Dabei steht unsere Arbeit immer unter dem Motto „Erinnerung an die Vergangenheit und Hoffnung für die Zukunft“.

Mit Hochachtung und freundlichen Grüessen

Genowefa Bugajska
(Verein Partnerstädte Schwalbach-Olkusz)

Guenter Pabst
(Arbeitskreisstädtepartnerschaft Olkusz-Schwalbach in der Kulturkreis GmbH Schwalbach am Taunus)

Listę tę uzupełniają liczne osoby, które okazjonalnie uczestniczą w programach stowarzyszenia, a przede wszystkim goszczą naszych przyjaciół ze Schwalbach.

**SZANOWNA PANI KANCLERZ NIEMIEC ANGELA MERKEL
SZANOWNY PAN PREMIER RZĄDU RP JAROSŁAW KACZYŃSKI**

Wykorzystujemy moment spotkania mieszkańców miast partnerskich Olkusza i Schwabach i piszemy ten list powodowani wielką troską o dalszy rozwój Polsko-Niemieckich stosunków na politycznej płaszczyźnie, które ukazują nasze media.

Prawie 10 lat temu po długich przygotowaniach nastąpiło podpisanie układu partnerskiego pomiędzy naszymi miastami. Od tego momentu mieszkańcy obydwu miast zaczęli wypełniać go życiem. Zaczęły rozwijać się ożywione kontakty pomiędzy mieszkańcami Olkusza i Schwabach. Narodziły się przyjaźnie i wymiana kulturalna, wzbogacająca obydwie strony. Regularnie spotykają się uczniowie szkół licealnych oraz grupy parafialne. Szczególną rolę odgrywają, wspierane przez nas, projekty dla młodzieży realizowane podczas spotkań partnerskich. Obecnie zaczęły się rozwijać kontakty sportowe. Jako przykład naszej współpracy załączamy broszurki dokumentujące tę współpracę.

Podczas obchodów 25-lecia Związku „Solidarność” przewodniczący koła partnerskiego ze Schwabach mówił młodzieży o znaczeniu tego roku, szczególnie dla zjednoczenia Niemiec. W ramach tegorocznego spotkania mieszkańców odbyła się dyskusja, do której zaproszono Polaków i Niemców rówieśników Guentera Grassa, by opowiedzieli olkuskiej młodzieży o swojej młodości w latach II wojny światowej. Ich „Utracona młodość” była mottem spotkania i dyskusji.

W związku z tragiczną historią, która nas łączy, spotkania Polaków Niemców mają ogromne znaczenie dla przyszłości obydwu krajów. Jednak w polityce i mediach spotkania te nie odgrywają żadnej lub jedynie marginalną rolę, a oddają przecieź, właściwy stan polsko-niemieckich stosunków.

Apelujemy, więc do Państwa czynicie wszystko co możliwe, aby te dobre polsko-niemieckie kontakty mogły rozwijać się dalej, aby społeczeństwa obydwu krajów zbliżały się do siebie, aby Polacy i Niemcy wspólnie przyczyniali się do rozwoju Unii Europejskiej.

Apelujemy do Państwa w interesie młodzieży, aby PNWM-Jugendwerk otrzymywał środki finansowe pozwalające na realizację szczytnego zadania jakim są spotkania młodzieży.

Gwarantujemy Państwu, że w naszych miastach- Olkuszu i Schwabach będziemy dalej pracować i rozwijać partnerstwo miast, pielęgnować przyjaźnie, które się narodziły i budować nowe.

Wszystko to czynimy zgodnie ze słowami „Pamięć dla przeszłości, nadzieja dla przyszłości”.

Uwaga.

Na powyższy list skierowany do kancelarii premiera Rządu RP Jarosława Kaczyńskiego w październiku 2006 niestety nie otrzymaliśmy odpowiedzi.



Bundeskanzleramt

Bundeskanzleramt, 11012 Berlin

Herrn
Günter Pabst
Vorsitzender
Arbeitskreis Städtepartnerschaft und
Frau Genowefa Bugajska
Verein Partnerstädte Schwabach-Olkusz
Olkusz - Schwabach
Marktplatz 1 – 2
65824 Schwabach

K – 211 514/06/0001

Dr. Norman Walter
Vortragender Legationsrat Erster Klasse
Referatsleiter 212 (Mittel-, Ost- und Südost-,
europa, Südkaukasus, Zentralasien)

HAUSANSCHRIFT Willy-Brandt-Straße 1, 10557 Berlin
POSTANSCHRIFT 11012 Berlin

TEL +49 (0)1888 400-2268
FAX +49 (0)1888 400-2206
E-MAIL norman.walter@bk.bund.de

Berlin, 24. Oktober 2006

Sehr geehrte Frau Bugajska,
Sehr geehrter Herr Pabst,

haben Sie vielen Dank für Ihr Schreiben an Bundeskanzlerin Dr. Angela Merkel vom 5. Oktober 2006 und die Übersendung des „Offenen Briefes“ der Städtepartnerschaftsarbeitskreise.

Die Bundesregierung nimmt mit großer Befriedigung die Vielzahl der von Ihnen initiierten Projekte in der Städtepartnerschaft zwischen Olkusz und Schwabach wahr. Es ist offensichtlich, dass eine dauerhafte Aussöhnung und vertrauensvolle Beziehung zwischen zwei Staaten nur auf der Basis des Kennenlernens und der exemplarischen Kooperation im Rahmen der Zivilgesellschaft, wie von Ihrem Arbeitskreis praktiziert, gedeihen und wachsen kann. Die von Ihnen beigefügten Dokumente sprechen in dieser Hinsicht eine deutliche Sprache. Im Namen der Bundesregierung möchte ich Ihnen für Ihre beispielhafte Tätigkeit in diesem Bereich danken.

Seien Sie versichert, dass die Bundesregierung und insbesondere Bundeskanzlerin Dr. Merkel sich auch weiterhin mit allem Einsatz für eine Weiterentwicklung der deutsch-polnischen Beziehungen trotz der derzeit zu beobachtenden Misstöne einsetzen wird. Es ist das Ziel der Bundesregierung, dass noch mehr Menschen in

beiden Ländern zueinander kommen und insbesondere gemeinsam zur Entwicklung der Europäischen Union beitragen.

Eine besondere Bedeutung in diesem Zusammenhang hat die Arbeit des Deutsch-Polnischen Jugendwerkes, das von der Bundesregierung mit allem Nachdruck unterstützt wird. Die Bundesregierung hat in den letzten Jahren ihre finanziellen Verpflichtungen gegenüber dem Jugendwerk immer rasch und vollumfänglich erfüllt. Sie hat in den letzten Monaten wiederholt auch das Gespräch mit der polnischen Seite gesucht, damit auch einzelne Zeitverzögerungen bei den polnischen Beiträgen soweit wie möglich minimiert werden können.

Mit freundlichen Grüßen



Odpowiedź z Kancelarii Kanclerz Niemiec Angeli Merkel

Berlin, 24.10.2006

Pan Gunter Pabst
Pani Genowefa Bugajska

Koła Partnerstwa Miast
Olkusz-Schwalbach

Szanowna Pani Bugajska,
Szanowny Panie Pabst,

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za „list otwarty” z dn. 05.10. 2006 nadesłany, w imieniu Państwa Grup Partnerskich, do p. Dr Angeli Merkel.

Rząd Niemiecki z ogromnym zadowoleniem przyjmuje dużą ilość różnorodnych projektów partnerskich realizowanych w Olkuszu i Schwalbach. To pewne, że trwałe pojednanie i pełne zaufania kontakty pomiędzy dwoma państwami mogą się toczyć tylko na bazie wzajemnego poznania i kooperacji społeczeństwa cywilnego. Tak właśnie jak czynią to Państwa grupy partnerskie. Wtedy proces pojednania i współpracy rozwija się i kwitnie. Załączone dokumenty Państwa wymownie o tym świadczą. W imieniu Rządu Republiki Federalnej Niemiec chciałbym Państwu, za tę godną naśladowania działalność podziękować.

Proszę, bądźcie Państwo pewni, że Rząd Niemiecki, a Kanclerz Angela Merkel w szczególności, będzie rozwijać polsko-niemieckie stosunki, bez względu na dające się chwilowo zauważyć zgrzyty. Celem Rządu jest, by jak najwięcej obywateli obydwu krajów spotykało się ze sobą, przyczyniając się w ten sposób także do rozwoju Unii Europejskiej.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera działalność fundacji Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży-Jugendwerku, będzie ona tak, jak do tej pory, wspierana. Rząd Niemiecki wypełnił całkowicie swoje finansowe zobowiązania w tej mierze w latach ubiegłych, szukał także możliwości rozmów o zaistniałym problemie z Rządem Polskim, by pojedyncze finansowe opóźnienia, mogły możliwie szybko zostać wyjaśnione, a zaistniałe z tego tytułu problemy zminimalizowane.

PODPISAŁ: Dr Norman Walter

Dziękujemy Firmom i Instytucjom,
które wsparły powstanie tej partnerskiej broszurki.

Wir danken allen Firmen und Institutionen,
die diese partnerschaftliche Broschuere-Ausgabe unterstützten.

Wydawca/Herausgeber

HERAUSGEBER:
WYDAWCA:
ARBEITSKREIS STÄDTEPARTNERSCHAFT OLKUSZ-SCHWALBACH
IN DER KULTURKREIS GMBH IN SCHWALBACH
OLKUSKIE STOWARZYSZENIE „MIASTA PARTNERSKIE”

FINANZIERUNG:
SFINANROWANO ZE ŚRODKÓW:
DER MAGISTRAT DER STADT SCHWALBACH AM TAUNUS
URZĘDU MIASTA I GMINY OLKUSZ

ÜBERSETZUNG:
TLUMACZENIE:
BARBARA CEBULLA
ELIZA DĄBROWSKA

PROJEKT LOGO:
STANISŁAW JAKUBAS

PROJEKT GRAFICZNY I OPRACOWANIE:
DANIEL BUGAJSKI

HERSTELLUNG:
DRUK:
P.U.H. „OSMA”
32-300 OLKUSZ, OSIEK 82A
TEL. 004832 6427 428, 6427 429